ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

20-26 maja 2019 r. | nr 20 (645)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

OD LAT 18-tu

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Generująca problemy inwestycja dobiegła końca

Plac naprawdę gotowy

W ten poniedziałek, 20 maja, minął przesuwany już dwukrotnie termin oddania do użytku zmodernizowanego placu Konstytucji 3 maja. **Str. 4**

Przy Fabrycznej powstanie park

Przy basenach będzie zielono

W ramach programu „Zielony LOF" w Świdniku powstanie więcej zielonych terenów niż początkowo planował ratusz. To dzięki dodatkowym dwóm milionom złotych, które miastu udało się pozyskać z unijnego programu LOF. Magistrat zamierza je wydać na budowę parku przy ul. Fabrycznej. **Str. 4**

Pierwsze dotacje z Funduszu Dróg Samorządowych przyznane

Powiat z dotacją, miasto bez

Powiat świdnicki otrzymał blisko 6 milionów dofinansowania z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych na kontynuację przebudowy ulicy Krępieckiej i modernizację drogi Mełgiew-Milejów. Dotacja pokryje ponad 60 proc. kosztów obydwu inwestycji. Miasto Świdnik, które też starało się o pieniądze, na razie musi poczekać. **Str. 7**

Rzecznik Praw Obywatelskich kontra wojewoda

Za walkę z LBGT medale i... potępienie

Zawsze, kiedy wydaje się, że w lubelskiej polityce nie może być dziwniej, okazuje się, że... może. Jak obiecał – tak zrobił – wojewoda lubelski Przemysław Czarnek uroczyście wręczył dyplomy za „przeciwstawianie się ideologii LBGT" organom samorządowym z regionu, w tym Powiatowi Świdnickiemu, Miastu Świdnik i Sejmikowi Województwa. **Str. 12**

Ugody nie będzie

Zwolniona naczelniczka pozwała starostę

Iwona Kruczek, Naczelnik Wydziału Administracyjno-Samorządowego w Starostwie Powiatowym w Świdniku, która straciła pracę po zmianie władzy w powiecie i objęciu stanowiska starosty przez Łukasza Reszkę (PiS), przed sądem domaga się uznania zwolnienia za niezgodne z prawem i przywrócenia do pracy. Proces właśnie się rozpoczął. **Str. 4**

Udaremniona próba wyłudzenia 10 tys. zł

Zaślepiła ją miłość

53-letnia mieszkanka Świdnika zupełnie straciła głowę dla „amerykańskiego żołnierza" i omal nie straciła 10 tys. zł. Taką kwotę chciała przelać na konto naciągacza, którego poznała przez Internet. **Str. 7**

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

REKLAMA

Kto zdobędzie mandat do europarlamentu?

Czas wyborczych decyzji

W niedzielę, 26 maja w całym kraju wybierzemy 52 europosłów, choć mandat obejmie 51 ze względu na to, że w wyborach wezmą udział Brytyjczycy. W Lubelskiem możemy oddać głos na kandydata jednego z siedmiu komitetów, gdyż z udziału wycofał się komitet Mirosława Piotrowskiego Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi.

Jeden z najnowszych sondaży, przeprowadzonych przez Kantar wskazuje, że wybory wygrałoby Prawo i Sprawiedliwość, które uzyskałoby aż 29 mandatów przy 18 mandatach Koalicji Europejskiej i 5 mandatach Wiosny. Tak znacząca przewaga PiS-u nad Koalicją Europejską wydaje się jednak mało prawdopodobna, tym bardziej, że sondaż przeprowadzony dzień wcześniej przez pracownię IBSP dawał wyraźne zwycięstwo KE. Z okręgu lubelskiego mandat europosła powinno objąć dwóch bądź trzech kandydatów - przy bardzo wysokiej frekwencji. Pięć lat temu mandat uzyskali **Krzysztof Hetman** (PSL) i wspomniany **Mirosław Piotrowski** (wówczas startował z listy PiS).

W niedzielę lokale wyborcze będą otwarte od godziny 7 do 21.

LISTY KANDYDATÓW:

Komitet Wyborczy Konfederacja Korwin, Braun, Liroy, Narodowcy (lista nr 1)

1. Tumanowicz Witold
2. Pejo Bartłomiej
3. Osadczy Włodzimierz
4. Wiślińska Natalia
5. Chojnacka Magdalena
6. Tylus Małgorzata
7. Marciniuk Agnieszka
8. Mekler Rafał
9. Janulewicz Paweł
10. Kasprzak Krzysztof

Komitet Wyborczy Wiosna Roberta Biedronia (lista nr 2)

1. Bujak Zbigniew
2. Pawłowska Monika
3. Kitliński Tomasz
4. Iwuła Barbara
5. Pietrasiewicz Szymon
6. Bryzek Paulina
7. Wiśniewski Krzysztof
8. Jasek-Kosobucka Justyna
9. Grzegorczyk Paweł
10. Walasek Marcin

Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Europejska PO PSL SLD .N Zieloni (lista nr 3)

1. Hetman Krzysztof
2. Mucha Joanna
3. Haidar Riad
4. Mazur Artur
5. Lisowska Bożena
6. Karpiński Włodzimierz
7. Żmijan Stanisław
8. Ćwik Sławomir
9. Szmidt Anna
10. Wróblewska Kornelia

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość (lista 4)

1. Kruk Elżbieta
2. Mazurek Beata
3. Solis Tomasz
4. Barszczewska Barbara
5. Szulowski Krzysztof
6. Zawiślak Sławomir
7. Stanisławek Andrzej
8. Rewera Witold.
9. Szałachwiej Ewa
10. Duszek Marcin

Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica Razem – Partia Razem, Unia Pracy, RSS (lista nr 5)

1. Długosz Magdalena
2. Roczon Mateusz
3. Zabratańska Katarzyna
4. Kaczyński Gabriel
5. Rebejko Jolanta
6. Lewandowski Marian
7. Tabor Magdalena
8. Warzocha Tomasz
9. Zelent Magdalena
10. Furmaniak Szymon

Komitet Wyborczy Wyborców Kukiz'15 (lista nr 6)

1. Sachajko Jarosław
2. Gogółka Robert
3. Berecka Barbara
4. Kunc Joanna
5. Markiewicz Jarosław
6. Wszelaka Małgorzata
7. Wieliczko Mariusz
8. Kozioł Zdzisława
9. Ordecki Piotr
10. Wilbik Marek

Komitet Wyborczy Wyborców Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdowski (lista nr 7)

1. Woch Marek
2. Futera Joanna
3. Mazur Agnieszka
4. Sowa Justyna
5. Szwajewska Małgorzata
6. Ziętek Maria
7. Pietrosiński Marcin
8. Iwaniak Paweł
9. Zieliński Piotr
10. Popielec Przemysław

OPRACOWAŁ **GR**

Nudna kampania o duże pieniądze

Kto wygra wybory?

Ponoć istotą kampanii w tak zwanych dojrzałych demokracjach jest nie przekonywanie nowych wyborców ani tym bardziej wyrywanie sobie tych mających już jakieś poglądy, ale po prostu upewnienie się, że wierni zwolennicy pójdą określonego dnia głosować, zamiast np. na zakupy czy na grilla. Jeśli przyjąć to kryterium, na Lubelszczyźnie mamy już bardzo dojrzałą demokrację!

Tematy zastępcze

W zasadzie bowiem każdy z komitetów wyborczych w ciągu ostatnich kilku tygodni prowadził kampanię skierowaną wyłącznie do własnego elektoratu, niespecjalnie interesując się, czy, dlaczego i po co ktoś miałby głosować na konkurencję. Stąd też kampanię zdominowały tematy wcale albo bardzo luźno związane z zakresem kompetencji Parlamentu Europejskiego czy z polityką w ogóle, jak prawa środowiska LGBT czy pedofilia w Kościele. Nawet zaś kwestie teoretycznie z uczestnictwem Polski w Unii Europejskiej powiązane – jak POLEXIT czy wprowadzenie euro z pewnością nie są, póki co, aktualne ani istotne z punktu widzenia naszej najbliższej przyszłości w Unii. Jednak to jest jak z grypą, im mniej ktoś jest lekarzem, tym bardziej się zna, stąd też i w trakcie tej kampanii wszyscy mówili o wszystkim, tylko nie o faktach.

Kampania wewnętrzna

Tak PiS, jak i Koalicja Europejska chętnie zajęły wyraźne pozycje – jedni obrońców wartości tradycyjnych, drudzy europejskich. Prawdziwa kampania odbywała się jednak (jak zawsze) w obrębie list. I o ile Prawo i Sprawiedliwość jasno ustaliło, że jako całość gra na **Elżbietę Kruk** (co zgodnie potwierdzili niemal wszyscy znaczący politycy tej partii w województwie), a ewentualny drugi mandat dla **Beaty Mazurek** będzie tylko szczęśliwym bonusem, o tyle kampania KE sprowadzała się do ustalenia, kto jest bardziej europejski: **Krzysztof Hetman** czy **Joanna Mucha**. Ten pierwszy miał jednak zdecydowanie większą motywację, co pokazał w kampanii, bo jemu właśnie kończy się kadencja europosła, a notowania PSL są na pograniczu progu wyborczego do sejmu, podczas gdy posłanka PO ma w przypadku porażki jeszcze przez pół roku miejsce w poselskich ławach i duże szanse na powrót na Wiejską po jesiennych wyborach do krajowego parlamentu.

Kogo obchodzą programy?

Niemal całkowicie nieobecne były w Lublinie tak zwane komitety trzecie. Właściwie tylko Lewica Razem przedstawiła w miarę kompletny, spójny, a przede wszystkim związany z kompetencjami Parlamentu Europejskiego program. Ale w sumie kogo on obchodzi? Pozostałe komitety przypominały o sobie zupełnie sporadycznie: Konfederacja albo atakując PiS (głównie za nadmierną uległość wobec roszczeń majątkowych ze strony USA i Izraela), albo samemu będąc atakowaną za „podejrzane kontakty ze Wschodem". Właściwie tylko w terenie i bardzo niemrawo kampanię prowadził także KUKIZ'15, zaś Ruch Prawdziwa Europa obecnego europosła prof. **Mirosława Piotrowskiego** ujawnił się dopiero wówczas, gdy… wycofał się z wyborów, jednocześnie zapowiadając jednak, że wraz z sojuszniczą Prawicą Rzeczypospolitej z całą pewnością wystąpi samodzielnie w jesiennych wyborach parlamentarnych.

I właśnie ta październikowa czy listopadowa stawka będzie najważniejszym skutkiem niedzielnego głosowania. nie zaś to kogo wyślemy na zasłużoną (?) polityczną emeryturę za 13 000 euro (ponad 56 000 złotych) miesięcznie. Tyle bowiem zarabia i otrzymuje diety europoseł. Kto by nim nie został… **TAK**

Ewa Matczuk Lubelskim Bibliotekarzem Roku 2018

Biblioteka to dobry biznes

Techniki sprzedaży stosowane w biznesie można, a nawet warto zastosować w bibliotekach, a wszystko po to, by zachęcić jak najwięcej osób do wypożyczania i czytania książek. O tym właśnie mówił wykład Marcina Osmana, biznesmena i doradcy – zatytułowany „Biblioteka to dobry biznes", wygłoszony podczas IX Lubelskiego Forum Bibliotekarzy, które odbyło się 15 maja br.

Ewa Matczuk, Lubelski Bibliotekarz Roku

Lubelskie Forum Bibliotekarzy co roku jest miejscem uhonorowania najlepszych lubelskich bibliotekarzy oraz wyróżnienia najciekawszych i najpiękniej edytorsko wydanych publikacji książkowych, w tym albumowych, poświęconych Lubelszczyźnie.

W tym roku Lubelskim Bibliotekarzem Roku 2018 została **Ewa Matczuk**, pracowniczka działu informacji Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego. Jest autorką szeregu artykułów naukowych dotyczących bibliotekoznawstwa oraz bibliologii. Podczas Forum wygłoszono dwa interesujące wykłady. „Czytelnik jako publiczność. Wczoraj i dziś" wygłosiła dr **Eliza Kącka**, pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, ale też laureatka Nagrody Naukowej „Polityki', autorka dwóch książek prozatorskich. Uzupełniającym pod względem przekazu wykładem był zatytułowany „Biblioteka to dobry interes" **Marcina Osmana**, przedsiębiorcy, wydawcy bestsellerowych książek.

Stałym punktem corocznych forów bibliotekarzy w Lublinie jest wręczanie wyróżnień zwanych Wawrzynami Pawła Konrada. Wawrzyn Pawła Konrada w kategorii Lublin – wydawnictwo monograficzne otrzymała publikacja „Lublin: historia – społeczeństwo – gospodarka" – red. **Wojciech Janicki**. Przyznano także nagrodę specjalną za szczególne walory poznawcze i edytorskie. Otrzymała ją „Encyklopedia 100-lecia KUL". Tom 1 – 2 pod red. **Antoniego Dębińskiego** (rektor KUL), wyd. Wydawnictwo KUL, Lublin 2018.

MONIKA **SKARŻYSKA**

Zajmą nasze miejsce

Dzieci w fotelu prezydenta Lublina

Dzieci z Akademii Przyszłości zasiadły w piątek, 17 maja w fotelu prezydenta Lublina. Zwiedziły też ratusz.

Wizyta w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach oraz zasiadanie w gabinetach ważnych osób to część programu Akademii Przyszłości, która pomaga uczniom mającym trudności w nauce.

– To wyjątkowa wizualizacja przyszłości oraz motywacja do działania. Po raz kolejny dziecko dostaje sygnał: świat stoi przede mną otworem. To także impuls do poczucia dumy z samego siebie i okazja do głośnego powiedzenia: „jestem ważny/ważna! – podkreśla **Magdalena Rękas** z Akademii Przyszłości. Akcja jest częścią prowadzonego w szkołach podstawowych całorocznego programu pomocy w nauce słabszym i zakompleksionym uczniom. Całoroczna opieka tutora pozwala im nie tylko opanować szkolny materiał, ale i poznać swoje mocne strony i uwierzyć w siebie. **(EM.K.)**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

www.nowytydzien.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Jak dojechać na mecze i na jakie atrakcje można liczyć

Światowa piłka w Lublinie

W czwartek, 23 maja, ruszają Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej do lat 20. W Lublinie odbędzie się aż dziewięć spotkań tego prestiżowego turnieju. Urzędnicy mają zalecenia dla kibiców, którzy wybierają się na mecze.

W pierwszym tygodniu mistrzostw na Arenie Lublin odbędą się spotkania: Tahiti – Senegal (23 maja), Honduras – Nowa Zelandia (24 maja) i Senegal – Kolumbia (26 maja). Przedstawiciele ratusza zachęcają, aby na stadion dotrzeć komunikacja miejską. – Osoby posiadające bilety na mecze będą w tym dniu korzystać z takich przewozów bezpłatnie. Dojazd na mecze możliwy będzie dzięki regularnym liniom autobusowym nr 1, 13, 30, 34, 45 oraz liniom trolejbusowym nr 152, 154, 161, a także dzięki specjalnej linii „Arena" – wylicza **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza. Kibice poruszający się samochodami mogą postawić auta na parkingach przed Galerią „Vivo" (1400 miejsc), na placu Zamkowym (150 miejsc), na Al. Zygmuntowskich przed Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji (150 miejsc) i na parkingu „Targ pod Zamkiem" (300 miejsc).

W czasie trwania mundialu będą zmiany w organizacji ruchu na ul. Lubelskiego Lipca 80, ul. Cukrowniczej oraz ul. Muzycznej. Nastąpi „zamknięcie dla ruchu kołowego odcinka ul. Lubelskiego Lipca '80 od ul. Stadionowej do ul. Cukrowniczej oraz zamknięcie dla ruchu 400 metrów odcinka ul. Lubelskiego Lipca '80, na którym usytuowany zostanie parking dla 10 autokarów na prawym pasie jezdni od strony stadionu". Buspasy na ul. Stadionowej i ul. Muzycznej zostaną przeznaczone dla tzw. transportu turniejowego, czyli autokarów, grup zorganizowanych, VIP-ów oraz pojazdów z identyfikatorami.

Lublin czeka na piłkarzy i kibiców

W ramach akcji promocyjnej mistrzostw zaplanowano kilka wydarzeń w lubelskich galeriach handlowych. Odbędą się one w sobotę, 25 maja w godzinach 11-19 w Atrium Felicity; w niedzielę, 26 maja w godz. 11-19 w Plazie i w sobotę, 1 czerwca w godz. 11-19 w Skende Shopping. W programie są m.in. konkursy i zabawy. Informacje o młodzieżowym mundialu są już wyświetlane są na monitorach w autobusach komunikacji miejskiej, w budynkach urzędu, w biurach obsługi mieszkańców oraz na terenie obiektów MOSiR-u.

W kolejnych tygodniach turnieju w Lublinie zostaną rozegrane mecze: Kolumbia – Tahiti (29 maja), Nowa Zelandia – Norwegia (27 maja), Norwegia – Honduras (30 maja), dwa mecze 1/8 finału (3 i 4 czerwca) oraz półfinał (11 czerwca). Wszystkie spotkania transmitować będzie Telewizja Polska.

Komunikacja miejska:

Trasy linii „Arena": Gęsia – Jana Pawła II – Nadbystrzycka – Muzyczna – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01); **Węglin** – al. Kraśnicka – Orkana – Armii Krajowej – Bohaterów Monte Cassino – Zana – Filaretów – Głęboka – Muzyczna – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01); **Zbożowa** – Sławinkowska – Willowa – Ducha – al. Sikorskiego – Popiełuszki – al. Długosza – Al. Racławickie – Lipowa – Narutowicza – Muzyczna – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01); **Paderewskiego** – Choiny – Elsnera – al. Kompozytorów Polskich – al. Smorawińskiego – Popiełuszki – al. Długosza – Al. Racławickie – Lipowa – Narutowicza – Muzyczna – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01); **Węglarza** – al. Spółdzielczości Pracy – al. Andersa – Lwowska – al. Unii Lubelskiej – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01); **Unii Lubelskiej** (parkingi) – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01); **Świdnik Helikopter** – al. Lotników Polskich – Niepodległości – Kosynierów – Racławicka – al. Lotników Polskich – al. Jana Pawła II – **Lublin** – al. Witosa – Krańcowa – Droga Męczenników Majdanka – Wolska – Plac Bychawski – Lubelskiego Lipca `80 (przystanek Arena Lublin 01)

W dni meczów linie „Arena" będą kursować co 15 minut z wyjątkiem linii odsługującej Świdnik, która wykona tylko dwa kursy z przystanku „Świdnik helikopter". W czasie realizacji kursów autobusy linii „Arena" zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach napotkanych na trasie przejazdu. Linie obsługiwane będą autobusami przegubowymi.

Pierwsze kursy linii Arena w przypadku meczu rozpoczynającego się o godz. 17:30 i 18:00 wyruszą z przystanków początkowych o godz. 16:30, natomiast w przypadku meczów rozpoczynających się o godz. 20:30 wyruszą z przystanków początkowych o godz. 18:00. Ostatnie kursy linii „Arena" wyruszą z przystanków początkowych 15 minut przed rozpoczęciem meczu w przypadku spotkań rozpoczynających się o godz. 17:30 oraz 30 minut przed rozpoczęciem meczu w przypadku meczy rozpoczynających się o godz. 18:00 i 20:30.

Powrót z meczów będzie możliwy również dzięki dodatkowym kursom komunikacji miejskiej na liniach: **linia nr 1** – Arena Lublin 01 – Lubelskiego Lipca 80 – Cukrownicza – Krochmalna – Diamentowa – Romera – Nałkowskich – **Żeglarska; linia nr 7** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – Zamojska – Bernardyńska – plac Wolności – Narutowicza – Okopowa – Lipowa – Al. Racławickie – Sikorskiego – Ducha – Willowa – Sławinkowska – **Zbożowa**; **linia nr 13** – Arena Lublin 01 – Lubelskiego Lipca 80 – Cukrownicza – Krochmalna – Jana Pawła II – Granitowa – **os. Poręba; linia nr 13** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – Zamojska – Bernardyńska – plac Wolności – Narutowicza – Okopowa – Lipowa – Al. Racławickie – Długosza – Popiełuszki – Sikorskiego – Północna – Kosmowskiej – Koncertowa – Kompozytorów Polskich – Smorawińskiego – Szeligowskiego – Choiny – **Paderewskiego**; **linia nr 17** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – Zamojska – Królewska – Lubartowska – Tysiąclecia – Podzamcze – Unicka – Spółdzielczości Pracy – Związkowa – Choiny – **Paderewskiego**; **linia nr 20** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – Piłsudskiego – Lipowa – Al. Racławickie – al. Warszawska – Dębówka – Jastków – **Jastków – biblioteka**; **linia nr 30** – Arena Lublin 02 – Piłsudskiego – Lipowa – Al. Racławickie – al. Warszawska – Zbożowa – **Sławinkowska**; **linia nr 34** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – plac Bychawski – Wolska – Łęczyńska – Hutnicza – Gospodarcza – Mełgiewska – Andersa – Lwowska – Tysiąclecia – Solidarności – Kompozytorów Polskich – Koncertowa – **os. Choiny**; **linia nr 45** – Arena Lublin 01 – Lubelskiego Lipca 80 – Cukrownicza – Krochmalna – Jana Pawła II – Filaretów (os. Widok) – Jana Pawła II – Armii Krajowej – Orkana – Roztocze – Jana Pawła II – **Gęsia**; **linia nr 55** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – plac Bychawski – Wolska – Droga Męczenników Majdana – Krańcowa – Witosa – (Świdnik) Jana Pawła II – Al. Lotników Polskich – Racławicka – Kosynierów – Okulickiego – Wyszyńskiego – Niepodległości – Lotników Polskich – **Świdnik – helikopter; linia nr 151** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – Plac Bychawski – Kunickiego – Abramowicka – **Abramowice; linia nr 161** – Arena Lublin 01 – Lubelskiego Lipca 80 – Cukrownicza – Krochmalna – Nadbystrzycka – Zana – Bohaterów Monte Cassino – al. Kraśnicka – Jana Pawła II – **os. Poręba**; **linia nr 161** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – plac Bychawski – Wolska – Droga Męczenników Majdanka – Doświadczalna – **Felin**; **linia Arena** – Arena Lublin 02 – Lubelskiego Lipca 80 – **Unii Lubelskiej (parkingi).**

Autobusy i trolejbusy odwożące kibiców będą wyruszać z ul. Lubelskiego Lipca 80 w miarę potrzeb po zakończonych meczach.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ **REKIEL**

Wojna na górze – w kulturze na noże

Krakowski kontra Franaszek

– To był prywatny folwark Piotra Franaszka – w taki sposób funkcjonowanie Centrum Spotkania Kultur w Lublinie za kadencji swojego poprzednika ocenia Marek Krakowski, obecny dyrektor instytucji. Sporządzony audyt wykazał szereg nieprawidłowości, dlatego sprawą ma się zająć prokuratura. Franaszek odpiera zarzuty, nazywając je bezpodstawnymi kłamstwami i zapowiada, że pozwie swojego następcę do sądu.

Audyt, który sporządziła zewnętrzna firma, dotyczył 2018 r. i pierwszych dwóch miesięcy 2019 roku. Na początku marca **Piotr Franaszek** przestał już pełnić funkcję dyrektora CSK. Eksperci analizowali m.in. zawierane przez CSK umowy pod kątem formalno-prawnym. W ubiegłym tygodniu **Marek Krakowski**, obecny dyrektor instytucji, poinformował o wynikach. – Wykryto szereg nieprawidłowości. W wielu przypadkach ówczesny dyrektor Franaszek nie zachowywał procedur. Nagminną rzeczą w umowach było niedookreślenie kwot wydawanych z pieniędzy publicznych. Część umów zawierana przez CSK nie była kontrasygnowana przez główną księgową. To był prywatny folwark, w którym brał udział Piotr Franaszek. Uważam, że w CSK działał jakiś „układ" – powiedział Krakowski, po czym zaprezentował dziennikarzom nagranie z kamer wewnętrznego monitoringu. – Jest koniec lutego 2019 roku. Pan Franaszek przy pomocy tragarzy wynosi z budynku fotel i lodówkę, które stanowiły własność CSK. Ktoś może powiedzieć, że to niewielkie przewinienie, ale łączny koszt lodówki i fotela to 8 tysięcy złotych, Wysłaliśmy wezwanie do zwrotu mienia. Lodówka została zwrócona, ale fotel nie. Skierujemy w tej sprawie wniosek do prokuratury – zapowiedział M. Krakowski.

Tropiciele „szkodliwych procederów"

Podał też przykład dwóch umów, które ówczesna dyrekcja zawarła z jedną z firm medialnych. Opiewały na łączną kwotę 180 tysięcy złotych brutto. – Jedna z nich dotyczyła stworzenia specjalnego serwisu informacyjnego, prowadzenia kampanii informacyjnej na niewielkim portalu oraz prowadzenia kampanii promocyjnej w mediach społecznościowych. W drugiej widniał zapis, że wykonawca w okresie od 15 września do 30 listopada tego roku (w czasie kampanii przed wyborami do parlamentu krajowego – **przyp. aut.**) jest uprawniony do zaklejania nośników reklamowych z ofertą kulturalną plakatami o charakterze wyborczym. To działania na szkodę CSK. Obie umowy rodzą podejrzenie popełnienia przestępstwa niegospodarności. Ta sprawa też trafi do prokuratury – powiedział M. Krakowski.

Przykładów było więcej. – W okresie, gdy rządził pan Franaszek, CSK zleciło naprawę i holowanie służbowego auta. Sęk w tym, że pojazd był całkowicie sprawny. W okresie, gdy auto „było w naprawie", tak naprawdę stało na parkingu. Przypuszczalnie za wydaną kwotę 6,5 tys. złotych dokonano naprawy innego pojazdu. Mamy tu podejrzenie poświadczenia nieprawdy w dokumentach i podejrzenie wyłudzenia świadczenia. Sprawa również trafi do prokuratury – zapowiedział **Grzegorz Samojluk**, obecny zastępca dyrektora CSK, który dodał, że „kwota nie robi wielkiego wrażenia, ale jest to bardzo szkodliwy proceder".

Marek Krakowski podał też przykład zawartej umowy na wystawienie w całym regionie tzw. standów, na których wywieszony był program CSK na 2019 rok. – CSK zapłaciło 145 tysięcy złotych, a standy wystawiono tylko w grudniu ubiegłego roku. To rozrzutność, dlatego sprawa trafi do prokuratury – punktował działania Franaszka dyrektor Krakowski, który wspomniał również o tzw. układzie zbiorowym, który Franaszek podpisał ze związkami zawodowymi niedługo przed swoim odejściem. – Podpisanie układu zbiorowego samo w sobie nie jest niczym złym, ale ten generował ogromne koszty. Widniał tam np. zapis, że wszystkim pracownikom zapewnia się telefony służbowe czy nagrody jubileuszowe po 5 latach pracy. „Układ" kosztowałby CSK 300-400 tys. złotych rocznie, ale na szczęście umowa nie weszła w życie. Układ miał nas wydrenować finansowo – uważa M. Krakowski. Obecny dyrektor podsumował, że suma niegospodarnie wydanych za kadencji Franaszka pieniędzy wynosi , jego zadaniem, 418 tysięcy złotych, z czego „w wielu przypadkach miało miejsce rażące naruszenia prawa".

„Są to bezpodstawne kłamstwa"

Piotr Franaszek odpiera zarzuty stawiane przez Krakowskiego. – Są to bezpodstawne kłamstwa i publiczne szkalowanie mojego imienia (...) Jestem zdruzgotany sytuacją w CSK i bezpardonowym atakiem na moją osobę (....). Przez ostatnie cztery lata zostawiliśmy wiele krwi aby otworzyć teatr w budowie i nie było to proste, oczywiście też nie obyło się bez błędów. (…) Deklarowałem wszystkim, również panu Krakowskiemu pomoc czy wyjaśnienie naszego działania w poprzednich latach, intencji, zasadności i procedury podjętych zobowiązań. Nigdy z tego nie skorzystał, nie zadzwonił, nie dopytał" – czytamy w oświadczeniu, które wysłał do mediów były dyrektor CSK. – Nie kontaktowałem się z Franaszkiem, bo nie jest już pracownikiem CSK – odpowiada M. Krakowski.

Piotr Franaszek kontratakuje. – Wysyłałem sygnały, że dzieje się źle (pod rządami Marka Krakowskiego – **przyp. aut.**) i część pracowników jest doprowadzana na krawędź wyczerpania nerwowego, płaci zdrowiem, a działanie wobec nich narusza ich prawa. Dostawałem sygnały od oburzonych artystów i partnerów, że umowy są bezpodstawnie podważane, wypowiadane, nie ma kontaktu co do renegocjacji i ewentualnie jakieś podejrzane insynuacje i planują wystąpić na drogę sądową. Deklarowałem pomoc czy organizację spotkań, próbując nie wchodzić w paradę, ale nikt nie zareagował i mleko się wylało. Działanie pana Marka Krakowskiego – politykierstwo, brak kompetencji, manipulacje, przekupstwo emocjonalne i kłamstwa doprowadziły do kryzysu – uważa P. Franaszek.

Dyrektor Marek Krakowski prezentuje raport z przeprowadzonego w CSK audytu

Sprawa do sądu i kolejny audyt

Franaszek odpowiedział też na poszczególne zarzuty. – Moje rzeczy wywiozła firma transportowa a ja sukcesywnie byłem proszony o zdawanie rzeczy na moim stanie: kluczy, komputera, telefonu, cesję numeru itp. Lodówka w moim gabinecie według mojej wiedzy nie była własnością CSK, ponieważ instytucja za nią nie zapłaciła, ale żeby nie było wątpliwości zdałem ją również na co mam odpowiedni protokół. Pamiątkowy fotel również nie był na stanie CSK i instytucja za niego nie zapłaciła, dostałem go ja. Nie proszono mnie o jego zwrot, a ja planowałem go przekazać Fundacji Teatr w Budowie za zgodą producenta – przekonuje.

Odniósł się też m.in. do kwestii naprawianego samochodu. – Stary renault trafic, który dostaliśmy od Urzędu Marszałkowskiego z przebiegiem prawie pół miliona kilometrów, psuł się, a kwestiami naprawy zajmowali się pracownicy eksploatacji. Raz na pewno zamawiałem pomoc, bo zepsuł mi się w trasie w sobotę, ale nie wiem jak to jest opisane w dokumentacji. Nie pamiętam szczegółów wszystkich spraw, było ich tysiące i nie zaglądałem precyzyjne we wszystkie dokumenty bo zajmowali się tym poszczególni pracownicy i działy, czasami nie dopełniając formalności czy popełniając błędy – tłumaczy się były dyrektor. Zapowiedział też, że skieruje sprawę do sądu. Z kolei dyrektor Krakowski zapowiada przeprowadzenie kolejnego audytu, który skupi się wyłącznie na kwestiach finansowych.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚWIDNIK: Przy Fabrycznej powstanie park

Przy basenach będzie zielono

W ramach programu „Zielony LOF" w Świdniku powstanie więcej zielonych terenów niż początkowo planował ratusz. To dzięki dodatkowym dwóm milionom złotych, które miastu udało się pozyskać z unijnego programu LOF. Magistrat zamierza je wydać na budowę parku przy ul. Fabrycznej.

Świdnik i pozostałe gminy znajdujące się wokół stolicy województwa otrzymały przed dwoma laty do podziału ok. 20 mln złotych unijnego dofinansowania w ramach programu Zielony LOF (Zintegrowane Inwestycje Terytorialnego Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego) na modernizację i zakładanie terenów zielonych wraz z infrastrukturą. Świdnik z tej puli dostał ok. 4 mln zł na wybudowanie czterech nowych parków. Teraz miastu udało się zdobyć dodatkowe 2 mln zł, które przeznaczy na zagospodarowanie terenu obok powstających basenów przy ul. Fabrycznej.

– Pieniądze pochodzą z oszczędności na inwestycjach, które w ramach projektu realizują inne gminy – wyjaśnia **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Ekstra fundusze na majowej sesji rady miasta zostały wprowadzone do tegorocznego budżetu Świdnika i w ciągu najbliższych tygodni ratusz zamierza ogłosić przetarg na budowę parku przy powstającym przy ul. Fabrycznej kompleksie basenów. Pozwolenie na jego budowę już jest.

Inwestycja zakłada posadzenie drzew i roślinności, budowę alejek, oświetlenia, tężni solankowej, placu zabaw dla dzieci i siłowni na świeżym powietrzu. Dodatkowymi atrakcjami będzie ścianka wspinaczkowa i park linowy. Wszystko ma być gotowe w tym samym czasie, co kompleks „Słoneczny Świdnik", czyli w lutym przyszłego roku.

Oprócz parku przy ul. Fabrycznej z programu Zielony LOF miasto już realizuje budowę parków przy al. Lotników Polskich, za stacją paliw Orlenu, między osiedlami Brzeziny I i II, przy ul. Krępieckiej za bazą Remondis i na dawnym wysypisku śmieci przy ul. Krępieckiej. Wszystkie mają być oddane do użytku w przyszłym roku. **JN**

ŚWIDNIK: Generująca problemy inwestycja dobiegła końca

Plac naprawdę gotowy

W ten poniedziałek, 20 maja, minął przesuwany już dwukrotnie termin oddania do użytku zmodernizowanego placu Konstytucji 3 maja.

Pod koniec ubiegłego tygodnia wszystko wskazywało, że tym razem termin zostanie dotrzymany, a w najbliższy czwartek bez żadnych przeszkód na placu odbędą się obchody Wojewódzkiego Dnia Strażaka.

Remont centralnego placu w Świdniku zaczął się na początku ubiegłego roku. Na budowę wartą ponad 10 mln zł miasto pozyskało ok. 8 mln zł unijnej dotacji, a jej wykonawcą została wyłoniona w przetargu firma ClipBud Łukasz Patyra ze Świdnika. Prace miały się zakończyć przed 11 listopada, by na zmodernizowanym placu mogły odbyć się miejskie obchody z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Inwestycja przed Dniem Niepodległości wyglądała na ukończoną, obchody się odbyły, ale kilka dni później plac ponownie został ogrodzony parkanem, a ratusz przyznał się, że budowa nie została jeszcze formalnie odebrana, a wykonawca musi poprawić kilka usterek i wprowadzić pewne nowe rozwiązania architektoniczne, których potrzeba „wyszła" dopiero w trakcie inwestycji. Drobne usterki okazały się poważnymi wadami – wymiany wymagała niemal cała nowo ułożona nawierzchnia placu, bo na płytach z piaskowca pojawiły się pęknięcia. Nowy termin na zakończenie inwestycji wyznaczono wykonawcy na 20 kwietnia br., a następnie przedłużono jeszcze o miesiąc – do 20 maja.

– Na bieżąco monitorujemy stan prac i wszystko wskazuje na to, że 20 maja to już ostateczny termin zakończenia remontu – mówił w ubiegłym tygodniu **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju.

Już w najbliższy czwartek, 23 maja, na nowym i odebranym już oficjalnie placu odbędą się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. **JN**

W ubiegłym tygodniu na placu trwały jeszcze ostatnie prace kosmetyczne

Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka w Świdniku

Ogniomistrze zapraszają na swoje święto i grochówkę

23 maja na odnowionym placu Konstytucji 3 maja odbędą się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. Na tę okazję druhowie przygotowali wiele atrakcji.

Uroczystości rozpoczną się w Lublinie mszą św. w archikatedrze lubelskiej o godz. 10. Później ich uczestnicy przejadą do Świdnika, na plac Konstytucji 3 maja, którego remont zakończył się kilka dni temu. Na godz. 14.40 zaplanowano złożenie meldunku i przegląd pododdziałów, odegranie hymnu państwowego, nadanie sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, wręczanie odznaczeń i awansów oraz wystąpienia zaproszonych gości i defiladę.

– Jest to jedna z nielicznych okazji, by zobaczyć, jak wygląda cały ceremoniał pożarniczy –zachęca mł. bryg. mgr inż. **Paweł Belniak**, zastępca komendanta PSP w Świdniku.

Będzie można zobaczyć sprzęt i pojazdy pożarnicze oraz spróbować strażackiej grochówki. Wszystko potrwa do godziny 17.00.

W związku z uroczystościami wystąpią utrudnienia w ruchu na terenie miasta. W godzinach 14.00 – 16.40 wyłączone z ruchu będą: ul. Niepodległości (od ul. Wyspiańskiego do ul. Hotelowej) i ul. Wyszyńskiego (od ul. Niepodległości do ul. Spółdzielczej). Funkcjonariusze proszą też o niepozostawianie pojazdów na parkingu przy ul. Niepodległości, czyli przy Starostwie Powiatowym w Świdniku i na parkingu przy ul. Spółdzielczej, a dokładniej z tyłu sklepu Jysk. Tego dnia te miejsca od 8 rano do 17.00 będą do dyspozycji zaproszonych gości i pododdziałów, dlatego mieszkańcy powinni zabrać stamtąd swoje pojazdy do 8 rano. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Ugody nie będzie

Zwolniona naczelniczka pozwała starostę

Iwona Kruczek, Naczelnik Wydziału Administracyjno-Samorządowego w Starostwie Powiatowym w Świdniku, która straciła pracę po zmianie władzy w powiecie i objęciu stanowiska starosty przez Łukasza Reszkę (PiS) przed sądem domaga się uznania zwolnienia za niezgodne z prawem i przywrócenie do pracy. Proces właśnie się rozpoczął.

Kruczek dostała wypowiedzenie w styczniu tego roku po 20 latach pracy w starostwie. –Zostałam zwolniona z dnia na dzień bez żadnego uprzedzenia, rzekomo z powodu likwidacji mojego stanowiska pracy. Nie dostałam jednak żadnych załączników do wypowiedzenia, w których była zawarta informacja, na temat szczegółów zwolnienia. Załączniki otrzymałam dopiero, gdy złożyłam wniosek o ich udostępnienie, czyli w marcu – mówi **Iwona Kruczek**. – Nie wiem, dlaczego zostałam potraktowana w ten sposób. Na pewno nie było ku temu żadnych merytorycznych powodów. Zawsze bardzo angażowałam się w pracę, zostawałam po godzinach.

Zwolniona naczelniczka nie pogodziła się z decyzją pracodawcy i pozwała starostę Łukasza Reszkę do sądu. Domaga się uznania zwolnienia za niezgodne z prawem i bezskuteczne, a tym samym przywrócenia do pracy. 7 maja przed Sądem Rejonowych Lublin-Zachód w Świdniku odbyła się rozprawa pojednawcza. Kruczek stawiła się osobiście. Starostę reprezentował adwokat.

– Na pytanie sądu, czy ugoda jest możliwa, odpowiedziałam, że owszem, dlaczego nie, ponieważ zależy mi na pracy nawet na innym stanowisku niż naczelnik, a nie na np. odszkodowaniu. Sędzia przychyliła się do tej propozycji – mówi I. Kruczek. – Sąd dał stronie pozwanej 7 dni, by ustosunkowała się do mojej propozycji.

Starosta możliwość dobrowolnego przywrócenia do pracy zwolnionej urzędniczki jednak odrzucił.

– Sąd otrzymał już moją odpowiedź na propozycję ugody. Poinformowałem, iż nie zgadzam się z tym z racji tego, że w starostwie nie ma żadnego wolnego stanowiska pracy, które umożliwiałoby zatrudnienie pani Iwony Kruczek – twierdzi starosta **Łukasz Reszka**.

W związku z tym, że strony nie doszły do porozumienia, w lipcu odbędzie się następna rozprawa.

Kruczek dowodzi, że jej zwolnienie było bezprawne, bo w momencie, kiedy otrzymała wypowiedzenie z powodu likwidacji stanowiska pracy, nowa struktur organizacyjna starostwa, bez stanowiska naczelnika wydziału administracyjno-samorządowego, które pełniła, zaczęła obowiązywać dopiero po jej uchwaleniu na lutowej sesji rady powiatu. Zwolniona urzędniczka przypuszcza, że faktycznym powodem jej zwolnienia były względy polityczne – jej mąż Krzysztof Kruczek jest prezesem stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa, a w latach 2010-2014 był powiatowym radnym ŚWS, będącego w opozycji wobec PiS i ostro krytykującego samego Reszkę.

Miotła jak to po wyborach

Iwona Kruczek to nie jedyna urzędniczka zwolniona ze starostwa i podległych mu jednostek po po odzyskaniu, po ubiegłorocznych wyborach samorządowych, władzy w powiecie przez PiS. Urząd stracił, co w polityce akurat zrozumiałe, sekretarz **Mariusz Wilk** (ŚWS, bezskutecznie rywalizujący o fotel burmistrza Świdnika z Waldemarem Jaksonem), ale również kojarzony z PSL dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Roba Inja w Świdniku **Aleksander Piechnik** i kilku szeregowych urzędników. Nowe władze powiatu zwolnienia tłumaczą albo reorganizacją urzędu i likwidacją stanowisk w celu racjonalizacji zatrudnienia i oszczędności, albo, jak w przypadku sekretarza Wilka i dyrektora Piechnika, brakiem wymaganego przez prawo doświadczenia do pełnienia zajmowanych funkcji.

Powiatowa opozycja nie ma z kolei wątpliwości, że zwolnienia mają powód czysto polityczny.

– Sprawa pani Kruczek ma znaczenie dla wielu pracowników samorządowych, których los uzależniony jest nie od kompetencji, ale od widzimisię kolejnych ekip politycznych – twierdzą radni powiatowi Świdnik Wspólna Sprawa. **JN**

60-lecie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego

Wyjątkowa szkoła zawodu

Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku 31 maja będzie obchodziło 60-lecie swojego istnienia. Z tej okazji szkoła szykuje m.in. uroczystą akademię.

Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego w Świdniku obchodzi 60-lecie istnienia

19 sierpnia 1959 roku minister przemysłu ciężkiego powołał Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Pracujących w Świdniku. Była to odpowiedź na potrzeby Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Placówka była jedną z pierwszych szkół zawodowych na Lubelszczyźnie, a jej uczniowie – 20-latkowie, byli jednocześnie pracownikami WSK. Początkowo mieściła się w budynku na terenie zakładu. W pierwszym roku powstały dwie klasy, w których uczyło się blisko 100 osób. Nauka trwała trzy lata i odbywała się sześć dni w tygodniu w formule: trzy dni zajęć teoretycznych i trzy praktycznych. Pierwsi absolwenci ukończyli szkołę w 1961 roku.

Z czasem zwiększyło się zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę w WSK, więc PCEZ zaczęło prowadzić dwufazowy nabór uczniów. Dzięki temu firma mogła dwa razy w roku pozyskiwać wykwalifikowanych pracowników. Tak szybki rozwój szkoły spowodował konieczność budowy nowoczesnych warsztatów na terenie WSK, co miało miejsce w 1965 roku. W dziesiątym roku istnienia szkoła liczyła już 16 klas, skupiających ponad 530 uczniów. W 1970 roku zajęcia przeniesiono już do nowego budynku, a na początku lat 90. ubiegłego wieku WSK przekazała szkole warsztaty wraz z wyposażeniem.

Pierwsze Technikum Mechaniczne dla Pracujących…

... powołane zostało na początku września 1970 roku. Później otwarto Technikum Mechaniczne Zaoczne i Technikum Mechaniczne Młodzieżowe na podbudowie ZSZ. W końcu powstał Zespół Szkół Technicznych, powołany w 1971 roku. Rok później zaczęło funkcjonować Liceum Zawodowe. Kolejnymi placówkami były: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Wieczorowa, Technikum Mechaniczne Wieczorowe, Podstawowe Studium Zawodowe (na potrzeby OHP). Niedługo po tym, bo w latach 1980-86, szkoła przeżywała swój największy rozkwit – w 64 klasach uczyło się już około 1600 uczniów i pracowało 140 nauczycieli.

Na początku lat 90. ubiegłego wieku, w okresie przekształceń restrukturyzacyjnych w WSK, szkoła została przejęta przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. Zachodzące zmiany społeczne i potrzeby rynku pracy doprowadziły do powstawania kolejnych szkół, kształcących w innych niż dotychczas zawodach – tak powstały: Policealne Studium Mechaniczne, Policealne Studium Zawodowe – informatyczne i Liceum Ekonomiczne oraz Liceum Techniczne. Ważną datą w historii szkoły jest 26 maja 2000 r., kiedy decyzją Rady Powiatu Świdnickiego powołano w miejsce istniejącego Zespołu Szkół Technicznych Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej, które istnieje do dziś. Jego patronem jest Zygmunt Puławski – lubelski pilot, inżynier, konstruktor lotniczy i twórca serii polskich myśliwców. Zginął w 1931 roku w Warszawie w katastrofie lotniczej samolotu jego własnej produkcji.

Szkoła dzisiaj

Obecnie PCEZ jest jedną z największych i nowocześniejszych placówek na Lubelszczyźnie. W jego skład wchodzą: gimnazjum, branżowa szkoła pierwszego stopnia, Technikum Nr 1, Szkoła Policealna Nr 1, Ośrodek Szkolenia Lotniczego PART 147 i Ośrodek Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego.

To jedna z dwóch szkół w całej Polsce posiadająca certyfikat PART 147, uprawniający do kształcenia i egzaminowania licencjonowanego personelu obsługi technicznej statków powietrznych. PCEZ działa pod patronatem wyższych uczelni zawodowych: Politechniki Lubelskiej, Politechniki Rzeszowskiej, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, WSPiA w Lublinie. Współpracuje również z wydziałami UMCS oraz KUL.

PCEZ uczestnicy też w projektach unijnych, dzięki którym w ciągu ostatnich dwóch lat zdobyło już ponad 8 mln zł dotacji

Obchody 60-lecia rozpoczną się mszą świętą o godz. 9 w kościele pw. św. Józefa na osiedlu Adampol w Świdniku. O godz. 11 w szkole odbędzie się uroczysta akademia. Zaproszono też emerytowanych nauczycieli, absolwentów, uczniów i ich rodziców.

– Z okazji 60 lat szkoły podsumujemy naszą pracę. Będziemy wspominać i pokazywać, jak jest teraz – mówi **Anna Goral**, dyrektor PCEZ. – Szkoła bardzo mocno i już na stałe wpisała się w losy Świdnika, bo chyba już w każdej rodzinie jest ktoś, kto miał do czynienia z placówką. Zatem grono absolwentów jest olbrzymie, liczy już ok. 17 tys. osób – podkreśla pani dyrektor.

Po zakończeniu oficjalnej części, ok godz. 13, będzie można zwiedzać szkołę, zobaczyć jej wszystkie obiekty i wyposażenie. Dyrekcja chce się w szczególności pochwalić nowościami związanymi z projektami unijnymi. Obchody jubileuszu zakończą się poczęstunkiem zaplanowanym na godz. 14. **JN**

Naukowcy z Puław ustalili przyczynę śmierci dwóch piskląt z gniazda na kominie lubelskiej elektrociepłowni

Lubelskie sokoły zatruły się karbofuranem i bromadiolonem

Młode sokoły z gniazda na kominie lubelskiej Elektrociepłowni Wrotków zostały otrute silnymi toksynami. To karbofuran i bromadiolon, używane m. in. do zabijania gryzoni. Prokuratura Rejonowa prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

Dwa młode sokoły z piątki rodzeństwa, która wykluła się w okolicy Wielkanocy, nie przeżyły po zjedzeniu zatrutego gołębia upolowanego przez matkę 7 maja. Zagrożone było też życie samicy, jednak ona i pozostałe sokoły miały więcej szczęścia. Pomogła też natychmiastowa interwencja ornitologów, których o złym stanie ptasiej rodziny zawiadomili zaniepokojeni internauci. Dzięki zamontowanej w tym roku kamerze można na żywo podglądać sokole gniazdo, znajdujące się na kominie wrotkowskiej elektrociepłowni. Padłe ptaki zostały przesłane do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, gdzie wykonano im sekcję i badania. – U dwóch martwych piskląt stwierdzono znacznie przekroczoną zawartość karbofuranu, w dawce powyżej górnej granicy oznaczalności, która spowodowała zatrucie – poinformował **Paweł Duklewski**, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. Jest to zakazany w Polsce środek owadobójczy, stosowany dawniej przy uprawie tytoniu czy kukurydzy. Inną substancją obecną w ciele ptaków był bromadiolon – środek obecny w trutce na myszy i szczury. Trucizna dostała się do gniazda najprawdopodobniej z ciałem zatrutego gołębia, którego upolowała samica.

Jeden z uratowanych młodych sokołów na rękach Sylwestra Aftyki

Ptaki maja obrączki, czekają na imiona

W środę, 15 maja sokoły z Lublina zostały zaobrączkowane – wiadomo już, że niemal 150 metrów nad ziemią mieszkają dwie młode samice i samiec. Ptaki są w dobrym stanie – samiec waży 645 g a samice – 955 i 893 gramy. Nałożono im dwie numerowane obrączki: żółtą – ornitologiczną i obserwacyjną. Zrobili to **Anna** i **Sylwester Aftykowie** z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego, a pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie z Zakładu Prewencji Weterynaryjnej i Chorób Ptaków pobrali od nich przy okazji od ptaków materiał do badań, m.in. pióra i kał.

Opiekujące się ptakami Stowarzyszenie na Rzecz Dzikich Zwierząt „SOKÓŁ" ogłosiło konkurs na imiona piskląt. To właśnie internauci nadali matce piskląt imię Wrotka. Głosy można oddawać przez stronę **www.peregrinus.PL**. Znajduje się tam też kamerka z podglądem na gniazda ptaków. Wkrótce młode opuszczą gniazdo i będą uczyły się polować samodzielnie.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Największy lubelski festiwal poetycki powraca

Wiersze w eterze

Lublin na cztery dni stanie się Miastem Poezji. W dniach 23-26 maja miastem rządzić będą wiersze, fraszki, limeryki i poematy. Festiwal organizuje „Dom Słów" Ośrodka Brama Grodzka Teatru-NN. To już 12. edycja wydarzenia.

W tym roku wśród zaproszonych gości znaleźli się tacy autorzy, jak **Marcin Baran**, **Grażyna Lutosławska**, **Jacek Podsiadło** czy **Ewa Frączek**. Poezję będzie można ponownie spotkać w zaułkach miasta, na placach i ulicach, ale również w lubelskich rozgłośniach radiowych i szkolnych radiowęzłach. Hasłem tegorocznej edycji jest „Poezja w powietrzu/wiersze w eterze", dlatego na ulicach Lublina pojawią się studia poezji z czytanymi na głos wierszami.

– W czasie festiwalu wiersze zabrzmią nie tylko na ulicach, na placu Litewskim, w szkołach, bibliotekach, w Domu Słów i w Bramie Grodzkiej. Dzięki „Mieszkaniom Poezji" trafiają one także do prywatnych mieszkań, wkraczając w życie lublinian. W ten sposób każdy zainteresowany mieszkaniec może współtworzyć Festiwal – czytając ulubione wiersze, opowiadając o fascynacji jakąś epoką lub poetą czy też zapraszając samych poetów do rozmowy – podkreśla prof. **Paweł Próchniak**, dyrektor artystyczny Miasta Poezji. Dla najmłodszych przewidziano „Małe Miasto Poezji", którego tematyką jest sen i senne opowieści. Dzieci czeka m.in. spotkanie z autorką przygód Basi – **Zofią Stanecką** czy warsztaty z ilustratorem Danielem de Latour. Poezję i poetów spotkać będzie można w Domu Słów przy Królewskiej, w Bramie Grodzkiej i na placu Litewskim. Wierszy warto szukać też na bilbordach, murach budynków, a nawet w centrach handlowych. Spotkaniom towarzyszyć będą warsztaty robienia typo-koszulek i toreb, akcje fotograficzne oraz śniadania z kawą, herbatą i odrobiną poezji. Przez cały festiwal będzie można wysłać własnoręcznie przepisany wiersz bliskiej osobie lub osobom przebywającym w ośrodkach pomocy. Szczegółowy program dostępny jest na stronie: www.teatrnn.pl/miastopoezji/

(EM.K.)

Starcie „jedynek" na UMCS

Jaka powinna być Europa?

Różne wizje Unii Europejskiej, odmienne wartości – lubelskie „jedynki" w wyborach do Parlamentu Europejskiego wzięły udział w debacie. Zabrakło Elżbiety Kruk z Prawa i Sprawiedliwości.

– Pani poseł przekazała, że jest chora – wyjaśnił **Michał Kucharski**, przewodniczący Politologicznego Koła Naukowego UMCS, które zorganizowało debatę. Dzień później... uczestniczyła ona jednak w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby Stomatologicznego Centrum Klinicznego w Lublinie.

Kandydaci mówili o najważniejszych punktach programu ugrupowań, które reprezentują. **Krzysztof Hetman** z Koalicji Europejskiej PO, PSL, SLD, Nowoczesna, Zieloni przypomniał najważniejsze, jego zdaniem filary UE. – To szacunek i godność; dobrobyt mieszkańców oraz praworządność, wolność i swobody obywatelskie – wyliczał.

– Jako jedyni wyrażamy zdecydowany eurosceptycyzm. Ostatnio dużo mówiło się o korzyściach z członkostwa Polski w UE, ale niewiele wspomniano o stratach. Niedługo będziemy przecież płatnikiem netto (więcej wpłacimy do unijnej kasy, aniżeli z niej otrzymamy – **przyp. aut.**), a za 15 lat bilans naszego członkostwa będzie ujemny – uważa z kolei **Witold Tumanowicz** z KWW Konfederacja Korwin Braun Liroy Narodowcy.

Całkowicie odmienną wizję Unii ma **Zbigniew Bujak** z Wiosny Roberta Biedronia. – Jesteśmy euroentuzjastami, w UE obserwujemy pewne zmiany. Unia do tej pory często zajmowała się problemami lobbystów, obecnie w większym stopniu skupia się na obywatelach – cieszy się.

Poseł **Jarosław Sachajko** z Kukiz 15 poruszył kwestię „partiokracji". – W UE, podobnie jak w Polsce, mamy „wieczne partie", a nie widać poprawy. Najważniejszą rolę w Unii powinien odgrywać Parlament Europejski – uważa Sachajko, nawiązując do poglądów wyrażanych przez liczne grono publicystów, którzy są przekonani, że zbyt dużą władzę w Brukseli ma Komisja Europejska, czyli organ wykonawczy. Przypomnijmy, że władze KE nie są wybierane przez obywateli państw członkowskich, co spotyka się z krytyką komentatorów.

Magdalena Długosz z KWW Lewica Razem – Partia Razem, Unia Pracy, RSS najwięcej uwagi poświęciła kwestiom praw pracowniczych. – Chcemy postawić na to, aby praca była godna niezależnie od miejsca zamieszkania. Unia powinna nam w tym pomóc – uważa. Nieco inne priorytety ma **Marek Woch** z KWW Polska Fair Play Bezpartyjni Gwiazdorski. – Największy nacisk powinniśmy kłaść na ochronę zdrowia i na politykę społeczną – przekonuje.

Na debacie zabrakło liderki listy PiS, posłanki Elżbiety Kruk

Czy Unia Europejska powinna ingerować w wewnętrzne sprawy państw członkowskich? – Unia w nic nie ingeruje, ale zgodnie z zapisami może realizować zapisy traktatu. Każde państwo członkowskie wstępując do EU musiało przecież spełnić kryterium demokratycznego państwa prawa – mówi Krzysztof Hetman z KE i uważa, że „Polska musi odbudować silną pozycję w UE", w ukryty sposób krytykując rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Odmienną opinię w kwestii uprawnień UE ma Witold Tumanowicz z Konfederacji. – Unijni urzędnicy nie mają moralnego prawa, aby nas pouczać. Są hipokrytami, bo sami nie przestrzegają standardów demokratycznych. Szefowie Komisji Europejskiej nie są przecież wybierani w demokratyczny sposób – przypomina. W podobnym tonie wypowiada się Jarosław Sachajko z Kukiz 15. – Im mniej UE w Polsce, tym lepiej. Unia powinna być konfederacją niezależnych państw, ale staje się inaczej. Urzędnicy z Brukseli często pomijają naprawdę ważne tematy – uważa.

Z Tumanowiczem i Sachajko nie zgadza się Zbigniew Bujak z Wiosny. – Unia powstała po to, aby zagwarantować bezpieczeństwo obywatelom. Trzeba dobrze zrozumieć jej fundamentalny cel – mówi. W podobnym tonie wypowiada się Magdalena Długosz z KWW Lewica Razem – Partia Razem, Unia Pracy, RSS. – Unia Europejska powinna być bardziej solidarna. Wszyscy potrzebujemy współpracy, gdyż nie żyjemy na bezludnej wyspie. Najwięcej uwagi trzeba poświęcić kwestiom społecznym – przekonuje.

GRZEGORZ **REKIEL**

Jak zachęcić do wyborów do Parlamentu Europejskiego?

Kolejna debata o UE

Kolejna Debata Europejska odbędzie się w poniedziałek, 20 maja na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej (plac Litewski 3). Początek o godzinie 18, wstęp wolny.

W debacie wezmą udział m. in. europoseł **Krzysztof Hetman** z Koalicji Europejskiej, poseł **Jarosław Sachajko** z Kukiz 15 oraz pracownicy naukowi i studenci dziennikarstwa. Jakie tematy zostaną poruszone? – Rola i znaczenie działalności Parlamentu Europejskiego dla codziennego życia Europejczyków, znaczenie udziału obywateli w wyborach do PE, najważniejsze problemy współczesnej Europy i możliwości oraz sposoby ich rozwiązywania w Unii Europejskiej – wylicza **Katarzyna Skałecka** z biura prasowego UMCS. Debatę poprowadzi dr hab**. Ewa Nowak** z Zakładu Dziennikarstwa.

Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu Platform Europe. – To rezultat współpracy międzynarodowej UMCS m.in. z uczelniami z Włoch i Szwecji. Jego celem jest edukacja europejska, zwiększanie frekwencji w wyborach do PE, obserwacja działań komunikacyjnych realizowanych przez komitety wyborcze we wszystkich państwach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce. Projekt jest finansowany i wspierany organizacyjnie przez Parlament Europejski – dodaje K. Skałecka.

Debata odbędzie się w poniedziałek, 20 maja, na Wydziela Politologii UMCS (sala 115). Początek o godzinie 18, wstęp wolny.

GRZEGORZ **REKIEL**

Lublin zaoszczędzi na przetargu 27 tys. zł

Wybrali wykonawcę ścieżki przy Moście Kultury

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina zbuduje alejkę dla pieszych oraz ścieżkę rowerową wzdłuż al. Unii Lubelskiej na odcinku od ul. Zamojskiej do Mostu Kultury.

KPRD to jedyna firma, która stanęła do przetargu. Za wykonanie prac zażyczyła sobie prawie 150 tysięcy złotych brutto. Urzędnicy przeznaczyli na ten cel znacznie więcej, bo 177 tysięcy złotych. Udało się zatem nawet zaoszczędzić. „KPRD spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert" – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych Zarządu Dróg i Mostów. KPRD będzie musiało również sporządzić dokumentację projektową oraz pełnić tzw. nadzór autorski. Roboty mają się zakończyć najpóźniej 30 października tego roku.

GR

Święto rowerzystów

Zamiast auta wybierz ruch i zdrowie

Światowy Dzień Dojeżdżania Rowerem do Pracy obchodzili w piątek, 17 maja, lubelscy cykliści.

Członkowie Porozumienia Rowerowego częstowali napotkanych cyklistów słodyczami, napojami i owocami. Rozdawali też gadżety. Można było ich spotkać m.in. w rejonie Mostu Kultury. „Między godziną 7 a 8 nagrodziliśmy 140 rowerzystów, którzy się zatrzymali. Kilkunastu nie miało czasu" – czytamy na facebookowym profilu LublinRowerem.pl.

Bike To Work Day jest corocznym wydarzeniem, które odbywa się na całym świecie. Jego celem jest „zachęcenie, by tego dnia, jak każdego innego, wybrać rower i pojechać nim do pracy, szkoły, na uczelnię czy na zakupy".

GR

Lubelscy rowerzyści na Moście Kultury

Lichwiarskie kombo przejęło nieruchomości za grube miliony złotych. Wśród podejrzanych notariusz i lekarz

Ograbili ludzi z domów, mieszkań i działek

Tu nikt nie pytał o dochody, ani nie badał zdolności kredytowej. Dlatego wiele osób szukających pilnej pożyczki w ciemno podpisywało dokumenty, nie zdając sobie sprawy, że wpadają w jeszcze większe tarapaty. Stracili swoje mieszkania, domy i działki, które niekiedy były przejmowane za bezcen. W minionym tygodniu lubelscy śledczy zatrzymali pięć osób powiązanych z lichwiarską działalnością. Wśród podejrzanych znalazł się m.in. lekarz, notariusz, zastępca notarialny.

Nad sprawą od wielu miesięcy pracują policjanci z Wydziału Przestępczości Gospodarczej Komendy Wojewódzkiej w Lublinie oraz prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej. Firma pożyczkowa działała od 2013 do 2016 r. Z jej usług korzystały osoby, dla których to była ostatnia deska ratunku. Wiele z nich to ludzie w podeszłym wieku, schorowani, niektórzy - nieporadni życiowo. Wielu pokrzywdzonych tak naprawdę nie wiedziała co podpisuje i na jakich warunkach bierze kredyt.

– Podejrzani świadomie zatajali przed pokrzywdzonymi informacje dotyczące wysokości prowizji udzielanych pożyczek, konsekwencji niedotrzymania spłaty, obowiązku wydania nieruchomości będącej zabezpieczeniem, jak też kosztów obciążających pożyczkobiorców – wyliczają prokuratorzy.

Dla firmy ich klienci byli atrakcyjnym „kąskiem" tylko z jednego powodu - byli właścicielami nieruchomości. Pokrzywdzeni szybko wpadali w spiralę zadłużenia. Nie mogąc spłacić pożyczki, tracili swoje domy, mieszkania i działki. Nawet jeśli były o wiele więcej warte niż wartość udzielonego kredytu. Firma przejmowała nieruchomość i szybko sprzedawała za niższą cenę. Przejęła w ten sposób nieruchomości warte aż 10 mln zł. Poszkodowanych jest aż 30 osób.

Zrzuty postawiono pięciu osobom. Aleksander P. i Jolanta O. będą odpowiadać za doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości Notariusz Robert F. podejrzany jest natomiast o rażące i oczywiste niedopełnienie ustawowych obowiązków i dopuszczenie się wspólnie z Aleksandrem P. czternastu oszustw w związku ze sporządzanymi przez niego aktami notarialnymi. Miał też pomagać w dokonaniu oszustwa przez lekarza Jerzego K.

Pełniąca funkcję zastępcy notarialnego - Marta K. stanęła pod zarzutem udzielenia pomocy w oszustwach na szkodę dwóch pokrzywdzonych na kwotę blisko 2,4 mln złotych.

Podejrzani nie przyznali się do winy. Wobec Roberta F. i Aleksandra P. prokurator zdecydował o wystąpieniu z wnioskami o zastosowanie tymczasowego aresztowania, wobec Marty K. ograniczono się do 50 tys. zł poręczenia, a wobec doktora – 100 tys. zł kaucji. Jolanta O. będzie pod dozorem policji.

Za przestępstwa zarzucane podejrzanym grozi do 10 lat więzienia.

LL

Pedofil w sieci

Policjanci z Lublina, zajmujący się ściganiem przestępstw w Internecie wytropili ohydnego zboczeńca. Namierzyli 31-latka z woj. śląskiego, który rozpowszechniał materiały pornograficzne z udziałem dzieci oraz zwierząt.

Podejrzany swoją kolekcję przechowywał na komunikatorze internetowym i tą drogą także dzielił się swoją kolekcją z innymi. Swój przestępczy proceder rozwijał od kilku lat. Podczas zatrzymania, mundurowi zabezpieczyli u niego 2 laptopy i 5 telefonów komórkowych. Sąd zdecydował o aresztowaniu mężczyzny. Grozi mu do 12 lat więzienia. **LL**

Pustoszył altanki

Działkowcy z ul. Mełgiewskiej powinni odetchnąć z ulgą. W ręce policjantów wpadł włamywacz, który grasował na terenie ogródków i okradał altanki. Łupem padało wyposażenie domków. Wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Rabusiem okazał się 31-latek z Lublina. Okazało się, że mężczyzna w przeszłości był już karany za rozboje i kradzieże. Grozi mu teraz do 10 lat więzienia. **LL**

Nawarzył sobie piwa. Za wyrzuconą butelkę zapłaci majątek

Podczas imprezy w bloku na LSM jeden z jej uczestników wyrzucił przez balkon butelkę po piwie.

Flaszka spadła z 6 piętra na zaparkowanego mercedesa z panoramicznym, szklanym dachem, który się stłukł. Właściciel straty oszacował aż na 33 tys. zł. Następnego dnia policjanci przyjęli zawiadomienie o dewastacji auta i ustalili sprawcę. Okazał się nim 24-latek. Mężczyzna przyznał się do winy i chciał dobrowolnie poddać się karze.

Niewłaściwe zachowanie będzie go drogo kosztować, bo jednym z elementów kary jest obowiązek naprawienia szkody. **LL**

Narkotyki w szafie

Ponad pół kilograma narkotyków przechwycili policjanci z VII komisariatu. Nielegalny towar ukrył pod łóżkiem i w szafie podejrzany 34-latek. Policjanci mieli mężczyznę na oku od pewnego czasu. Dowiedzieli się, że handluje środkami odurzającymi, już wcześniej miał problemy z prawem. Teraz znaleziono przy nim spory zapas marihuany i amfetaminy. Grozi mu do 10 lat więzienia. **LL**

Wrócił seryjny podpalacz?

Spalone audi TT. Na Facebooku szwagier właściciela prosi o pomoc w ujęciu sprawcy

FOT. FACEBOOK

Na Czechowie spłonęło pięć samochodów i to jednej nocy, z czwartek na piątek.

Podpalacz swój niszczycielski spacer zaczął na ul. Gorczyńskiej. Tam ogniem zajęła się toyota auris. Pół godziny później na pobliskiej ulicy Zakopiańskiej płonęły audi TT oraz stojąca obok mazda. Minęło kilka minut, kiedy na ul. Harnasie wybuchł kolejny pożar. Podpalacz zniszczył dwa fory – mondeo i fiesta. Właściciele samochodów szacują straty na blisko 100 tys. zł. Na Facebooku pojawił się apel dotyczący poszukiwań piromana. Wpis zamieścił szwagier właściciela audi. **LL**

Monitoring wytropił recydywistę

Ukradł skuter, a kiedy zatrzymali go policjanci, podawał się za swojego brata.

Kłamstwo szybko zostało zdemaskowane. Wystarczyło, że policjanci sprawdzili odcisk palca i od razu wiedzieli z kim mają do czynienia. 31-latek z Lublina był poszukiwany listem gończym. Ma do odsiedzenia 3,5 roku więzienia za wcześniej popełnione przestępstwa. Pobyt w Zakładzie Karnym z pewnością się przedłuży, bo mężczyzna odpowie również za ostatni rabunek skutera. Pojazd choć miał blokadę został skradziony z ul. Narutowicza. Rabuś szybko się nim znudził i porzucił kilka ulic dalej. Zdołał go jednak uszkodzić, wyłamując m.in. lusterko. W ujęciu sprawcy pomógł miejski monitoring. **LL**

Tragiczne potrącenie na przejściu

W chwili wypadku panowały niekorzystane warunki. Padał deszcz, jezdnia była mokra i śliska

Do tragicznego wypadku doszło 14 maja na Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie. Około godz. 12:50 na przejściu został potrącony 69-letni mężczyzna. Pieszy został zabrany do szpitala, ale mimo wysiłków lekarzy nie udało się uratować życia ofiary. Autem – fiatem doblo kierował 22-latek. Kierowca w ostatniej chwili chciał uniknąć najechania na pieszego. Stracił panowanie nad pojazdem i lewym tylnym błotnikiem potrącił pieszego i przodem pojazdu uderzy w latarnię. Mundurowi za pokwitowaniem zatrzymali 22-latkowi prawo jazdy. **LL**

ŚWIDNIK: Udaremniona próba wyłudzenia 10 tys. zł

Zaślepiła ją miłość

53-letnia mieszkanka Świdnika zupełnie straciła głowę dla „amerykańskiego żołnierza" i omal nie straciła 10 tys. zł. Taką kwotę chciała przelać na konto naciągacza, którego poznała przez Internet.

Początkowo Dawid, bo tak przedstawiał się oszust, zapewniał, że jest Amerykaninem mieszkającym w Afganistanie. Opowiadał kobiecie o swoim życiu, później wyznał jej miłość i zaproponował wspólne mieszkanie w Polsce. Aby marzenia mogły się spełnić jego ofiara musiałaby mu przelać na konto 10 tys. zł, które „zakochani" mieli przeznaczyć na założenie wspólnej firmy. Kobieta uwierzyła absztyfikantowi i udała się do banku. Na szczęście, składając dyspozycję przelewu, pracowniczka banku poradziła klientce, by najpierw sprawdziła wiarygodność ukochanego. Kobieta posłuchała i uratowała pieniądze. Naciągacza namierza policja. **JN**

REKLAMA

LSM ma gdzieś sygnały mieszkańców

Czy jest tam jakiś gospodarz?

– Targowisko przy ulicy Wileńskiej jest w bardzo złym stanie. Wymaga remontu – napisał do nas pan Andrzej, jeden z czytelników „Nowego Tygodnia". Przedstawiciele Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która zarządza obiektem, nie chcieli komentować sprawy.

– Odnosi się wrażenie, że nie ma tam żadnego gospodarza: zniszczone nawierzchnie, w których tworzą się kałuże, prowizoryczne stragany i zadaszenia. W bardzo złym stanie są również elewacje pawilonów. Z niektórych ścian budynków wyrastają nawet drzewa – w taki sposób pan Andrzej podzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat wyglądu tego popularnego wśród okolicznych mieszkańców targowiska. Wysłał nam również zdjęcia, na których widać m.in. wszechobecne graffiti.

„Kiedy targowisko przy ul. Wileńskiej po raz ostatni było remontowane?", „Czy planowany jest jego remont?" – takie pytania skierowaliśmy do sekretariatu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale nie dostaliśmy odpowiedzi.

Pan Andrzej ma zresztą więcej uwag. – Warto wspomnieć, jak wygląda teren przylegający do wspomnianego targowiska. Przy ulicy Zana zieleń i chodniki są w bardzo złym stanie. Delikatnie mówiąc, wygląda to bardzo nieestetycznie. Co ciekawe, od bardzo wielu lat nikt tego nie zauważa – komentuje. **GR**

Tak wygląda targowisko LSM przy Wileńskiej, ale spółdzielni to nie interesuje

NASZ PATRONAT: Rajd dla każdego

Na mecie rodzinny festyn

9. Rodzinny Rajd Rowerowy „Bezpieczny Rower" przejechał w minioną niedzielę ulicami Lublina.

Uczestnicy zebrali się w południe na placu im. Łokietka, czyli przed ratuszem. Mieli do wyboru jedną z trzech tras o różnej długości i o różnym stopniu trudności. Najkrótsza liczyła 9, a najdłuższa 29 kilometrów długości. Kolumnę rowerzystów eskortowali policjanci. Wydarzenie miało charakter otwarty.

Na mecie, zlokalizowanej na terenie ośrodka „Słoneczny Wrotków", odbył się festyn rodzinny dla dzieci. Uczestnicy mogli m.in. oglądać pokazy wojskowe czy strażackie, a także odwiedzić stoiska edukacyjne przygotowane np. przez pracowników Poleskiego Parku Narodowego.

Rajd zorganizowały: Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność", a także Fundacja Ruch Solidarności Rodzin. **GR**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

ŚWIDNIK: Pierwsze dotacje z Funduszu Dróg Samorządowych przyznane

Powiat z dotacją, miasto bez

Powiat świdnicki otrzymał blisko 6 milionów dofinansowania z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych na kontynuację przebudowy ulicy Krępieckiej i modernizację drogi Mełgiew-Milejów. Dotacja pokryje ponad 60 proc. kosztów obydwu inwestycji. Miasto Świdnik, które też starało się o pieniądze, na razie musi poczekać.

W ciągu najbliższych dziesięciu lat z Funduszu Dróg Samorządowych na Lubelszczyznę trafi rekordowa kwota ponad 531 mln zł. W ubiegłym tygodniu poseł **Elżbieta Kruk**, wiceminister inwestycji i rozwoju, poseł **Artur Soboń** oraz wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** wręczyli samorządom pierwsze umowy na dofinansowanie inwestycji drogowych na łączną kwotę 75 mln zł. Wśród 51 samorządów, które dzięki dotacjom przebudują lub wybudują 127 km, znalazł się powiat świdnicki.

Budowa Al. NSZZ „Solidarność", wyceniona na ok. 16,4 mln zł, na rządowe dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych musi jeszcze poczekać

Powiat już może budować

Powiat dostał dofinansowanie na dwie z sześciu zgłoszonych inwestycji. Pierwsze – w kwocie ponad 3 mln zł, dotyczy drugiego etapu przebudowy ul. Krępieckiej od skrzyżowania z ul. Kosynierów do skrzyżowania z ul. Armii Krajowej w Świdniku (całość przebudowy to ok. 7 mln zł), a drugie – ponad 2,8 mln zł – modernizacji drogi Mełgiew-Milejów.

Powiat już ogłosił przetarg na realizację drugiego z tych zadań. – Swoje oferty zgłosiło siedem firm, z czego najtańsza opiewa na kwotę blisko 4,7 miliona złotych – informuje **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta powiatu świdnickiego.

Wybrany wykonawca, oprócz przebudowy nawierzchni jezdni na 6-kilometrowym odcinku, zmieni geometrię drogi, wykona zjazdy, odbuduje zatokę autobusową oraz wybuduje chodniki. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Z kolei kontynuacja przebudowy ulicy Krępieckiej będzie musiał poczekać.

– Musieliśmy wycofać to zadanie z budżetu, gdyż zabrakło pieniędzy na wynagrodzenia dla nauczycieli. W chwili obecnej, wspólnie z gminą miejską Świdnik rozmawiamy na temat montażu finansowego tej inwestycji – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Powiat stara się o dofinansowanie z FDS do jeszcze czterech innych inwestycji drogowych – przebudowy drogi Łuszczów – Janowice, III etap remontu ul. Racławickiej w Świdniku, remont odcinka trasy Lublin-Kalinówka i przebudowy drogi Biskupice – Trawniki.

– Te drogi w opłakanym stanie. Modernizując je, znacznie poprawimy komfort życia mieszkańców naszego powiatu. W sumie te cztery inwestycje wyceniane są na ponad 14,5 mln zł, ale nasz wkład własny wyniósłby niespełna 3 mln zł, a dotacja pokryłaby 80% kosztów inwestycji – wylicza B. Pejo.

Przebudowa drogi Łuszczów – Janowice wyceniona jest na ok. 6,8 mln zł. W projekcie jest m.in.: frezowanie istniejącej nawierzchni bitumicznej, położenie warstwy mrozoodpornej, wykonanie pobocza, chodników, zjazdów, przystanków autobusowych, doświetlenie przejścia dla pieszych, wprowadzenie oznakowania poziomego i pionowego oraz uporządkowanie roślinności.

Koszt trzeciego etapu remontu ul. Racławickiej w Świdniku, czyli przebudowa ul. Maczka i Armii Krajowej, skalkulowano na ok. 4 mln. Inwestycja zakłada wymianę nawierzchni, przebudowę skrzyżowania ulic Maczka – Pileckiego – Armii Krajowej, budowę ciągów dla pieszych i rowerzystów, dwóch zatok autobusowych i wymianę oznakowania.

Trzeci ze złożonych przez starostwo wniosków dotyczy remontu odcinka trasy Lublin-Kalinówka, co będzie kosztowało ok. 2,4 mln. W projekcie przewidziano poszerzenie chodnika, zamontowanie solarnych lamp oświetleniowych LED, budowę przejścia dla pieszych, dwóch zatok autobusowych i utwardzenie wszystkich zjazdów.

Czwarta inwestycja, którą powiat chciałby zrealizować dzięki dotacji z FDS, to przebudowa drogi Biskupice – Trawniki. Zadanie wycenione zostało na ok. 1,2 mln, za które położony zostanie asfalt, wykonane pobocza, chodniki, przejścia dla pieszych, przystanki, latarnie i całe oznakowanie.

– To, czy i na które zgłoszone inwestycje dostaniemy dofinansowanie, rozstrzygnie się prawdopodobnie w sierpniu lub wrześniu – zapowiada wicestarosta Pejo.

Miasto na razie bez dotacji

O dofinansowanie do przebudowy i budowy miejskich dróg ubiega się również świdnicki ratusz, który do programu zgłosił aż siedem inwestycji, wycenionych łącznie na przeszło 25,5 mln zł. Miasto zabiega o dotacje w łącznej kwocie ok 14,4 mln zł, co pokryłoby 60 proc. wszystkich kosztów. Przy podziale pierwszej puli dofinansowania żaden z miejskich wniosków nie został jednak uwzględniony.

Miasto stara się o dofinansowanie do budowa Al. NSZZ „Solidarność", wycenionej na 16,4 mln zł. Aleja, która według projektu ma mieć jeden pas ruchu w każdym kierunku, wybrukowane chodniki i ścieżkę rowerową, na razie widnieje tylko na planach. By jej budowa mogła ruszyć, miasto musi najpierw wykupić działki pod zaplanowaną drogę, które dziś w większość znajdują się w prywatnych rękach.

O wiele mniej, bo 4,2 mln zł, ma kosztować przebudowa sieci ulic na osiedlu Żwirki i Wigury. Miasto w tym rejonie chce zmodernizować sześć ulic Puławskiego, Matejki, Szopena, Miła, Kwiatowa i Willowa wraz z przebudową kanalizacji deszczowej, budową oświetlenia i nasadzeniem roślinności.

Ratusz chce też zmodernizować ul. Gen. Grota Roweckiego wraz z system odprowadzania wód deszczowych i budową ulicznego oświetlenia, co wycenione zostało na niemal 2,1 mln zł.

Miasto stara się również o dofinansowanie na kontynuację budowy ul. Sosnowej wraz z położeniem kanalizacji i zagospodarowaniem zieleni. Inwestycję wycenia na ok. 1,7 mln zł.

Wśród zgłoszonych do FDS inwestycji znajduje się także budowa odcinka ul. Akacjowej, skalkulowana na 531 tys. zł oraz wybudowanie tzw. sięgaczy z placem do zawracania z ul. Bohaterów Westerplatte (koszt ok. 293 tys. zł) i od ulicy Cisowej (216 tys. zł).

Władze Świdnika liczą na dobre wiadomości w sprawie przyznania dofinansowania przy okazji podziału kolejnej puli rządowych pieniędzy. – To powinno się rozstrzygnąć w przeciągu najbliższych trzech, czterech miesięcy – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju, przekonany, że tym razem Świdnik dostanie pieniądze przynajmniej na część zgłoszonych projektów. **JN**

Ważna uroczystość na Poczekajce

Figura ukoronowana

Kilkuset wiernych uczestniczyło w uroczystości nałożenia korony na nową figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Odbyła się ona 13 maja, w rocznicę objawień fatimskich.

Nowa figurka Matki Boskiej przyjechała do Lublina prosto z portugalskiej Fatimy

Korona jest darem od dzieci komunijnych ze Szkoły Podstawowej im. Bolesława Chrobrego. Mszę świętą, w trakcie której nastąpiło nałożenie korony, odprawił o. **Waldemar Grubka**, były proboszcz parafii na Poczekajce, a obecnie wikary warszawskiego klasztoru kapucynów.

Przypomnijmy, że nowa figura Matki Boskiej Fatimskiej dotarła w kwietniu do Lublina z odległej Portugalii. Poprzednia została zniszczona podczas grudniowego nabożeństwa w dzień Niepokalanego Poczęcia Maryi. Wierni czekali, aż wybije południe, żeby odmówić modlitwę „Godzina Łaski". Gdy dochodziła dwunasta, jedna z kobiet, wstała, i głośno krzyknęła: „Teraz!", po czym ruszyła w kierunku ołtarza.

– Stanęła na schodach ołtarza, przodem do wiernych i zaczęła śpiewać do mikrofonu pieśni religijne. Potem podbiegła do jednego z braci i wdała się z nim w szarpaninę. Na moment została obezwładniona przez paru kleryków, ale wyrwała się, po czym pchnęła umocowaną przy ołtarzu, gipsową figurę Matki Bożej. Figura rozbiła się w momencie upadku, tułów został oddzielony od głowy, a z rąk Matki Bożej wypadł różaniec – relacjonowała wówczas pani Iwona, nasza czytelniczka, która była świadkiem zdarzenia. Na miejsce przyjechała policja. Kobieta, która zniszczyła figurę, została odwieziona do szpitala psychiatrycznego przy ulicy Abramowickiej.

GR

Przyrodnicza edukacja

Jak mądrze pomagać zwierzętom

W ramach projektu „Dzikie zwierzę, dziki ptak – podpowiemy co i jak!" będzie można dowiedzieć się, jak należy się zachować w kontakcie z dzikimi zwierzęciem, jakie zwierzęta i ptaki żyją w Lublinie i dlaczego wybrały miejski tryb życia. Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne, dzięki wsparciu miasta Lublin organizuje akcję edukacyjną.

FOT. JOANNA ORŁOWSKA

Inspektor Bywak, czyli Jakub Orłowski w trakcie spaceru przyrodniczego z mieszkańcami dzielnicy Szerokie

Zapisy na wiosenną, bezpłatną edycję akcji właśnie się zakończyły, ale LTO już zaprasza do śledzenia swojego facebookowego profilu, gdzie będzie ogłoszony nabór na cykl jesienny. – W ramach składających się na akcję warsztatów chcemy nauczyć miłośników przyrody i mieszkańców Lublina między innymi, w jaki sposób mądrze udzielać pomocy zwierzętom. Mamy nadzieję, że efektem szkoleń będzie mniej niepotrzebnych interwencji – tłumaczy **Jakub Orłowski**, przyrodnik, który jako „Inspektor Bywak" edukuje dzieci i dorosłych. – Nie pomagajmy zwierzętom za wszelką cenę. Tak jest np. z podlotami, czyli przebywającymi poza gniazdem opierzonymi pisklętami, których nie wolno zabierać z lasu czy z parku, bo tak naprawdę są one przez cały czas pod opieką rodziców – dodaje. Zwierzęta na ogół bardzo dobrze sobie radzą bez pomocy człowieka, tylko w nielicznych przypadkach wymagają one naszej pomocy i interwencji.

– Tak jest gdy np. widzimy wyrzucone z gniazda bardzo małe, nieopierzone pisklę, które jeszcze nie ma otwartych oczu. Jeżeli mamy możliwość przeniesienia go do widocznego gniazda, to zróbmy to. Jeżeli nie, to nie wahajmy się poprosić o pomoc specjalistów, bo warto pamiętać, że większość gatunków ptaków znajduje się pod ścisłą ochroną. Według polskiego prawa nie możemy zabierać do domu i odchowywać gatunków chronionych. Nie wolno też samodzielnie wypuszczać oswojonych zwierząt do środowiska, bo nie są one przystosowane do życia na wolności i grozi im zagłada – tłumaczy Jakub Orłowski. Jeżeli nie mamy pewności, czy zwierzę będące w potrzebie jest zdrowe to powinniśmy powiadomić odpowiednie służby np. Ekopatrol Straży Miejskiej. Zwierzętom w potrzebie pomaga też Stowarzyszenie Leśne Pogotowie – Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Skrzynicach Drugich (tel. 600 621 121). Warto wiedzieć, że zwierzęta w Polsce są własnością Skarbu Państwa i wszelkie koszty związane z ich leczeniem pokrywa państwo.

Podpowiedzą, co i jak

Na spotkaniach będzie też mowa, jak zachować się podczas spotkania z dużymi ssakami np. dzikami, lisami czy łosiami – Nieco gorzej jest z gadami np. wężami, bo nie każdy jest w stanie rozpoznać czy mamy do czynienia z niegroźnym zaskrońcem czy wężem egzotycznym, który komuś np. uciekł z hodowli. W takim przypadku należy dzwonić do Ekopatrolu (nr 986) czy do specjalistów z lubelskiej Fundacji Epicrates, pracowników i wolontariuszy Lubelskiego Egzotarium – pierwszego w Polsce ośrodka rehabilitacji i opieki nad bezdomnymi zwierzętami egzotycznymi, które znajduje się przy Lubelskim Schronisku dla Zwierząt na ul. Metalurgicznej 5 (tel. Bartłomiej Gorzkowski 608 175 063 i lek.wet. Natalia Chlebicka 506 143 930) – tłumaczy Jakub Orłowski.

Jak podkreśla zwierzęta mogą być szczególnie niebezpieczne w okresie rozrodu. – Pamiętajmy, że każde zwierzę broni swojego potomstwa. Jeżeli zdarzy nam się wejść pomiędzy rodzinę, czyli np. klempę z młodym łosiem, to może się to skończyć nawet atakiem na nas – przestrzega.

Miastowe, chociaż dzikie

Według szacunków przyrodników coraz częściej będziemy mieli do czynienia ze zwierzętami w miastach, bo jest ono doskonałym schronieniem dla wielu gatunków np. lisów czy dzików, które przystosowały się do bliskiego mieszkania wśród ludzi. Zwierzęta zaczynają poszukiwać schronienia w mieście również dlatego, że człowiek zagarnia coraz więcej terenów pod zabudowę – takich, które przez lata były zwierzęcymi rewirami i miejscami polowań. Dzikie zwierzęta bardzo chętnie mieszkają w miastach, również dlatego, że jest im w nich bardzo wygodnie. Mają dużo jedzenia, jest gęsta zabudowa, dużo gryzoni czy ptaków a zimą jest kilka stopni cieplej niż w lesie. – Dobrze to widać podczas zimowego spaceru, kiedy można dostrzec liczne ptaki przy karmnikach czy stada kaczek nad Zalewem Zemborzyckim. W lasach o tej porze roku ptaków jest zdecydowanie mniej – tłumaczy przyrodnik.

– Chcemy uwrażliwić mieszkańców Lublina na zwierzęta, tak by się ich nie bali, umieli je nazwać i wiedzieli, z jakimi gatunkami mamy do czynienia. Widzę, że więcej wiedzy na temat zwierząt mają zwykle seniorzy, ale cały czas jest potrzeba edukacji i świadomości tego, co się dzieje w przyrodzie – dodaje. – Naszym założeniem jest, by uczestnicy projektu umieli nazwać a tym samym zauważyć rośliny i zwierzęta w naszej najbliższej okolicy – mówi Jakub Orłowski. To on wspólnie z członkami LTO poprowadzi szkolenia i warsztaty edukacyjne w projekcie „Dzikie zwierzę, dziki ptak – podpowiemy co i jak!".

EMILIA **KALWIŃSKA**

WĘGLIN POŁUDNIOWY/ CZUBY: Ścieżka nareszcie połączy mieszkańców

Wąwóz modernizowany za 2 mln zł

Rozpoczęły się już długo oczekiwane prace w wąwozie im. Jana Pawła II na Czubach. Trwa budowa ścieżki pieszo-rowerowej, która połączy Czuby z Węglinem Południowym, przedłużając tym samym park im. Jana Pawła II aż do ulicy Poznańskiej. Prace mają się zakończyć jesienią tego roku.

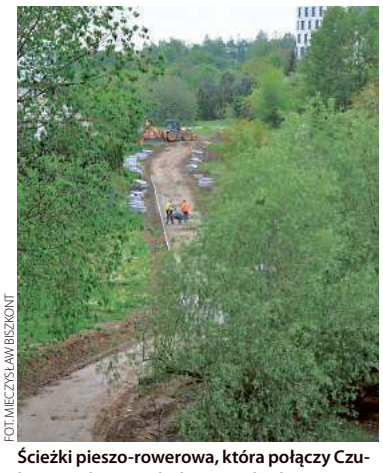

FOT. MIECZYSŁAW BISZKONT

Ścieżki pieszo-rowerowa, która połączy Czuby z Węglinem Południowym będzie gotowa jesienią br.

Powstająca inwestycja jest realizacją zwycięskiego projektu, który do Budżetu Obywatelskiego zgłosili dzielnicowi radni z Węglina Południowego. Ratusz zamierzał na ten cel przeznaczyć nieco ponad milion złotych, tymczasem STRABAG wycenił prace w wąwozie na 1 967 649 zł i był jedyną firmą, która zgłosiła swoją ofertę. Przetarg udało się pomyślnie sfinalizować dzięki dofinansowaniu. W marcu rada miasta przyjęła autopoprawkę do budżetu miasta i uwzględniła zaproponowane przez prezydenta zwiększenie środków na prace inwestycyjne w parku Jana Pawła II.

Zgodnie z harmonogramem na zadanie inwestycyjne pn.: „Ostatni etap budowy wąwozu Jana Pawła II w Lublinie" wykonawca ma 7 miesięcy od momentu podpisania umowy, prace powinny więc zakończyć się jeszcze na jesieni br.

Projekt zakłada wykonanie asfaltowej ścieżki rowerowej i biegnącego obok chodnika. Przewidziano także oświetlenie, montaż zatok z ławkami i stojakami na rowery oraz koszami na śmieci. Wykonawca zagospodarowania dna wąwozu Jana Pawła II musi uwzględnić również wykonanie brakującej części schodów terenowych łączących dno wąwozu z nowo powstałą kładką (łączącą osiedla Świt i Łęgi) a także wykonanie wybiegu dla psów i placu zabaw dla dzieci. Zaprojektowany ciąg pieszo-rowerowy ma zostać połączony z istniejącym już chodnikiem i ścieżką rowerową na Czubach (od ulicy Poznańskiej ścieżka rowerowa i chodnik dla pieszych pobiegną obok siebie dnem wąwozu, rozdzielą się w okolicach wiaduktu na Jana Pawła II, bo w wąwozie na Czubach ścieżka piesza i rowerowa biegną oddzielnie). Powstająca alejka nie połączy się płynnie z istniejącą już w wąwozie infrastrukturą, trudności napotka pod wiaduktem ul. Jana Pawła II, na wysokości ulicy Łomżyńskiej. Tutaj znajduje się działka należąca do osób prywatnych, którą nie dysponuje miasto, dlatego w tym miejscu projektowana alejka pieszo-rowerowa urwie się na moment i podbiegnie wzdłuż wydeptanej ścieżki łączącej się z zagospodarowanym terenem parku na Czubach. Projekt zakłada połączenie w przyszłości obu odcinków ścieżek rowerowych i chodników, jeśli tylko wykupienie spornych działek będzie możliwe.

Na Czubach Południowych pat

Bez sukcesu jest za to dokończenie wyposażenia parku Jana Pawła II na Czubach od strony osiedla Górki. Projekt zakładał tu powstanie drogi rowerowej i ciągu pieszego wzdłuż ul. Jana Pawła II do ul. Nadbystrzyckiej a także chodnika ze schodami w kierunku budynku Wyżynna 45. Obok istniejącego już chodnika przy ulicy Wyżynnej powstać miała również droga rowerowa. Na dnie wąwozu, w pobliżu bloku przy Szmaragdowej 44 zaplanowano budowę placu zabaw dla dzieci, a obok istniejącej siłowni miał być postawiony plac parkur (tor przeszkód, na którym można trenować skoki). Mimo prezydenckiej autopoprawki i zwiększenia środków na ten cel nie udało się wybrać wykonawcy.

EMK

Prezydent zapewnia, że…

Niżej nie wszędzie się da

O „poprawę dostępności rozkładów jazdy komunikacji miejskiej" apelował Stanisław Brzozowski, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości. Choć Ratusz odniósł się do interpelacji radnego ze zrozumieniem, to jednak zapewnia, że problemu całkiem wyeliminować się nie da.

Stanisław Brzozowski zauważył, że wywieszane na przystankach informacje dotyczące kursowania autobusów są umieszczane zbyt wysoko. – Osoby o średnim wzroście nie mają możliwości zapoznania się z rozkładem. Często są to osoby starsze, które dodatkowo mają kłopoty z wyraźnym widzeniem. Takie drobne sprawy składają się na komfort życia lub jego brak – stwierdził w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. O jego pomyśle pisaliśmy już kilka tygodni temu.

Do pisma radnego odniósł się **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. – Zobowiązałem podległe mi służby, odpowiedzialne za wywieszanie rozkładów, do czytelnego i w miarę możliwości niższego zamieszczania informacji o odjazdach autobusów w gablotach przystankowych – odpowiedział. Problemu nie uda się jednak wyeliminować. – Ze względu na dużą ilość linii, a zarazem ograniczoną przestrzeń gabloty rozkładowej na niektórych przystankach, nie ma technicznej możliwości umieszczenia wszystkich rozkładów jazdy odpowiednio nisko – przyznał A. Szymczyk. Przypomniał też, że na przystankach, szczególnie w centrum miasta, można korzystać z wyświetlaczy systemu informacji pasażerskiej wyświetlającej na bieżąco informacje dotyczące najbliższych odjazdów. – W związku z prowadzonymi inwestycjami drogowymi, w których jednym z priorytetów jest poprawa i ciągły rozwój komunikacji publicznej w Lublinie, Zarząd Transportu Miejskiego ciągle rozwija system dynamicznej informacji pasażerskiej i w niedalekiej przyszłości kolejne przystanki będą wyposażone w niezbędną infrastrukturę – dodał.

GRZEGORZ **REKIEL**

WIENIAWA: Zróbcie wreszcie normalną drogę

Wertepy „Pod Zegarem"

O remont ulicy Uniwersyteckiej na odcinku od ul. Marii Curie Skłodowskiej do ul. Radziszewskiego apelują do prezydenta Lublina władze dzielnicy Wieniawa. To nie jedyna prośba.

– Jej stan w niczym nie przypomina drogi europejskiej – uważa **Tomasz Makarczuk**, przewodniczący zarządu dzielnicy, który prosi też o remont chodnika przy Oddziale Martyrologii „Pod Zegarem".

„Czy nikt nie widzi jak wygląda ten chodnik? – zastanawia się Makarczuk. – Przecież można się na nim bardzo łatwo przewrócić. Nie wspominając już, jak ma po nim przejechać człowiek na wózku. Niestety, stan chodnika w obecnej chwili nie pozwala na bezpieczne odwiedzenie muzeum, co musi się zmienić" – czytamy w piśmie, które wystosował do prezydenta T. Makarczuk. Przewodniczący zarządu dzielnicy prosi o „poważne potraktowanie problemu oraz niezwłoczne podjęcie działań mających na celu remont ulicy i chodnika". Urzędnicy jeszcze nie odnieśli się do jego próśb.

GR

REKLAMA

450 lat unii lubelskiej i 15 lat w Unii Europejskiej

Wielka debata o rocznicach wielkich wspólnot

W dniach 13–15 maja, w 450 lat po zawarciu unii polsko-litewskiej i 15 lat po wstąpieniu do struktur europejskich, miał w Lublinie miejsce Kongres Dwóch Unii, goszczący polityków, historyków, intelektualistów i ludzi kultury z wielu krajów Europy. Relacjonujemy wybrane wydarzenia.

Kongres był okazją do dyskusji o historii i przyszłości Europy i jej narodów a także naszego państwa. Dwa pierwsze dni obrad miały miejsce w sali widowiskowej Centrum Kultury. Trzeciego dnia uczestnicy przenieśli się do Trybunału Koronnego i do siedziby Wydziału Politologii UMCS.

Narodziny Europy Środkowo-Wschodniej

13 maja 2019 r., witając zgromadzonych w sali widowiskowej, prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** stwierdził, że jest to niezwykle ważna debata, będąca jednocześnie pretekstem do zastanowienia się nad teraźniejszością i przyszłością. Wręczył też obecnemu na sali ambasadorowi Litwy w Polsce **Eduardasowi Borisovasowi** Medal Unii Lubelskiej.

Następnie rozpoczęła się debata „Polityka zagraniczna. Rzeczpospolita Obojga Narodów jest obciążeniem czy zobowiązaniem?". Wykład inauguracyjny „Unia Lubelska – narodziny i współczesność Europy Środkowo-Wschodniej" wygłosił prof. **Mirosław Filipowicz** (KUL) po czym do dyskusji przystąpili: dr **Marcin Kędzierski**, główny ekspert Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz**, ambasador Polski w Federacji Rosyjskiej w latach 2014–2016, prof. UMCS **Waldemar Paruch** z Centrum Analiz Strategicznych w Kancelarii Premiera RP i **Bartłomiej Sienkiewicz**, minister spraw wewnętrznych w latach 2013–2014. Moderatorem debaty był dziennikarz „Gazety Wyborczej" **Paweł Wroński**.

Wyjątkowe państwo federalne

Drugiego dnia słowo wstępne wygłosił moderujący obrady prof. **Krzysztof Pietkiewicz** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). W jego ocenie unia lubelska jest historycznym momentem wyjątkowej integracji w dziejach państw, które pokazały umiejętność wypracowania wyjątkowych rozwiązań oraz przenoszenia interesów publicznych nad prywatne. Następnie obecny na obradach prezydent Krzysztof Żuk wręczył Medal Unii Lubelskiej prof. **Jurate Kiaupiene**, prof. **Ryszardowi Szczygłowi** i prof. **Robertowi Frostowi** oraz ojcowi **Krzysztofowi Modrasowi** – przeorowi lubelskich dominikanów Po dekoracji jako pierwszy zabrał głos litewski ambasador, przypominające historię relacji polsko-litewskich, sięgających początków XIV w. W Lublinie, w Europie, powstało wyjątkowe państwo federalne – oba państwa połączone w jedno państwo drogą pokojową. W Lublinie zawarta została nie jedna, a faktycznie dwie unie – z Wołyniem, Kijowszczyzną i Bracławszczyzną zawarto osobną unię, czego skutkiem była bardzo szeroka autonomia według statutu litewskiego. Następnie prof. Kiaupiene (Litewski Instytut Historyczny, Wilno) oraz prof. Szczygieł (UMCS Lublin) przedstawili obraz unii lubelskiej w historiografii polskiej i litewskiej, a prof. Robert Frost (Uniwersytet w Aberdeen) wygłosił wykład „Unia Lubelska: Wczoraj, dzisiaj, jutro", W swoim wystąpieniu prof. Jurate Kiaupiene podkreśliła, że zjazd w Horodle to był pierwszy zjazd, na którym mówiono o unii, pierwszy raz rozmawiała ze sobą szlachta polska i bojarstwo ruskie. W 1563 r. delegacja upoważniona przez sejm litewski na czele z Radziwiłłem Czarnym wyruszyła do Korony z postulatem zawarcia unii jako równorzędne państwo z drugi państwem.

W swoim wystąpieniu prof. Szczygieł przedstawił poczet historyków polskich zajmujących się Unią, poczynając od Adama Naruszewicza, na prof. Jerzym Kłoczowskim, twórcy lubelskiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, kończąc. Obecnie unia lubelska traktowana jest jako wspólne dziedzictwo całego kręgu kulturowego.

Równi do równych, wolni do wolnych

Robert Frost, autor „Oksfordzkiej historii unii polsko-litewskiej", stwierdził, że kluczem do zrozumienia unii jest wieloznaczne słowo *applicare*. Nie występuje ono w prawie łacińskim czy niemieckim, ale było znane w prawie kanonicznym – np. łączenie dwu biskupstw na zasadzie jedności członów określano słowem *applicare*. Zatem Litwa została przyłączona do Polski na zasadzie równości dwu członów. Była to koncepcja znanej u Długosza koncepcji unii braterskiej. Badacz określił unię jako „unię wielu unii" – była np. unia pruska, unia poprzedziła wcielenie Księstwa Kijowskiego.

W trakcie I panelu historycznego doc. **Natalia Biłous** z Uniwersytetu Narodowego Akademia Kijowsko-Mohylańska (Kijów) przypomniała, że najpierw dwustronny układ zawarto ze szlachtą wołyńską, później z przedstawicielami Kijowszczyzny i Bracławszczyzny według zasady „równi do równych, wolni do wolnych". W historiografii ukraińskiej w XIX i XX wieku obecne było trwałe antypolskie nastawienie, które było pokłosiem poglądów historyka **Mychajły Hruszewskiego**. Jego zdaniem po zawarciu unii nastąpił upadek kultury ukraińskiej oraz zanik i upadek ukraińskiego mieszczaństwa. W latach 90. XX wieku zmienia się widzenie unii – zdaniem emigracyjnego historyka Paleńskiego ustrój Polski był atrakcyjniejszy, a **Natalia Kowienko** z Kijowa wyróżniła zewnętrzne (Moskwa i chanat krymski) oraz wewnętrzne (polonofilstwo części elit) przyczyny zawarcia unii. Obecnie panuje przekonanie, że unia jest wspólnym dziedzictwem Polski i Ukrainy. Nastąpiło też odejście od Hruszewskiego. Badaczka sformułowała następujące wnioski: orientacja propolska była dla ówczesnej Ukrainy atrakcyjna, ponieważ oznaczała stabilizację dla ukraińskich rodów, a szlachta ukraińska odczuwała entuzjazm wobec praw szlachty polskiej. W jej następstwie kilkaset miast otrzymało prawo magdeburskie, nastąpił przyrost ludności, miało miejsce narodowe ukraińskie odrodzenie – nastąpił rozwój szkół, bractw, szlachta mogła się kształcić w Zamościu, Krakowie, na Zachodzie. Idea Wielkiego księstwa Ruskiego (unia hadziacka) i odejście od tolerancji religijnej spowodowały późniejszy konflikt.

Negatywne oceny: zarzut polonizacji

Głosy o unii w historiografii białoruskiej przedstawił doc. **Hienadź Sahanowich**, wykładowca Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Wilnie i Uniwersytetu Warszawskiego. Narodziła się na początku XX w., tak, by mogła wzmacniać prawo do samodzielnego istnienia. Podkreślano w niej negatywne skutki unii (poddanie się Polakom, inkorporacja, szlachta polska próbowała zniszczyć odrębność Białorusi, polonizacja elit). W latach 20-tych pojawiły się bardziej wyważone koncepcje (teza o federacji i zachowaniu odrębności Wielkiego Księstwa Litewskiego), ale ciągle były obecne głosy o polskiej kolonizacji Litwy i Białorusi oraz o szerzeniu polszczyzny i katolicyzmu tudzież o szkodliwych dla Białorusi konsekwencjach unii brzeskiej. Ożywienie badań nastąpiło w latach 90. XX w. Unię postrzegano jako federacyjne zjednoczenie, a nawiązanie do jej dziedzictwa było nawiązaniem do białoruskiego dziedzictwa. Negatywna ocena unii dominuje obecnie w wersji popularyzatorskiej (podręczniki). Towarzyszy temu fascynacja Wielkim Księstwem Litewskim.

Prof. **Zigmundas Kiaupa** z Uniwersytetu Wileńskiego stwierdził, że w relacjach polsko-litewskich było dużo niejasności. Rozważając, dlaczego doszło do zawarcia unii, mówca stwierdził, że nieproszonym sojusznikiem stał się Iwan Groźny, z którym Litwa toczyła wojnę inflancką. Powstała w jej efekcie unia dwóch państw przetrwała 225 lat bez większych konfliktów – wyjątkami była unia hadziacka i unia kiejdańska ze Szwecją. Podczas powstania kościuszkowskiego w odezwach do szlachty, mieszczan, a nawet chłopów pojawia się język litewski. Podsumowując te rozważania moderator stwierdził, że ocena unii odchodzi od ocen nacjonalistycznych.

Prof. **Andrzej Zakrzewski** z Uniwersytetu Warszawskiego stwierdził, że w grudniu 1568 r. przyjechał do Lublina sejm litewski, debatowały dwa państwa i powstałe nowe państwo, które miało być kompromisem; coraz bardziej upodabniało się pod względem ustroju do Polski, ale Litwini mieli własny kodeks – coś w rodzaju konstytucji, mieli powiat i województwo, mieli poczucie litewskiej tożsamości. Mieszała się warstwa magnacka, ale tu pojawia się pytanie, na ile była kosmopolityczna. Kolejny mówca – prof. **Marek Ferenc** z Uniwersytetu Jagiellońskiego, stwierdził, że Litwini w 1569 r. mieli prawo spodziewać się na sejmie czegoś innego – po raz pierwszy szlachta litewska zwróciła się do Polski, by związać się z nią mocniej. Potrzebowali sojusznika – Litwini przyciśnięci przez Iwana, myśleli o negocjacjach. 28 lutego król nie chciał z nimi rozmawiać, a kazał negocjować.

Prof. Szczygieł przypomniał, że w Rzeczypospolitej pojawiały się ordynacje i określenia „państwo zamoyskie", „państwo ostrogskie". Według prof. Frosta ta decentralizacja była naturalna, bo Rzeczpospolita była systemem niecentralizowanym. Taki system był sukcesem, bo ludzie lubią samorząd. Polacy chcieli mieć nie państwo europejskie, a wspólnotę. W kwestii języków doc. Biłous stwierdziła, że ludzie byli dwujęzyczni – dokumentacja była prowadzona w dwu językach. Doc. Sahanovich zastanawiając się, dlaczego Rzeczpospolita utrzymała się tak długo, stwierdził, że chyba była idealnym rozwiązaniem – mieszczanie w miastach Białorusi do końca bronili się przed Moskwą. Podsumowując obrady moderator stwierdził, że „nie tyle toczymy spory, ale staramy się wyjaśniać, aż do zaręczenia Obojga Narodów.

Kłopotliwe Wielkie Księstwo Litewskie

Tematem drugiego panelu historycznego była kwestia: „Dziedzictwo kulturowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dziedzictwo, które jednoczy czy dzieli?" Po wprowadzeniu „Wielokulturowość – wartość czy wektor współczesności', wygłoszonym przez prof. **Iwonę Hofman**, głos zabrała dr **Kristina Sabaliauskaitč**, litewska historyk sztuki i pisarka. Temat jej wykładu brzmiał „Kłopotliwe Wielkie Księstwo Litewskie: wojny pamięci i zapomnienia". Wspomniała w nim o powstaniu styczniowym na Litwie i związanych z nim represjach, o zakazie drukowania czcionką łacińską, o narodzonej w jego następstwie opozycji szlachta – chłopi, którzy zarzucali panom zakłócanie spokoju. Pojawiła się pozycja dwór – chłop, miasto – wieś, pojawił się antysemityzm i nowa, wywodząca się z chłopów inteligencja, ponieważ chciano wychować lojalnych administratorów. Pojawiły się pierwsze nielegalne gazety litewskie – np. w 1883 r. zaczęła się ukazywać „Aušra", ale strona polska przyjęła ten miesięcznik z rozczarowaniem, ponieważ podsycano w niej nastroje antypolskie. Po odzyskaniu niepodległości przez Litwę polskojęzyczni ziemianie zostali rozparcelowani w następstwie reformy rolnej i byli ograniczani przez administrację. W nowej narracji Wilno stało się kresami Rzeczypospolitej. Nie wiadomo, co o tym sądzili rdzenni polskojęzyczni obywatele Wilna. Nie zbadano też kwestii polonizowania Wilna.

Silny akt dla 10 pokoleń

Poproszony przez moderatorkę o komentarz ambasador Borisovas stwierdził, że unia to akt i proces – tak ten akt był wprowadzany w życie. To był silny akt – dzięki niemu tożsamość Litwy została przedłużona o 250 lat, czyli o 10 pokoleń. Jeżeli chodzi o proces tworzenia unii, to nie ma wątpliwości, że nie była to jedna unia, a kilka unii. W jej następstwie powstały duża autonomia dla Wołynia, Kijowszczyzny, Bracławszczyzny, szerokie przywileje dla Kościoła prawosławnego oraz warunki dla wytworzenia narodów ukraińskiego i białoruskiego. Pod koniec XVI i na początku XVII w. powrócono do koncepcji unii trójstronnej. Doprowadziło to do klęski, do rozdzielenia Ukrainy w 1651 r. i do utraty części wschodniej, a postanowienia unii hadziackiej nie weszły w życie. Uchwaleniu unii lubelskiej towarzyszyło zabranie Litwie ziem i złamanie przysięgi przez króla. Ambasador zastanawiał się, czy była alternatywa dla unii? Należy pamiętać o reakcji Iwana Groźnego i zniszczeniu Nowogrodu Wielkiego. Co uratowało unię? Litewscy magnaci mieli dobre kontakty z magnatami polskimi, litewska szlachta chciała mieć te same prawa, co polska, toczyła się walka o Inflanty. W następstwie unii Litwa straciła 1/3 ziem, ale były dwie koronacje władców elekcyjnych – na władców Polski i Litwy.

Wychowałem się nie w bibliotece, a w puszczy…

Wracając do współczesności, zdaniem ambasadora w ciągu ostatniego roku relacje polsko-litewskie poprawiły się. Przez te 30 lat przeszliśmy drugi okres emancypacji, więcej mówimy o dokumentach niż o emocjach – stwierdził. Obecnie na Litwie trwa kampania prezydencka (12 maja odbyła się pierwsza tura głosowania – **red.**). Połowa z 9 kandydatów mówiła o swoim stosunku do inkorporacji Litwy. Jako ostatni zabrał głos prof. **Dariusz Chemperek** (UMCS). Proszony o wskazanie, co unia lubelska wniosła do ogólnopolskich zasobów kulturowych, wskazał na „Pieśń o żubrze" Mikołaja Hussowskiego, do którego przyznają się trzy narody: Polacy, Litwini i Białorusini, a który mieszkał i w Wielkim Księstwie Litewskim, i w Koronie. Tekst ukazał się 40 lat przed unią lubelską. Ideę tego utworu można streścić następująco – zgłaszamy akces do kultury zachodnioeuropejskiej, ale zaakceptujcie naszą inność. Wychowałem się nie w bibliotece, a w puszczy, czytałem książki pisane cyrylicą. Hussowski jak Gombrowicz mówi: „Naśladujcie naszą młodszość kulturową". Prelegent namawiał do popularyzacji literatury polskiej na Litwie i wspominał, że kiedy gościł tam na sesji naukowej i cytował epigramaty „Na pszczoły budziwiskie", słuchacze byli zachwyceni, ale na dźwięk nazwiska Kochanowski mówili: „Nie znam". W podsumowaniu prof. Iwona Hofman stwierdziła, że historia ciągle jest narzędziem w rękach polityków. Należy wiedzieć, co nas dzieli i wiedzieć, co do europejskiego zasobu kultury wniosła unia. Kluczem do przyszłości jest szacunek i zaufanie dla innego.

Po zakończonych obradach ich uczestnicy w barwnym korowodzie, w towarzystwie młodzieży z Fundacji Belriguardo udali się pod pomnik unii lubelskiej, gdzie został złożony wieniec, a następnie ruszyli na Stare Miasto, by zwiedzić wyremontowaną dzięki pieniądzom z UE bazylikę ojców dominikanów.

Samorządowe tradycje dwóch unii

15 maja obrady przebiegały dwutorowo – w Trybunale Koronnym miała miejsce konferencja „Wspólnotowość i samorządność", w ramach której odbyły się dwie debaty: „Europa w brutalnym świecie" oraz „Oblicza intelektualne Europy środkowej i Wschodniej"– ta druga w auli Wydziału Politologii. Tamże o godzinie 12 ruszyła konferencja „Samorządowe tradycje Europy dwóch unii", w trakcie której prof. **Henryk Gmiterek** (UMCS) przedstawił samorząd szlachecki od XVI do XVIII wieku w Rzeczypospolitej, a prof. **Ryszard Szczygieł** (UMCS) zajął się samorządem miejskim. Dwoje kolejnych prelegentów zanalizowała samorządy współczesne: dr **Katarzyna Rodzik-Maruszek** (UMCS) – samorząd terytorialny w Europie Zachodniej, a prof. dr hab. **Jacek Wojnicki** (UW) – przedstawił rolę samorządu terytorialnego w transformacji ustrojowej państw Europy Środkowo-Wschodniej).

O 15.00 w Trybunale Koronnym rozpoczęła się sesja „Lublin z czasów Unii Lubelskiej", zorganizowana przez Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, **Dariusza Kopciowskiego**, który podczas swojego wystąpienia wspomniał m.in. o planach, by w murach dawnego klasztoru bernardynów urządzić muzeum poświęcone unii lubelskie. Sesję zakończyło wręczenie prelegentom przez prezydenta Medali Unii Lubelskiej.

JOANNA **DUDZIAK**

1 czerwca 2019 kilkaset wydarzeń kulturalnych nad Bystrzycą

A wszystko w tę jedną noc

Na kolejny festiwal Noc Kultury w Lublinie złożą się m.in. koncerty, wystawy i instalacje artystyczne, kino, spektakle teatralne oraz sztuka w przestrzeni miejskiej. Zachęcają otwarte do późna galerie, teatry i muzea. Organizatorem festiwalu są Warsztaty Kultury w Lublinie. Wstęp na wszystkie wydarzenia bezpłatny, powrót bezpłatną komunikacją MPK

Wieczorem z 1 na 2 czerwca lubelska starówka ożyje dorocznym nocnym festiwalem. To 13. wydarzenie pełne artystycznych atrakcji i niespodzianek w przestrzeni publicznej dla lublinian i tysięcy odbiorców z całej Polski. Rekomendujemy tę unikalną narrację o naszym mieście tworzoną przez artystów, animatorów kulturalnych, a także jego mieszkańców i przyjaciół.

Czy można wyobrazić sobie, że zapomniana uliczka zmienia się, na tę jedną noc, w romantyczny zakątek w Europie, np. znany z Barcelony, Wenecji czy Paryża? Że koncerty wcale nie muszą odbywać się na estradach, tylko na… ścianach zabytkowych kamienic czy dachach budynków. A filmy można oglądać pod gwieździstym niebem. Uczestnicy staną przed trudnym wyborem, gdyż do zobaczenia jest kilkaset atrakcji, a czas ograniczony do świtu. Takie rzeczy tylko w Lublinie!

Teatr i scena Nocy Kultury

„Arrived" (Plac po Farze, g. 19 i 21) to wydarzenie w ramach obchodów 450-lecia Unii Lubelskiej. Wystąpi duet artystów teatralnych z Wilna. Sami o sobie mówią, że przybyli z przeszłości. Zdają się być błogo naiwni i chętni do pomocy wszystkim i wszędzie. Mają obsesję na punkcie ładu, starając się skrupulatnie porządkować miasto, jego mieszkańców i każdą rzecz, która przyciąga ich wzrok. Zaskakują przechodniów swoim zabawnym zachowaniem, prowokują i rozśmieszają, tworząc absurdalne i surrealistyczne sytuacje.

Koziołek Skejciołek (plac Centrum Kultury, g. 19 i 21) to 30-minutowy spektakl teatralny i warsztaty, podczas których dzieci będą mogły poznać technikę jazdy na deskorolce. Poznają też historię herbu Lublina w wydaniu… deskorolkowym. „Koziołek Skejciołek" to teatr pacynkowy oraz pokaz żywego aktorstwa przez Jacka Harasimiuka.

„Jestem w Unii" (Plac Rybny, g.19) – grupa Mydło i Powidło zaprezentuje występ kabaretowy. Tu pełne energii seniorki pokażą, że można się cieszyć życiem bez względu na wiek i przekazywać tę radość innym. Kobiety bawią siebie i widzów ukazując swoje marzenia z młodości. W tym samym miejscu o g. 20 „Przystanek: Narodziny". Podczas tego spektaklu wspólnie z grupą z DDK Bronowice odkryjemy początki Lublina i zbadamy genezę jego nazwy. Będzie wizyta u króla, który nadał Lublinowi prawa miejskie, poznamy lubelskie legendy oraz symbole miasta, wysłuchamy hymnu, a także pieśni i piosenek w klimacie dawnego Lublina.

„ImprOpowieści Lubelskie XX Wieku" Centrum Kultury | 20.30). Metodą improwizacji teatralnej poznamy opowieści o codziennym życiu wielkich uczonych, niezwykłych artystów i zwykłych ludzi. Podstawą do przywołania tych historii będą wywiady, rozmowy i spotkania ze wszystkimi, którzy pamiętają tamte czasy. Wyboru opowieści do improwizowanej inscenizacji dokona zebrana na przedstawieniu publiczność, a Poławiacze Pereł Improv Teatr zagrają na żywo alternatywne zakończenie wybranej historii. Na ten spektakl rezerwacja wejściówek od 16 maja (www.nockultury.pl).

Teatralny program jest szerszy

O 21 na placu Rybnym „Baśnie Flamenco" – spektakl taneczny grupy Flamenco Inaczej, która bazuje na tej technice tańca wykorzystujący multimedia. Ujrzymy fragmenty baśni braci Grimm i H. Ch. Andersena, których bohaterkami są kobiety, np. królewna Śnieżka, Śpiąca Królewna, Kopciuszek, Calineczka, Mała Syrenka.

W Teatrze im. Juliusza Osterwy (g. 21) „Prawda" – komediowy spektakl Floriana Zellera, gdzie żarty słowne przeplatają się humorem sytuacyjnym, zapewniając świetną zabawę. To rozpisana na czwórkę bohaterów opowieść francuskiego dramatopisarza, w której główną rolę gra… kłamstwo. Reżyseria i opracowanie muzyczne: Paweł Aigner, a scenografia i kostiumy: Barbara Wołosiuk. I tutaj rezerwacja wejściówek od 16 maja (nockultury.pl).

W Centrum Kultury o 21 „#Chybanieja". Punktem wyjścia dla pracy twórców były różne warianty opowieści biblijnych na temat Judasza. W pamięci publicznej została relacja ewangelisty Mateusza, ale to tylko jedna z odsłon jego dalszych losów. Skąd inne wersje? Mówią o tym Artur Pałyga – dramatopisarz i Paweł Passini – reżyser. Rezerwacja wejściówek na nockultury.pl.

„Cienie Emocji" to interaktywny spektakl taneczny przed Zamkiem Lubelskim (od 21 do 1). Specjalnie zaaranżowana zamknięta przestrzeń będzie miejscem popisu w formie teatru cieni. Wystąpi grupa taneczna zMYsł – około 30 tancerzy, których połączyła chęć wyrażania emocji poprzez ruch. A wszystko w stylu jazz i contemporary. Tutaj nie musimy tylko biernie oglądać, ale mieć wpływ na to co zaprezentują artyści. Widzowie poprzez losowanie będą wybierać rodzaj emocji jakie chcą poczuć podczas oglądania spektaklu. Będzie on odgrywany cyklicznie.

„Gdzie jest Gwen" (w MDK Pod Akacją, g. 21) to opowieść o współczesnej rodzinie, widziana oczami 15-letniej dziewczyny. Tytułowa Gwen to nierozumiana przez rodziców i wyszydzana przez rodzeństwo nastolatka w okresie dojrzewania. Za sprawą jej buntu wychodzą na jaw rodzinne problemy. Spektakl Teatru Panopticum, reżyseria: Mieczysław Wojtas. Rezerwacja wejściówek (nockultury.pl).

Ulica Grodzka 7 – tu w patio o 21.30 i 23.30 wystąpi litewski Psilicone Theatre ze spektaklem „Reject your soul". Zobaczymy kreację miniaturowych lalek i projekcję wideo, której będzie towarzyszyć muzyka na żywo. To fascynująca i wzruszająca historia miłosna oparta na baśni O. Wilde'a „Rybak i jego dusza". Wydarzenie w ramach obchodów 450-lecia Unii Lubelskiej.

„Marsz Polonia" (MDK Pod Akacją g. 22) to rzecz o kryzysie wartości i konsekwencjach wynikających z podziałów ideologiczno-politycznych we współczesnym społeczeństwie polskim. Scenariusz: praca zespołowa Teatru Panopticum, reżyseria: Mieczysław Wojtas. Rezerwacja na nockultury.pl.

„Lightspektakl Momenty" (plac Dominikański, g. 22, 23 oraz 0). Małe opowieści o szczęściu, w których ciało, cień i projekcje stają się jednym. Wyjątkowe w tym spektaklu jest to, że akcja przedstawienia odbywa się naprzemiennie lub równolegle na trzech planach: to scena, ekran i tył ekranu. Spektakl powstał na podstawie wypowiedzi mieszkańców, a opracowała go Joanna Lewicka.

„Miasto-podobni" (plac Rybny, g. 23) – spektakl taneczny Agnieszki Litman i Jazzymotion Studio. To obraz dorastania i życia w miejskim społeczeństwie, w którym każdy działa w obrębie schematów, ukrywa się za maską. Spektakl mówi o odnajdywaniu siebie we współczesnej miejskiej rzeczywistości, swoich potrzeb i wartości, o akceptowaniu siebie i innych takimi, jacy jesteśmy naprawdę.

Muzyka z góry i z dołu

„Jazz na dachu VIVO Lublin" (galeria VIVO! od 20 do 23.30). Niepowtarzalny koncert muzycznym na dachu galerii. W tym roku popłynie stąd jazz. Usłyszymy 3 składy muzyczne: studentów kierunku Jazz i Muzyka Estradowa UMCS w projekcie „Made in #jazzUMCS"; gości z Litwy – zespół The Schwings, który zaprezentuje kompozycje inspirowane standardami brazylijskiego i cygańskiego jazzu; gwiazdę wieczoru Jazz Band Młynarski-Masecki, który przeniesie nas w świat tańca i wzruszeń międzywojnia przywołując starą tradycję polskich orkiestr jazzowych.

Noc Kultury co roku gromadzi wielotysięczną publiczność

Balkonik Trybunału Koronnego zmieni się scenę, z której popłyną dźwięki muzyki klasycznej. Skrzypce, saksofon, trąbkę i wiolonczelę usłyszymy w utworach granych przez muzyków Filharmonii Lubelskiej i Szkoły Muzycznej I i II st. im. T. Szeligowskiego.

W tym duchu również miejski maraton klasyki (ulica Archidiakońska). Tu adepci 'Szeligowskiego', a następnie pianiści z Wydziału Artystycznego UMCS wykonają najpiękniejsze dzieła muzyki fortepianowej – od Bacha do współczesności. Zabrzmią również znane wszystkim melodie z jazzowym zacięciem.

„Glass harmonica" (wirydarz klasztoru dominikanów). W roli głównej podłużna skrzynia, wewnątrz której umocowano kilkadziesiąt szklanych mis. Z pomocą mechanizmu są one wprawiane w ruch, a muzyk dotyka wilgotnymi opuszkami palców wirujące klosze. Zagra na nich Thomas Bloch, a na harfie towarzyszyć mu będzie młodziutka Pauline Haas – to instrumentaliści z Francji.

„Noc w Browarze Perła" to tym razem nie tyle scena muzyczna co raczej zakątek sztuki. Tutaj instalacja Jarosława Koziary i premiera video art-Spacer. Tu także zwiedzanie Hali Sztuki ze zdjęciami Pawła Miazgi w hołdzie Davidowi Bowie oraz animacje Patrycji Turek. W programie muzycznym jedynie afterparty w Klubie Radość.

Roztańczony plac Litewski

Tutaj miłośnicy tańca będą mogli cieszyć się nim całą noc. Posłuży temu specjalna podłoga, na której swe umiejętności w tańcu zaprezentują Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej i Zespół Ludowy Sławiniacy. Z Fundacją Świadomego Wsparcia zatańczymy też hawajski taniec hula. Spróbujemy się w tangu, salsie, flamenco i swingu – to pod egidą Szkoły Tango Paraiso, Salsa Me, Flamenco Inaczej oraz Swingin' Lublin.

Uwaga na estradę w postaci balkonu Wydziału Politologii UMCS (pałac Lubomirskich). Wystąpią tu: Eddie Hai, Złote Twarze Live Band i Maciejowa Kapela. Gwiazdą sceny będzie Tom Encore. Cechuje go retro-futurystyczna ścieżka dźwiękowa miasta. Jest zanurzona w głębokiej tradycji polskiej muzyki rozrywkowej, jazzowej i big-beatowej, ale czerpie również z nagrań terenowych, sampli z kronik filmowych i fragmentów kinematografii. Występ ucieszy szczególnie fanów Jona Hopkinsa, Ireny Santor, Bonobo czy Jerzego Miliana.

Występom muzycznym będzie towarzyszyć wizualizacja wyświetlana na ścianie budynku.

W programie sztuk wizualnych

„Słowo daję" (ulica Olejna) – to zaproszenie w świat książek, słów, maszyn do pisania i liter. Znajdziemy tam gigantycznych rozmiarów książkę, biurka z maszynami do pisania czekającymi na dłonie gości Nocy Kultury, czy wielkoformatowy rysunek kredą na ścianie budynku.

Między budynkami zawisną wielkie litery-lampiony z trzech alfabetów: łacińskiego, cyrylicy i hebrajskiego (autor Jarosław Koziara), a Exprimere Studio by Damian Bakalarz wyświetli na ścianie budynku wiersze młodych lubelskich poetów. Nie zabraknie też oferty Domu Słów i jego palindromów.

„Katarynka CabaretMechTheater" (przed Trybunałem) przypomni nam znane kołysanki, m.in. historię o królewnie, którą myszka zjadła. Jedyny w swym rodzaju teatrzyk-pozytywkę zaprojektował i wykonał Piotr Kloc.

„Kubiczne lampiony – wzory pogranicza" (plac Łokietka) to symbolika, zapis historii oraz zwykłych zdarzeń, zakodowane w ludowych haftach chust i koszul. Na 7 sześcianach zobaczymy graficzną adaptację i współczesną interpretację sztuki w zdobieniach odzieży mieszkańców pogranicza. Za projekt odpowiada Inicjatywa LWL.

„Kwiaty z probówki" (Grodzka 7). Tu roślinny projekt wykonany przez zespół florystów pod kierunkiem Pawła Adamca. Z balkonu kamienicy będzie zwisać kilkadziesiąt szklanych probówek, do których trafią egzotyczne gatunki roślin ciętych. Magia żywych kwiatów znowu opanuje Stare Miasto.

Noc Kultury pod lupą

Czerwcowy festiwal doczekał się już opracowań naukowych. Socjologowie przyjrzeli się temu co sprawia, że lubelski festiwal stał się jedyny w swoim rodzaju.

Podczas ubiegłorocznej edycji przeprowadzono studium uczestnictwa: publiczności z Lublina i tej, która po raz pierwszy przybyła na lubelski festiwal. Naukowcy przyjrzeli się nie tyle statystykom, ile co sprawia, że Noc Kultury stała się tak atrakcyjną imprezą masową. Prace te koordynowała dr Aleksandra Kołtun – badaczka z Instytutu Filozofii UMCS, która interesuje się funkcjonowaniem wiedzy we współczesnym świecie. Bada, jak otoczenie fizyczne i społeczne człowieka wpływa na procesy poznawcze, np.: rozumienie, przetwarzanie informacji czy podejmowanie decyzji. Śledzi wpływ lubelskich festiwali plenerowych na rozwój miasta, w ramach projektu badań diagnostycznych Fundacji T.E.A.M. Teatrikon.

Wnioski opisano w raporcie „Wpływ Nocy Kultury na sposoby postrzegania i użytkowania przestrzeni miejskiej", opublikowanym 25 kwietnia w Lublinie.

Czytamy w nim m.in. że kluczowe dla publiczności Nocy Kultury jest poczucie, iż podczas imprezy przenoszą się do „innego świata". Wówczas przestrzeń miejska jest odbierana jako radykalnie odmieniona, niezwykła, bajkowa. Okazuje się, że chcemy doświadczać niezwykłości, niecodzienności, chcemy wyrwać się z tego co normalne. Co na to wpływa? Uczestnicy Nocy Kultury zwracają uwagę na to, że: festiwal odmienia ulice, place i zaułki Lublina, upiększa je, sprawia, że są pełne zaskakujących czy fantazyjnych instalacji artystycznych. Ponadto podczas Nocy Kultury czas płynie nieco inaczej. Nie ma „żadnego później", bo kiedy noc się skończy, wszystkie te atrakcje kończą bezpowrotnie i to jest właśnie pociągające.

Co jest istotą nocokulturowości?

„Dobry tłum" czyli ciżba ludzi przewidywalnych, spokojnych, współdziałających. Noc Kultury bez swej wielotysięcznej widowni nie byłaby sobą, a fakt, że w jakieś miejsce podążają setki osób, wcale nie zniechęca, a działa wręcz odwrotnie. Zaczyna tu obowiązywać reguła: cóż, jeśli wszyscy „tam są", znaczy to, że dzieje się coś ciekawego, atrakcyjnego, niezwykłego i nie może tego ominąć – takie opinie dominują wśród ankietowanych.

– Noc Kultury „odczarowuje, przypomina, odświeża (…) daje nowe życie tym uliczkom. Tak jak Żmigród przecież. Kto by pomyślał, że tam może być taka przestrzeń literacko-artystyczna? Naprawdę, spotykamy zupełnie inny świat – mówi uczestniczka badań.

„…miasto wtedy całkiem inaczej wygląda i zachowuje się (…). Tłumy ludzi przelewają się przez ulice, co nie jest normalną sytuacją, gdzie czas też inaczej płynie, gdzie ty się poruszasz po mieście w innym tempie i dostrzegasz też przez to więcej miejsc i zakamarków. (…)Jesteś w miejscach, do których byś nawet nie zajrzał czy nie przeszedł tamtędy". – opowiada uczestniczka badań.

Ożywia – podczas Nocy Kultury to nie budynki czy samochody a ludzie szczelnie wypełniają ulice, place i zakamarki Lublina. Publiczność „zaraża" swoimi emocjami. Kiedy inni są zachwyceni, rozentuzjazmowani i cieszą się, my też zaczynamy odczuwać podobne emocje.

Odczarowuje i nadaje nową twarz – badani wprost opowiadali, że Noc Kultury zaprasza do takich części miasta, do których na co dzień się nie zachodzi, które są „niemodne, ludzi przestraszają, które są jakieś stare, zapomniane albo już nieistniejące, jak w tym roku (o aranżacji na ulicy Podwale)". Czyni z miejsc odpychających miejsca magiczne, w których chcemy być i patrzeć na to co organizatorzy zaproponowali z okazji festiwalu.

Tak będzie zapewne i w tym roku. Pełny harmonogram na www.nockultury.pl a najważniejsze punkty programu dostępne mobilnie w aplikacji Going.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Nocne ekscytujące zwiedzanie

Lublin to jedno z niemal stu pięćdziesięciu polskich miast, gdzie w nocy z 18 na 19 maja, tj. z soboty na niedzielę zorganizowano Noc Muzeów. Jedyna w swoim rodzaju impreza kulturalna, gdy za darmo i w godzinach wieczornych, można zwiedzić miejscowe muzea i inne placówki kultury, udała się. Deszcz lejący niemal całe sobotnie popołudnie na szczęście „odpuścił" tuż przed zmrokiem.

Lublinianie zwiedzali kaplicę Trójcy Świętej na Zamku, basztę, Muzeum Historyczne. Wiele osób interesowało się zwiedzaniem Muzeum Wsi Lubelskiej. W sumie placówki muzealne w Lublinie wieczorem i nocą 18 maja na pewno nie świeciły pustkami. Muzea czekały z ofertą na zwiedzających także w pobliskim Nałęczowie, Kozłówce czy Kazimierzu Dolnym.

Podobnie było w całym kraju, gdzie niemal 150 miast zorganizowało z 18 ma 19 maja Noc Muzeów. Wśród nich były takie nasze polskie metropolie, jak stołeczna Warszawa, gdzie impreza organizowana jest od 15 lat, tj od 2004 r., czy Poznań, gdzie Noc Muzeów zagościła jeszcze wcześniej. Przypomnijmy, że pierwszą w Polsce Noc Muzeów zorganizowano w Muzeum Narodowym w Poznaniu w 2003 r.

Zaraz potem do idei nocnego zwiedzania dostępnego dla wszystkich dołączył się Kraków, a po nim wspomniana polska stolica.

Na mapie Nocy Muzeów są m.in. Bydgoszcz, Szczecin, Łódź, Wrocław, ale też Zakopane, Barlinek, Duszniki - Zdrój czy nasz Zamość. Zaznaczmy, że w Krakowie, mieście obfitującym w muzea, ale przede wszystkim cenne działa sztuki, Noc Muzeów zawsze jest organizowana dzień wcześniej niż w całej Polsce. W tym roku rozpoczęła się więc w piątek 17 maja. Przypomnijmy przy okazji więc, że w Lublinie początek Nocy Muzeów również przypada w piątek, na dzień przed głównym wydarzeniem. Jest już tradycja, że Muzeum Wsi Lubelskiej tego dnia zaprasza zainteresowanych – po uprzednim zarejestrowaniu się, ze względu na bardzo duża rokrocznie liczbę chętnych – na nocną wyprawę po zabytkach w skansenie, którą nazwano „Nocne bajanie". Oczywiście następnego dnia Muzeum Wsi Lubelskiej jest również dostępne do wieczornego zwiedzania – tak było i tym razem – już bez uprzednich zapisów.

Noc Muzeów w Polsce wpisuje się w tradycję Europejskiej Nocy Muzeów, zainicjowanej w styczniu 1997 r. w Berlinie. Pomysł podchwycił Paryż, Amsterdam, a potem kolejne europejskie miasta.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Lublin ciągle w rękach studentów

Rządził hip hop i disco polo

W miniony weekend swoje święto mieli studenci Uniwersytetu Przyrodniczego i WSEI. Koncerty odbyły się na terenach zielonych UP przy ul. Dobrzańskiego na Felinie. To już prawie ostatnie dni święta młodych w naszym mieście.

Podczas tegorocznej Feliniady pierwszego dnia wystąpili: Sarius, Kali i Łąki Łan, zaś w niedzielę zagrali: Malibu, Megustar, Miły Pan, Top Girls i jeden z najbardziej znanych polskich artystów – **Zenon Martyniuk** i zespół Akcent.

Samorząd Studentów UP przygotował też wiele imprez towarzyszących, np. XVI Akademickie Mistrzostwa Jeździeckie w ujeżdżaniu i skokach, „LEVEL UP" i Bieg „UP na 5".

KULturalia

Na koniec Dni Kultury Studenckiej na wydarzenia i koncerty zaprasza samorząd studentów KUL. W dniach 24-25 maja na placu Teatralnym wystąpią młodzi, utalentowani artyści oraz znane postaci sceny muzycznej. Piątkowy wieczór rozpocznie **Monika Kowalczyk**, po niej wystąpi zespół Vestige, a następnie zobaczymy **Skubasa** z **Wojciechem Waglewskim** oraz **Miuosha** z **Piotrem Roguckim** i **Natalią Grasiak**. Sobotnie koncerty rozpocznie Chocolate. Po nich zaprezentuje się Bovska, XXANAXX i **Daria Zawiałow**.

KULturalia właściwie już się rozpoczęły, bo w minionym tygodniu odbyły się akcje towarzyszące. 14 maja zorganizowano Dzień Gier Planszowych, a w sobotę 18 maja odbył się turniej siatkówki. **MG**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

NASZ PATRONAT: East Est Festiwal

Dotrzeć do miejsc szczęśliwych

17 i 18 maja w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL odbywał się I Festiwalu Wschodnich Podróży „East est". Gośćmi byli m.in. Leszek Mądzik, Piotr Milewski i Elżbieta Dzikowska.

– Ten wschód gdzieś w nas wszystkich tkwi, jesteśmy w nim uwikłani naszą historią – powiedział dr **Dominik Maiński**, koordynator i pomysłodawca festiwalu. – Ja sam się na wschodzie bardzo dobrze czuję, chociaż widzę, że nie jest to popularny kierunek. Ostatnio podróżując po Azji Centralnej: Kirgistanie, Kazachstanie, Tadżykistanie czy Uzbekistanie przez trzy tygodnie nie spotkałem ani jednego Polaka. Trafiamy do Gruzji, Indii czy na wyspy tajskie, a omijamy niektóre państwa, dlatego właśnie chcieliśmy je podczas naszych spotkań pokazać – dodaje.

Uśmiech Azji

Jak podkreślał dr Maiński, warto podczas wypraw spotykać się z ludźmi, zwracając uwagę zwłaszcza na uprzejmość i otwartość na innych. Właśnie o uśmiechu ludzi Azji mówiła **Elżbieta Dzikowska**, historyk sztuki, sinolog, podróżniczka, dokumentalistka. Wspólnie z **Tonym Halikiem** prowadziła w telewizji program „Pieprz i wanilia". W swoich podróżach wciąż szuka miejsc mało odkrytych. – Dzikim rejonem w Polsce są Bieszczady, moje ukochane góry. Warto też wybrać się, by zobaczyć amazońską dżunglę. Jednym z krajów, który wciąż ma niezniszczoną, dziką przyrodę, jest maleńki kraj w Zachodniej Afryce–Gwinea Bissau. Nie widziałam tam jeszcze żadnych torebek plastikowych, które by przeszkadzały innym żyć – tłumaczy. – Ja sama chętnie wracam do mojej ukochanej Wenecji. Uważam ją za cud świata. Wielokrotnie wracałam też do Peru, bo aż trzynaście razy – dodała podróżniczka.

Festiwalowi towarzyszyły koncerty, wystawy oraz warsztaty, m.in. ceramiczne czy tworzenia orgiami. Kolejna edycja festiwalu za rok.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Rzecznik Praw Obywatelskich kontra wojewoda

Za walkę z LBGT medale i... potępienie

Zawsze, kiedy wydaje się, że w lubelskiej polityce nie może być dziwniej, okazuje się, że… może. Jak obiecał – tak zrobił – wojewoda lubelski Przemysław Czarnek uroczyście wręczył dyplomy za „przeciwstawianie się ideologii LBGT" organom samorządowym z regionu, w tym Powiatowi Świdnickiemu, Miastu Świdnik i Sejmikowi Województwa.

Jednym z odznaczonych samorządów był powiat świdnicki, który jako pierwszy w kraju przyjął deklarację „Samorząd wolny od ideologii LGBT"

W akcji wzięli udział m.in. członek zarządu województwa lubelskiego **Sebastian Trojak**, wiceprzewodniczący sejmiku **Mieczysław Ryba**, reprezentujący powiat świdnicki: starosta **Łukasz Reszka**, członek zarządu **Radosław Brzózka** i przewodniczący rady powiatu **Andrzej Mańka** oraz Miasto Świdnik wiceprzewodniczący rady **Janusz Królik**. Zgodnie z uzasadnieniem odznaczanie wybranych samorządów (które wcześniej podjęły stosowne uchwały o „wolności od ideologii LBGT") medalem wojewody lubelskiego uzasadnione zostało „podjęciem działania w celu ochrony instytucji rodziny przed zagrożeniami ze strony destrukcyjnych ideologii, poprzez włączenie się w akcję „Samorząd wolny od ideologii LGBT", kultywowanie myśli Św. Papieża Jana Pawła II wzywającego do „przeciwstawienia się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa" oraz do promowania cywilizacji życia, wbrew szerzącej się kulturze śmierci, stanowiącego jedno z najważniejszych wyzwań współczesnego świata".

Czujny jak rzecznik

Tymczasem cała kampanie – niedwuznacznie związana z kończącą się kampanią do europarlamentu – wywołała zdecydowaną reakcję Rzecznika Praw Obywatelskich (też słabo kryjącego swoje ideowe zaangażowanie). „Rzecznik Praw Obywatelskich z wielkim niepokojem przyjął informacje o deklaracjach „przeciw ideologii LGBT", uchwalonych w ostatnim czasie przez Radę Powiatu w Świdniku, Sejmik Województwa Lubelskiego oraz Sejmik Województwa Małopolskiego. Ich założenia, cele i treści budzą poważne wątpliwości co do zgodności z prawami człowieka i obywatela, w szczególności z zasadą równego traktowania. Sytuacja prawna osób LGBT plasuje Polskę na przedostatnim miejscu wśród państw Unii Europejskiej pod kątem ochrony gwarantowanej tej mniejszościowej grupie" – głosi stanowisko ombudsmana **Adama Bodnara**. Jego zdaniem „działania władzy publicznej jawnie oparte na niechęci wobec określonej grupy społecznej stanowią natomiast realne zagrożenie dla fundamentów demokracji, a w związku z tym wymagają stanowczego sprzeciwu".

Tylko marginalnie można zauważyć, że sprawa mniejszości seksualnych nie należy do kompetencji samorządów terytorialnych, a tylko marginalnie do zakresu obowiązków RPO. **TAK**

Rury: Mieszkańcy nie chcą takiego sąsiedztwa

Bunt na Piastowskim

Ratusz zapowiedział przygotowanie nowego planu zagospodarowania terenu przy ulicy Leszka Czarnego. Walczyli o to mieszkańcy osiedla Piastowskiego, a przede wszystkim właściciele domków jednorodzinnych, którzy nie zgadzają się na postawienie w tym miejscu hotelu i pięciopiętrowego bloku.

W ubiegły piątek mieszkańcy osiedla Piastowskiego przyszli do ratusza, by przedstawić swoje obawy i argumenty władzom miasta

W piątek, 17 maja, mieszkańcy LSM spotkali się z wiceprezydentem **Arturem Szymczykiem** i władzami Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Cieszę się, że jako wiceprzewodnicząca rady dzielnicy Rury i przewodnicząca komisji ds. planowania przestrzennego mogłam ich wesprzeć i że wspólnie pilotujemy temat – powiedziaa **Emilia Lipińska**, mieszkanka osiedla Piastowskiego.

Mieszkańcy nie chcą, by na trawiastym skwerze przy ulicy Leszka Czarnego 1 powstał budynek usługowo-hotelowy. O pozwolenie na jego budowę wystąpiła lubelska spółka MS Consulting Group. Obiekt miały mieć trzy kondygnacje – część usługowa na parterze, a na dwóch piętrach pokoje hotelowe i 10 metrów wysokości. Przy budynku zlokalizowanych ma być 17 miejsc parkingowych a dojazd poprowadzony przez ulicę Leszka Czarnego. Inwestor miał już, wydane 8 listopada 2018 r. pozwolenie na budowę, ale do ratusza zgłosiły się osoby będące stroną w postępowaniu administracyjnym, które nie zostały powiadomione o budowie hotelu, w związku z tym urzędnicy po raz kolejny przyjrzą się tej sprawie.

Blok zagęści osiedle

Hotel to nie jedyne zmartwienie mieszkańców. Równocześnie bowiem prowadzone są prace w sprawie zmiany MPZP na działce przy Leszka Czarnego 3, na której obecnie znajduje się biurowiec, wynajmowany przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie. Inwestor planował w miejsce istniejącego budynku postawić wieżowiec. Miejscy planiści w pierwszym wyłożeniu planu dopuścili jednak zabudowę do poziomu niskich bloków (tj. 4/5 pięter). Mieszkańcy jednak nie zgadzają się w ogóle na postawienie nowego bloku mieszkalnego, bo osiedle jest w strefie ochrony V1, tj. przed dogęszczaniem istniejących osiedli zabudową. Mieszkańców niepokoi też, że w razie budowy nowych obiektów cały ruch samochodowy zostanie skierowany na wąską uliczkę Leszka Czarnego. Protesty i liczne uwagi, które składali do projektu zagospodarowania tego terenu, skłoniły władze miasta do ponownego przedstawienia koncepcji zagospodarowania okolicy Leszka Czarnego. Uwagi od mieszkańców są obecnie analizowane. – Następnie projekt planu po naniesieniu zmian zostanie przedłożony do ponownego zaopiniowania przez uprawnione instytucje oraz ponownie wyłożony do publicznego wglądu i pod konsultacje. Informacja o terminie ponownego wyłożenia projektu planu, wglądu, terminie konsultacji oraz o możliwości składania uwag będzie opublikowana na stronie BIP Urzędu Miasta Lublin w zakładce planowanie przestrzenne – zapowiada wiceprezydent Artur Szymczyk. **(EM.K.)**

Deweloper pomija ubiegłoroczne zapewnienia – chce postawić najwyższy budynek na Czubach

Czternastopiętrowiec zamiast „szkieletora"

Spółka RWS Inwestycje zamierza skorzystać ze specustawy „lex deweloper" i na działce po dawnym „szkieletorze" postawić dwa 8-kondygnacyjne bloki i jeden 14-piętrowy. Rada dzielnicy Czuby Południowe protestuje.

– Osie widokowe ul. Jutrzenki (od strony ulicy Filaretów) i ul. Watykańskiej (od strony ul. Jana Pawła II) wręcz narzucają zastosowanie na ich zamknięciach dominanty urbanistycznej – tłumaczy architekt **Łukasz Gurbiel**, autor koncepcji urbanistyczno-architektonicznej, przygotowanej na zlecenie spółki RWS Inwestycje. – Przyjęte rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne są w pełni zgodne z ustaleniami MPZP i respektują przyjęte w MPZP powiązania funkcjonalne z istniejącą i projektowaną strukturą osiedla Ruta – przekonuje.

Do obu bloków przypisanych ma być 130 miejsc parkingowych w dwupoziomowym parkingu podziemnym. Maksymalna powierzchnia mieszkań będzie wynosiła 110 metrów kwadratowych, minimalna – 40 mkw.

Mieszkańcy dzielnicy Czuby, mają obawy, czy nowa inwestycja nie spowoduje problemów z miejscami parkingowymi,

FOT. Z MAT. SPÓŁKI

Na działce po „szkieletorze" jej nowy właściciel spółka RWS Inwestycje chce postawić takie wieżowce

tak jak było np. z blokami „Wiśniowy Sad", które na osiedlu Ruta zablokowało ruch w okolicach ulic Dziewanny oraz Różanej i pozbawiło mieszkańców miejsc parkingowych. Miejsca do zaparkowania udało się częściowo pozyskać dopiero w wyniku przeprowadzonego na jesieni 2017 remontu ulicy Różanej i zmiany organizacji ruchu na tej ulicy na jednokierunkowy. Obawy budzi też przepustowość ulicy Jutrzenki, na której znacznie zwiększy się ruch samochodowy.

– Bardzo nas ta sprawa niepokoi. Zamierzamy na 23 maja zwołać posiedzenie rady dzielnicy, ponieważ nie zgadzamy się na takie dogęszczanie naszej dzielnicy – argumentuje **Mieczysław Biszkont**, przewodniczący zarządu dzielnicy Czuby Południowe. Rada zamierza też skorzystać z możliwości składania uwag do wniosku dewelopera. Swoje uwagi może wysłać także każdy mieszkaniec Lublina – wystarczy w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia wniosku (czyli od 13 maja) złożyć je w postaci papierowej w Biurze Obsługi Mieszkańców, ul. Wieniawska 14. stanowisko nr 9 lub 10 (I piętro) lub za pośrednictwem poczty, wysyłając pismo pod adres: Wydział Architektury i Budownictwa, Urząd Miasta Lublin, ul Wieniawska 14, 20-071 Lublin.

Uwagi można przesyłać też elektronicznie na adres: architektura@lublin.eu. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od radnych Rady Miasta Lublin. Nie wiadomo jednak, czy wniosek trafi na obrady najbliższej sesji zaplanowanej na 30 maja. – Do określonych w ustawie organów zostały wysłane powiadomienia o możliwości przedstawienia opinii oraz pismo o uzgodnienie wniosku – tłumaczy **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Nawet jeśli opinia rady miasta będzie nieprzychylna co do zwiększenia wysokości bloków, to deweloper i tak może skorzystać z drogi sądowej i odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a w dalszym postępowaniu również i do NSA.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Z ustawy „lex deweloper" skorzystać chce również firma Interbud Apartments planująca postawić dwa sześciokondygnacyjne bloki mieszkalne i przedszkole na terenie zielonym przy ulicy Relaksowej w dzielnicy Sławin. W niedużym wąwozie na osiedlu Botanik miałyby powstać bloki z 90 mieszkaniami o maksymalnej powierzchni 88, 5 metrów kwadratowych, w których zamieszkałoby 176 osób. Budowie sprzeciwili się mieszkańcy, korzystając z prawa do złożenia uwag na piśmie. – Do wniosku dotyczącego inwestycji przy ul. Relaksowej wpłynęło około 90 uwag – informuje Grzegorz Jędrek. Nie wiadomo jeszcze, czy wniosek dewelopera trafi pod najbliższe obrady Rady Miasta Lublin.

Lex deweloper

Uchwalona przed rokiem ustawa, zwana przez jej przeciwników „lex deweloper", wprowadzona została głównie z myślą o przyspieszeniu realizacji rządowego programu „Mieszkanie Plus" dopuszczając budownictwo wielorodzinne niezależnie od istniejących planów zagospodarowania, także na dawnych terenach kolejowych czy przemysłowych. Krytycy ustawy zarzucają, że przepisy pozwalające na budowę z ignorowaniem planów zagospodarowania i studium uwarunkowań również deweloperom prowadzić będą do dalszego chaosu przestrzennego w polskich miastach i stworzą pole do nadużyć i korupcji.

90. urodziny Banku Pekao S.A.

Bank Pekao S.A. obchodzi w tym roku 90. urodziny. Z tej okazji w lubelskim Teatrze im. Osterwy odbyła się uroczysta gala. Wieczór uświetniły piosenki z repertuaru Hanki Ordonówny i Jana Kiepury, wzbogacone przedwojennymi ciekawostkami z historii Pekao oraz film poświęcony pierwszemu 10-leciu banku.

Dziś Bank Pekao S.A. to jeden z najnowocześniejszych banków w Polsce, obsługujący ponad 5 milionów klientów i zatrudniający ponad 15 tys. pracowników. Do grupy kapitałowej banku należy obecnie kilkanaście spółek, będących liderami działalności maklerskiej, leasingu, faktoringu i inwestycji finansowych.

Tymczasem 90 lat po założeniu instytucji warto przypomnieć, że Bank Polska Kasa Opieki powstał, aby obsługiwać Polaków na emigracji, umożliwiając im gromadzenie funduszy na korzystnych zasadach za granicą i przesyłanie pieniędzy do rodzin pozostających w kraju.

– Rozpoczynamy obchody wyjątkowego jubileuszu, przypominając, że misja Polskiej Kasy Opieki nigdy nie ograniczała się do kwestii związanych z bankowością. Zgodnie ze swoją nazwą bank roztaczał opiekę nad Polakami za granicą: fundował stypendia dla uzdolnionej młodzieży, otwierał biblioteki, wspierał inicjatywy charytatywne. W roku obchodów 90-lecia chcemy opowiedzieć naszą wspaniałą historię, z której jesteśmy dumni. Czerpanie z tradycji jest naturalną konsekwencją zakończonego procesu repolonizacji. To dla nas wielkie zobowiązanie i inspiracja – podkreśla **Michał Krupiński**, prezes zarządu Banku Pekao S.A.

Od samego początku istnienia strategia Banku Pekao przewidywała prężny rozwój – w zaledwie 10 lat od powstania bank zyskał zaufanie tysięcy polskich emigrantów i mógł pochwalić się placówkami we Francji, Palestynie, Argentynie i Stanach Zjednoczonych. To właśnie wtedy wytyczył ścieżkę, którą podąża do dziś: od 1929 roku instytucja niezmiennie wspiera polskie inicjatywy biznesowe.

Historia Pekao wyznacza kolejne etapy rozwoju całego sektora finansowego w Polsce. To pierwszy bank w naszym kraju, który uruchomił bankomat, wydał kartę kredytową, uruchomił biuro maklerskie czy wprowadził na szeroką skalę biometrię do aplikacji.

Lublin był kolejnym miastem po Warszawie, Szczecinie, Katowicach, Krakowie i Poznaniu, w którym odbyły się urodziny banku, uświetnione szlagierami II RP – piosenkami z repertuaru Hanki Ordonówny i Jana Kiepury w wykonaniu m.in. **Beaty Rybotyckiej**, **Jacka Wójcickiego**, **Sławomira Uniatowskiego** i **Olgi Szomańskiej**, okraszone przedwojennymi anegdotami i ciekawostkami z historii Banku Pekao.

BS

Kolejny inwestor w Specjalnej Strefie Ekonomicznej na Felinie!

Fabryka ogromnych możliwości

Elpes, jedna z najszybciej rozwijających się firm w Europie zajmujących się produkcją opakowań dla branży kosmetycznej, rozpoczęła produkcję na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Braci Krausse 5. Oprócz nowoczesnej hali produkcyjnej z magazynem wysokiego składowania na Felinie znalazły się także pomieszczenia biurowe.

Duża część klientów Elpes to firmy z branży kosmetycznej. Głównym udziałowcem przedsiębiorstwa jest polski pionier w dziedzinie produkcji tub laminatowych, który ponad 20 lat temu zdecydował się zainwestować w produkcję tego typu opakowań nad Wisłą.

Dziś tuby laminatowe to jeden z najbardziej pożądanych rodzajów opakowań w branży kosmetycznej.

Działalność Elpes nie ogranicza się tylko do tego segmentu rynku. Produkowane w lubelskiej fabryce tuby z powodzeniem znajdą zastosowanie także w branży spożywczej, farmaceutycznej, chemicznej i innych.

– Zawsze cieszy mnie fakt, że nowi inwestorzy podkreślają wybór naszego miasta ze względu na jego dynamiczny rozwój i otwartość. Kolejną firmą, która zdecydowała się zainwestować w Lublinie jest firma Elpes. Jej działalność doskonale wpisuje się w przemysłowy charakter lubelskiej podstrefy. Szczególna dbałość o środowisko dzięki innowacyjnym rozwiązaniom zastosowanym w zakładzie produkcyjnym firmy stanowi wartość dodaną dla budowania społecznej odpowiedzialności i klimatu gospodarczego Lublina – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

– Jesteśmy jedną z najszybciej rozwijających się firm w branży. Dzieje się tak za sprawą naszej elastyczności, otwartości i doświadczenia. Mimo że Elpes jest młodą firmą, to wielu z naszych pracowników posiada średnio 15-letnie doświadczenie w produkcji tub laminatowych. Jesteśmy otwarci na wszystkich klientów bez względu na specyfikę i wielkość firmy. Posiadamy najnowocześniejszy sprzęt i od niedawna doskonałą, dającą ogromne możliwości fabrykę w Lublinie oraz fantastyczną załogę. Wybraliśmy Lublin, bo to miasto, które doskonale do nas pasuje – otwarte, rozwijające się i przyjazne. Jest też coraz lepiej skomunikowany z resztą świata. Wierzymy, że nasza firma będzie rozwijać się razem z Lublinem i bardzo chcemy, aby działalność Elpes również przyczyniła się do postępu tego wspaniałego miasta – mówi **Marek Jaroszyński**, prezes zarządu Elpes.

Docelowo w lubelskiej fabryce będzie pracować około 40 osób. Budynek o powierzchni ok. 2.500 m2 jest zaprojektowany tak, aby dawać możliwość dalszej rozbudowy. Przestrzeń biurowa wraz z pomieszczeniami socjalnymi zajmuje powierzchnię 500 m2. Hala produkcyjna o wielkości 1000 m2 mieści najnowocześniejszy szwajcarski park maszynowy. Dzięki zastosowaniu odpowiednich metod produkt finalny jest identyczny i charakteryzuje się najwyższą jakością. Produkcja tub laminatowych odbywa się na wysokowydajnych maszynach, które w maksymalny sposób dbają o środowisko minimalizując zużycie energii elektrycznej. Nowa siedziba posiada także przestronny magazyn wysokiego składowania o powierzchni 1000 m2. Firma podąża za najnowszymi trendami na rynku opakowań wzbogacając wciąż i modyfikuje swoją ofertę. W ostatnim czasie wprowadziła między innymi nowe zamknięcie tuby – nakrętkę octagonalną. W strukturze tub produkowanych w Lublinie wprowadzone zostało innowacyjne rozwiązanie, które umożliwia znaczne zmniejszenie zużycia materiałów potrzebnych do ich wytworzenia.

BS

Konferencja „Prawo do przedsiębiorczości – małe firmy, wielkie zmiany"

O tym każdy przedsiębiorca (także przyszły) wiedzieć powinien

Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii wspólnie z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości zaprasza lubelskich przedsiębiorców na konferencję „Prawo do przedsiębiorczości – małe firmy, wielkie zmiany". Podczas spotkania, które odbędzie się 25 maja, będzie można dowiedzieć się, jak skorzystać z rozwiązań wprowadzonych przez Konstytucję Biznesu, czym jest Pakiet MŚP czy Mały ZUS, a także poznać wiele innych zmian dla firm, które w ostatnim czasie weszły w życie.

Lublin jest jednym z 20 miast, w których odbędzie się konferencja. – To już druga edycja tego typu spotkań. W ubiegłym roku w 80 spotkaniach wzięło udział prawie 6 tys. przedsiębiorców. W zebranych wówczas ankietach oraz w rozmowach z przedsiębiorcami pojawiły się nowe propozycje usprawnień dla firm. Część wzięliśmy na warsztat przy projektowaniu kolejnych regulacji, które weszły w życie 1 stycznia 2019 roku. Nowe regulacje to też nowe potrzeby informacyjne, na które odpowiedzią jest tegoroczny cykl spotkań „Prawo do przedsiębiorczości – mówi **Jadwiga Emilewicz**, minister przedsiębiorczości i technologii

Podczas konferencji uczestnicy dowiedzą się o gwarancjach, jakie daje im Konstytucja Biznesu i uprawnieniach, jakie przysługują im podczas kontroli. Osoby przymierzające się do założenia firmy usłyszą, z jakich ulg i uprawnień mogą skorzystać, a mali przedsiębiorcy poznają zasady korzystania z Małego ZUS-u. Wszyscy będą mogli poznać funkcjonalności Punktu Informacji Przedsiębiorcy oraz dowiedzieć się, jakie sprawy można online załatwić w CEiDG, dodatkowo – jak sprawdzić wiarygodność płatniczą kontrahenta czy przyspieszyć załatwienie swojej sprawy w urzędzie.

Podczas spotkań omówione zostaną również praktyczne ułatwienia wprowadzone w Pakiecie MŚP, znaczenie regulowania sukcesji w firmach oraz korzyści płynące ze skrócenia okresu przechowywania i elektronizacji akt pracowniczych. Krok po kroku zaprezentowane zostaną także zasady funkcjonowania Pracowniczych Planów Kapitałowych. Przedsiębiorcy uczestniczący w spotkaniu będą mogli uzyskać odpowiedzi na konkretne pytania i wątpliwości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – wszystko w towarzyszącej konferencji strefie informacyjnej, w której organizatorzy i partnerzy cyklu udzielają przedsiębiorcom indywidualnych konsultacji.

Partnerami strategicznymi tegorocznego cyklu są Bank Gospodarstwa Krajowego i PKO Bank Polski.

Szczegółowy harmonogram spotkań oraz informacje dotyczące konferencji oraz zmian dla firm można znaleźć na stronie: www.prawodoprzedsiebiorczosci.parp.gov.pl Na stronie znajduje się też formularz zgłoszeniowy, który trzeba wypełnić, żeby wziąć udział w konferencji w dogodnym dla siebie terminie i miejscu.

KB

REKLAMA

Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnica w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania od 44 do 69 mkw
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

NOWA INWESTYCJA
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl

Spotkanie z twórcą „Chleba wolnościowego”

Warsztaty komiksowe na Majdanku

Warsztaty w Muzeum na Majdanku

10 maja br. przez trzy godziny młodzież z dwu klas Gimnazjum nr 19 na Czwartku (plus piątka uczestników „niezrzeszonych”) pod okiem Pawła Piechnika – twórcy „Chleba wolnościowego” – pierwszego komiksu o KL Lublin, próbowała swoich sił w tworzeniu komiksu.

Na wstępie prowadzący opowiedział krótko o sobie i swojej twórczości, prezentując wybrane przykłady ze swojego portfolio i zaprezentował historię komiksu, którego początki sięgają, bagatela, paleolitu (rysunki i malowidła w jaskini Lascaux, przedstawiające przeważnie zwierzęta). Ludzkość przez cały czas swojego istnienia chętnie sięgała po formy komiksowe, łączące rysunek i słowo. Następnie – w efekcie burzy mózgów – uczestnicy stworzyli bazę elementów niezbędnych do stworzenia własnej historyjki obrazkowej w kategoriach: postać, jej profesja, sceneria, rekwizyt i podzieleni na pięć grup przystąpili do pracy Trzy godziny warsztatów minęły w okamgnieniu. To była niezapomniana lekcja kreatywności i badania swoich możliwości. **JD**

Mamy wejściówki dla czytelników – teatralny upominek dla małych widzów na Dzień Dziecka

Królewskie Opowieści

Fundacja Rozwoju Kultury ArtBiz z Lublina oraz teatr 3Gramy Kultury (Stary Sącz) zapraszają dzieci wraz z rodzicami lub opiekunami na zjawiskową baśń muzyczną do auli Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, 1 czerwca.

Ten spektakl to pełna magii opowieść o sile miłości, akceptacji i wierze we własne możliwości. Ma zabawny tekst, atrakcyjny dla wszystkich widzów – fabuła spodoba się również dojrzałej publiczności. Sztuka jest przeplatana pięknymi piosenkami, o których dzieci – zwłaszcza te młodsze, długo nie zapomną.

Zaczyna się jak zwykle: dawno, dawno temu, za górami, za lasami… było tam sobie wspaniałe królestwo, w którym jednak nie wszyscy czuli się szczęśliwi. Król i Królowa marzyli o tym, by zostać wreszcie Dziadkiem i Babcią, lecz ich jedyna córka wcale nie zamierzała wychodzić za mąż. Królewna zasłuchana w bajki, które opowiadała jej Niania, marzyła raczej o miłości „jak z bajki”, o Księciu na białym koniu ratującym ją z opresji. I chociaż często bajki w baśniach przekładają się na rzeczywistość, to nasza Królewna musi się bardzo postarać by jej bajka miała szczęśliwy finał. W spełnieniu marzeń przeszkodzić jej może pewna zazdrosna Czarownica, która utraciwszy swą miłość jest zgorzkniała i , za wszelką cenę pragnęła zemsty.

Jak zakończy się ta historia? Czy piękny umysł i dusza Królewny pokona złą moc Czarownicy? Czy odzyska wiarę w spełnienie marzeń? Czy prawdziwe i szczere uczucie zwycięży w tej walce ze złem? – O tym dzieci dowiedzą się, gdy obejrzą naszą bajkę – zachęca **Krzysztof Kutarski** z fundacji ArtBiz.

Scenariusz i reżyseria: **Paweł Pawlik**, muzyka: **Robert Kanaan**, teksty piosenek: **Anna Kobiela-Kanaan**.

Występują: **Patrycja Zywert-Szypka** (śpiewająca aktorka znana z lubelskiej sceny muzycznej) i **Grzegorz Szypka** (warszawski reżyser i aktor).

Termin: 1 czerwca 2019 r., godz. 11

Miejsce: Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, ul. Akademicka 15

Czas trwania: 45 minut.

Bilety w cenie 10-20 zł są do nabycia na portalach PanBilet.pl, KupBilecik.pl, eWejsciowki.pl – również w kasie Centrum Kongresowego UP na godzinę przed spektaklem.

Tradycyjnie, Fundacja ArtBiz ma dla naszych czytelników 2 podwójne wejściówki na swój spektakl. Będą czekać w kasie przed spektaklem na tych z państwa, którzy jako pierwsi zatelefonują pod numer: 572 229 519 albo napiszą pod adres e-mail: artbiz@artbiz.eu

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Spotkanie z synem rotmistrza Witolda Pileckiego

Nie wykonał rozkazu opuszczenie kraju

Wydarzeniem miesiąca w lubelskim IPN było spotkanie z Andrzejem Pileckim, synem rotmistrza Witolda Pileckiego, które odbyło się 6 maja w siedzibie IPN przy ul. Wodopojnej.

Na prośbę gościa (rocznik 1932), zrezygnowano z formuły pytanie-odpowiedź i oddano mu głos. W jego opowieści pełnej anegdot stale przewijała się postać jego ojca.

Sukurcze – majątek Pileckich, w którym spędził pierwsze 7 lat życia, zajął dużo miejsca w jego gawędzie. Wspominał kolegów, od których nauczył się robić skręty z liści czy mchu i nauczkę, jaką dał mu ojciec, robiąc mu papierosa z prawdziwym tytoniem. – Ja nie wiedziałam, gdzie był sufit, a gdzie podłoga – podsumował swoje wrażenia po jego wypaleniu. – Sprawdzał raniutko, jak wyglądają zbiory, jaki jest stan zbóż, czy siano trzeba drugi raz kosić. Wszystko mnie mówił. Ojciec liczył na to, że ja będę rolnikiem. Dom miał czterysta lat. Wszystko trzeba było reperować, rozwijać. Ojciec to czynił. Człowiek wszechstronny. Ojciec miał dużo, dużo, dużo pomysłów, bardzo dużo pomysłów – wspominał pan Andrzej. – Tam, na Białorusi obecnej, tam były kresy, nasze kresy, Polska B. Ojciec chciał tę lukę wyrównywać i on zaczął studiować. Nie studiował stacjonarnie, tylko korespondencyjnie. Wszystkie księgi, które zdobywał, upowszechniał. Miał bibliotekę dużą i dawał. Dawał tym, którzy mogli korzystać

– Jak wyglądał nasz poranek? On rano musiał od nas przyjąć meldunek: „Kochany tatusiu, melduję, że wszystko jest w porządku”. Wtedy dopiero mogliśmy do śniadania siadać, bo mama już była w szkole. Nami nie mogła się zająć. Zajmował się ojciec. „No, musicie jeść owsiankę. Konie jedzą owies i są takie silne” – wspominał jego nauki pan Andrzej. .– A ja owsianki nienawidziłem. Toteż raz jej porcja wylądowała w mysiej dziurze. Ojciec zauważył jej resztkę na podłodze. – Za to dostałem takie lanie, jedyny raz pamiętam to lanie. Nie to, że nie zjadłem, ale że skłamałem. Konsekwencją kary była konieczność suszenia spodni przy piecu. Stał przy nim nawet wtedy, kiedy nogawki zaczęły się już palić (spodnie były krótkie – red.). – Zacięty byłem. Dzięki temu jakoś też przeleciałem przez te peerele i te różne i tak dalej – podsumował pan Andrzej..

– Ta nasza sielanka trwała krótko. Było tak, że w wakacje przyjechaliśmy na Mazowsze do babci i w tym czasie była mobilizacja i musieliśmy szybko wracać. I ten rok 1939 to było pożegnanie. Więcej się w Sukurczach nie spotkaliśmy. Pożegnanie ojca było w Krupie przy szkole. Stała mama z uczniami tej szkoły i my jako dzieci.

Pierwszej wojennej zimy musieli uciekać

– Raz, że była paskudna, śnieg był prawie do dachu. Mróz był okropny. Referendum takie było i ludzie mieli się opowiedzieć za władzą radziecką. Przyjechał facet na nartach, czy ktoś, mamy wychowanek, który był komunistę. Miał czerwoną opaskę. Był ze wsi Obręby. I się zjawił wieczorem. A myśmy jedli jakąś kolację. Mu już mieszkaliśmy przy szkole. Nie mogliśmy znieść tych ciągłych rewizji.

Okazją do spotkania z Andrzejem Pilecki, synem Witolda Pileckiego, była 118. rocznica urodzin (13 maja 1901 r.) i 71. rocznica śmierci (25 maja 1948 r.) rotmistrza

Przychodzi ten pan, chłopak, i mówi: „Uciekajcie! Jest pociąg w Lidzie na Syberię. Będziecie jutro zawiezieni. Przyjdą rano, przyjadą sanie po was. Uciekajcie natychmiast” – wspominał pan Andrzej – Wyszliśmy przez ten śnieg. I myśmy do tej służącej poszli. Tylko za tę rzeczkę. Ja na piecu spałem. Tam mamy była służąca dawna. Pchły były takie duże. Rano przyjechały tam te sanie i zobaczyli, że nas nie ma. Tam podobno ten komisarz się wściekał.

Dalej poszli 7 kilometrów do Lidy na piechotę, a potem pojechali pociągiem do ciotki, do Wołkowyska. Chcieli uciekać przez granicę na Bugu. – Tylko zrobiliśmy błąd, bo pojechaliśmy pociągiem, jak długo się da. A powinniśmy zrobić coś innego. I tam mamę, starszych oddzielili od nas, do chlewa. Takie chamstwo było. I zabrali mamie obrączkę.

Dzieci zostały na schodach, popychane przez przechodzących funkcjonariuszy. Aresztowanych uwolniono i odesłano na miejsce, skąd przybyli. – Miałem atak, jak czekaliśmy na pociąg powrotny. Panie walerianą nas leczyły. Jakoś to się udało – wspominał pan Andrzej. I pojechaliśmy z powrotem do Wołkowyska. Mam była bardzo przytomna. Wysłała delegację do Lidy, do jednego parobka. Ale kazała sprzedać zboże i pieniądze dostarczyć. I tak zrobił. Znowu ruszyli do granicy, ale już etapami, wynajmując furmanki. Zatrzymali się prawie na samej granicy u pani, która też była nauczycielką,. Pan Andrzej przypuszcza, że strażników najprawdopodobniej przekupiono, by mogli przekroczyć granicę.

Dotarli do Ostrowi, gdzie mieszkała babcia, która miała ogrodownictwo, i siostry mamy – jedna była rolniczką. Dzięki temu mieli co jeść.

Na Białoruś po wojnie pojechał dopiero w 1992 r.

Do Sukurcz zaprowadził go syn dawnego sołtysa:

– Sukurcze to zero. Zniszczyli wszystko według sowieckiej mody. Nasz dom miał ponad 400 lat. Pięknie opisane to przez ojca poezją. Jak czytam to, to czuję, ja czuję ten zapach, bo tam siedem lat tylko, ale byłem. Ten 400-letni dom – nie można się było zorientować, gdzie on był. Zamiast cegieł podwalina była z wielkich kamieni. Zasypali nimi stawy.

Gość wspominał też wyciętą po wojnie aleję lipową, która osłaniała dom od wschodnich wiatrów, w której nawet w dzień polowały sowy, bo taki był mrok i chłód. Jako dzieci bawili się w niej z siostrą, podobnie jak kiedyś ich ojciec.

W zaduszki pojechali do Lidy na cmentarz, gdzie był grób Pileckich. – Ktoś rozkopał i podobno jakiś obcy ludzie przyjechali i szukali złota.

Wracając do wspomnień o ojcu, pan Andrzej stwierdził: – Te jego pomysły odbijają się teraz często wśród takich dziwnych miejsc, gdzie nie spodziewałbym się. Jestem zaskoczony i uszczęśliwiony, że ludzie o ojcu różnie myślą. Słuchali go nawet ludzie mądrzy, np. pan Szukiewicz, wynalazca kauczuku polskiego, chemik. Później on był w Ameryce, wykładał. Pan Szukiewicz napisał o ojcu, jak się dowiedział o aresztowaniu:

„O nim zapomnieć nie wolno”

W jego odległym 2 kilometry od Sukurcz majątku Krupa poznali się na wieczorku tanecznym rodzice pana Andrzeja. Przy okazji tych potańcówek syn przypomniał kolejną cechę ojca: – On będąc jakby szefem tego majątku, bolał nad tym, że on idzie na zabawy, a ludzie wychodzą do pracy, idą w pole. On był skromny. Ci ludzie ciężko pracuję, a ja się bawię, no. No, to taka cecha tego.

– Bardzo się cieszę, że ojciec zostawił taką spuściznę, która pączkuje w nieoczekiwany sposób – stwierdził pan Andrzej i wspomniał, że „teraz zyskał przyjaciół w Łomży”. Tamtejszy ksiądz chciał postawić pomnik, a że na jego wystawienie trzeba wiele pozwoleń, stanęło na obelisku. Zrobili go wolontariusze: ślusarze, spawacze, murarze – za darmo. – „A ci ludzie to sól ziemi. Zawsze daję kredyt zaufania. Nie oszukałem się jeszcze. Nawet na młodych – powiedział pan Andrzej – dlatego ja mówię tak do ludzi jak do ludzi z dużej litery. A rady pana Andrzeja dla młodych? – A im mówię, żeby swoje komórki ruszali i nie czekali, aż im podyktuje jakiś pan czy taki. Masz swój łeb, kombinuj, wybierz swoją drogę, idź nią.

Na pytanie z sali, jak chciałby, żeby zapamiętano jego ojca, odpowiedział: – Ja bym chciał, żeby coś zapamiętać. Przeczytać jego pamiętniki, czyli raport, bo tam są w nim jego odczucia.

Na pytanie, jak się czuje jako syn tak zasłużonej osoby, stwierdził: – Staram się myśleć, że to był normalny człowiek, a nie jakiś podstawiający głowę do korony.

Przyznawał, że ojciec miał dużo pomysłów: – Deszcz pada, co tu robić? Zrobimy szachy. Ale to szachy wojenne: koń – czołg, wieża – pociąg pancerny, król – sztandar. Dużo pomysłów miał na podorędziu. Zepsuła się np. metalowa część specjalistycznej maszyny, którą pożyczył od kolegi, więc poszedł do pobliskiego kowala i polecił mu uruchomić kuźnię, mimo że miechy w niej pogryzły myszy. Kiedy to usłyszał, stwierdził: – Jak dziura, trzeba ją jakoś zakleić. Kombinował, kombinował i w końcu we dwóch uruchomili kuźnię. Potrafił na podorędziu wymyślić jakieś działanie. Działanie pożyteczne – podsumował pan Andrzej..

Na pytanie z sali: „Czy ojciec, będąc zdecydowany pójść do obozu, czy był jakoś przygotowany?” odpowiedział, że nie, że była to potrzeba chwili. Ludzie z TAP znikali w obozie i trzeba było to wyjaśnić. – Skąd on mógł wiedzieć, że pojedzie akurat tam, gdzie będzie potrzeba? Naprowadzali go jakoś. Że idą tam transporty z Pawiaka, a od pewnego momentu omijają, zmieniają trasę. Stosy, ten dym jakoś szedł, i to się rozniosło, Trochę wiedział, ale nie za dużo. Nikt nie wiedział za dużo. Nie, to nie było przygotowane przez ojca. Ludzie znikali w obozie. I to stało się groźne i trzeba było to zbadać.

Wydarzenie odbyło się staraniem Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie, Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej, Polskiej Akademickiej Korporacji Astrea Lublinensis i fundacji Scytia. **JD**

Witold Pilecki *herbu Leliwa (1901–1948) – wnuk powstańca styczniowego, ziemianin. Jako uczeń działał w harcerstwie i w POW. Pod koniec 1918 r. walczył w polskiej samoobronie, która wyparła Niemców z Wilna. Po nadejściu bolszewików bił się z nimi w partyzanckim „pułku paniczów” pod dowództwem Jerzego Dąmbrowskiego „Łupaszki”. Służbę zakończył jako podporucznik rezerwy kawalerii. W latach 20. Pileccy odzyskali majątek Sukurcze niedaleko Lidy. We wrześniu 1939 r. walczył jako kawalerzysta w armii „Prusy”. Po rozwiązaniu swojego plutonu przeszedł do konspiracji. Współorganizował Tajną Armię Polską (TAP). Był zwolennikiem jej połączenia z AK, co nastąpiło na przełomie lat 1941/1942. Aresztowanie kolegów z TAP i wysłanie ich do Auschwitz zwróciło uwagę organizacji na obóz i nasunęło myśl, by ktoś ze ścisłego kierownictwa przedostał się tam w celu skontaktowania się z uwięzionymi kolegami, żebrania informacji na temat obozu oraz zorganizowania tam ruchu oporu z zamysłem uwolnienia kolegów z organizacji.*
Wiedza o obozie była wtedy zerowa. Pilecki miał być albo inicjatorem tego planu albo zgłosił się do jego wykonania i dał się ująć w łapance. Przygotowywane przez niego w obozie meldunki przekazywali na zewnątrz uciekinierzy z obozu. Sam z dwoma kolegami zbiegł w 1943 r. Walczył w powstaniu warszawskim i trafił do niewoli. Po wyzwoleniu dołączył do Polskich Sił Zbrojnych i ze zleceniem utworzenia siatki wywiadowczej wrócił do Polski. Zbierała ona informacje o powojennej sytuacji politycznej w Polsce, prowadziła wywiad w MBP, MON i MSZ, kontaktowała się z partyzantami. Otrzymał rozkaz opuszczenia kraju, ale nie wyjechał, gdyż nie miał komu przekazać swoich obowiązków. Wpadł przypadkiem – w założony w mieszkaniu ubecki „kocioł”. Torturowany, oskarżony m.in. o zorganizowanie sieci wywiadowczej na rzecz gen. Andersa, za którego oficera nadal się uważał, przygotowanie zamachu na grupę dygnitarzy MBP oraz „przyjęcie korzyści majątkowej od osób działających w interesie obcego rządu”, został skazany na karę śmierci. Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Unieważnienie wyroku nastąpiło w 1990 r. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1995) i Orderem Orła Białego (2006) oraz awansowano do stopnia pułkownika (2013). Szczątków rotmistrza dotąd nie zidentyfikowano.

Lubelskiej uczelni inżynierów stuknęło 66 lat

Nowa baza dydaktyczna i sportowa Politechniki Lubelskiej

15 maja Politechnika Lubelska świętowała 66. rocznicę powstania. Częścią uroczystości było nadanie tytułów honorowego profesora oraz promocja doktorów habilitowanych i doktorów. Uczelnia uroczyście otworzyła też nowoczesne centrum sportowe.

Całkowity koszt nowych sportowych obiektów, zlokalizowanych na terenach zielonych uczelni, wynosi 15 milionów złotych. Do dyspozycji studentów, oprócz oddanej do użytku trzy lata temu hali sportowej z nowoczesnymi salami do sportów walki, tenisa stołowego, aerobiku oraz siłowni, dołączyły teraz nowe obiekty. – Dokonaliśmy modernizacji pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej, ponadto na specjalną prośbę samorządu studentów wykonane zostało mniejsze boisko ze sztuczną nawierzchnią do grania w kilka osób i 60-metrowa bieżnia lekkoatletyczna – podkreśla **Wiesław Sikora**, kanclerz Politechniki Lubelskiej.

Urządzono też trzy boiska do siatkówki plażowej, zamontowano urządzenia ogólnodostępnej siłowni na świeżym powietrzu oraz wyremontowano dwa korty do tenisa ziemnego, przykrywane ogrzewaną powłoką. Wszystkie boiska zostały oświetlone i są monitorowane. Są też dostępne dla mieszkańców Lublina – korzystać można m.in. z zewnętrznej siłowni. Na obiektach politechniki trenować będą m.in. zawodnicy Lubelskiego Klubu Siatkówki, w której grają również studenci uczelni. Całościowy koszt prac to 15 milionów złotych. Uczelnia sfinansowała obiekty w większości we własnym zakresie, dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki wyniosła 3,8 mln. złotych.

Politechnika Lubelska powstała 13 maja 1953 r. jako Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Uczelnia kształci obecnie ok. 8 tys. studentów (6,4 tys. na studiach stacjonarnych) na 21 kierunkach na 6 wydziałach. Jej mury opuściło dotychczas ponad 56 tys. absolwentów. Zatrudnia 1100 pracowników – połowa z nich to nauczyciele akademiccy.

Podczas święta Politechniki Lubelskiej uroczyście otwarto nowoczesne centrum sportowe uczelni

Centrum Technologii Informatycznych i Lingwistyki Technicznej

Obecnie, tuż przy ulicy Nadbystrzyckiej, trwa budowa gmachu CEN-TECH, czyli Centrum Technologii Informatycznych i Lingwistyki Technicznej. W pięciokondygnacyjnym budynku na poziomie „0" pomieszczą się sprzęty techniczne uczelni, na wyższych poziomach znajdą się sale dydaktyczne. – Bardzo brakuje nam sal dydaktycznych, w których można prowadzić ćwiczenia. Naszym celem było stworzenie zasobu sal, z których będą mogli korzystać przedstawiciele wszystkich wydziałów – podkreśla prof. **Piotr Kacejko**, rektor lubelskiej Politechniki. Przystań znajdzie tam również Studium Języków Obcych. – Odkąd pamiętam, to studium jest zawsze wciśnięte na ósme piętro Wydziału Mechanicznego, brakuje też sal. Teraz chcemy zaoferować studentom dobre warunki do nauki – dodaje rektor. Nowością będzie sala audio-video, rozwijająca zainteresowania studentów w obszarze technologii informatycznych używanych przy produkcji filmowej i telewizyjnej w tzw. nowych mediach. Budynek, łącznie z wyposażeniem, kosztować ma 20 milionów złotych, uczelnia w dalszym ciągu szuka zewnętrznego dofinansowania. W środę prof. Piotr Kacejko otrzymał symboliczny czek potwierdzający przyznanie politechnice na budowę CEN-TECH-u 8 mln zł ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Realizację inwestycji rozpoczęto w sierpniu ubiegłego roku. Zakończenie planowane jest na marzec 2020 roku.

Święto z honorami

Podczas święta lubelskiej politechniki 15 maja uhonorowano prof. **Tatianę Čorejovą** z Uniwersytetu Żylińskiego (Słowacja), prof. **Guomo Zhou** z Uniwersytetu Zhejiang (Chiny) oraz prof. **Maksata Kalimoldayeva** z Instytutu Informacyjnych i Obliczeniowych Technologii Komitetu Nauki Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Kazachstanu tytułami Honorowego Profesora Politechniki Lubelskiej. Uroczyste ślubowanie złożyło także i odebrało z rąk rektora dyplomy trzech nowych doktorów habilitowanych oraz dwudziestu trzech doktorów lubelskiej politechniki.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Nowe wątki w biografii kpt. Romualda Rajsa

Sparing historyków

Ci, którzy wybierając się 6 maja br. na spotkanie z okazji wydania książki historyka Michała Ostapiuka w gmachu KUL, liczyli na nudną debatę przyprószonych kurzem z bibliotecznych półek historyków, przeżyli spore zaskoczenie.

Gorąca momentami atmosfera w sali niewątpliwie miała związek z bohaterem publikacji pracownika białostockiego IPN pt. „Komendant »Bury«. Biografia kpt. Romualda Adama Rajsa »Burego« 1913–1949". W pierwszej części spotkania, przebiegającej w spokojnej atmosferze, autor przedstawił historię życia bohatera swojej książki i wspomniał o spotkaniach z weteranami 3. Brygady Wileńskiej, którzy zachęcali go do podjęcia prac nad biografią ich dowódcy. Jej napisanie poprzedziło studiowanie źródeł i analiza dokumentów przechowywanych w archiwach. Dzięki temu autor zaprezentował nowe fakty, istotne dla odtworzenia okoliczności pacyfikacji pięciu białoruskich wsi: Zaleszany, Wólka Wygonowicka, Szpaki, Zanie i Końcowizna, przeprowadzonych przez plutony 3. Wileńskiej Brygady, będącej wówczas w strukturach Narodowego Zrzeszenia Wojskowego, w której walczył „Bury".

Jak podkreślił Ostapiuk, działania Rajsa wobec mieszkańców białoruskich wsi nie były motywowane względami narodowościowymi, a światopoglądowymi – osią konfliktu był stosunek ich mieszkańców do idei niepodległego bytu państwa polskiego – utożsamiali się z ideologią komunistyczną. Np. w Zaleszanach większa część tamtejszej młodzieży znajdowała się pod wpływem komunizmu. Celem akcji w tej wsi było spalenie zabudowań, toteż dla bezpieczeństwa zgromadzono mieszkańców w jednej chacie (10 osób ukryło się). Gdy zaczęła płonąć, wypuszczono ich i nie strzelano do ratujących dobytek. Zginęli ci, którzy ukryli się na własną rękę i nie mogli się wydostać z płonących zabudowań.. Po zakończeniu wykładu głos zabrali lubelscy historycy, m.in. prof. **Rafał Wnuk**, którzy ostro atakowali przedmówcę, zarzucając mu błędy warsztatowe. Jak wynikało z ich wypowiedzi, przedstawiciele obu stron dyskusji czytali te same źródła, ale inaczej je interpretowali. Napastliwy ton nie do końca pasował do historycznej debaty.

Spotkanie zorganizował IPN Oddział w Lublinie oraz Akademicki Klub Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum.

JOANNA **DUDZIAK**

Pracownicy białostockiego Oddziału IPN – od lewej: dyrektor – dr hab. Piotr Kardela, Michał Ostapiuk, dr Piotr Warot – Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Białymstoku

Święto Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Rektor sypnął tytułami, honorami i medalami

16 maja Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie po raz trzeci obchodził Święto Uniwersytetu. Uczelnia w ten sposób pragnie podkreślić integralność swojego środowiska akademickiego ze społecznością lokalną oraz promować uniwersalne wartości nauki i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Integralną częścią święta było wręczenie przez rektora, prof. **Zygmunta Litwińczuka**, nagród za działalność naukową, dyplomów doktora habilitowanego i nadanie tytułu doktora honoris causa UP. W tym roku to wyróżnienie trafiło do prof. dr. hab. **Andreasa Börnera** z Leibniz Institute of Plant Genetics and Crop Plant Research, specjalisty w zakresie genetyki molekularnej, hodowli roślin, ich fizjologii i ochrony zasobów genowych. Laudację na cześć profesora wygłosił dziekan Wydziału Agrobioinżynierii profesor **Krzysztof Kowalczyk**.

Medal Złoty za Długoletnią Służbę otrzymała **Teresa Irena Mitura**. Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę odznaczone zostały **Urszula Sylwia Bronowicka-Mielniczuk** oraz **Barbara Teresa Kołodziej**. Medal Brązowy za Długoletnią Służbę otrzymali: **Tomasz Zdzisław Czernecki, Agnieszka Marek, Ewelina Pyzik, Bartosz Grzegorz Sołowiej i Małgorzata Aneta Sosnowska**. W tym roku po raz kolejny rektor przyznał specjalne wyróżnienie – Nagrodę Naukową – wyróżniającym się pracownikom uczelni. Nagrodę Rektora za pracę naukową opublikowaną w czasopiśmie o najwyższym współczynniku wpływu (IF) otrzymała **Monika Sujka**. Nagrodą za publikację o największej liczbie cytowań uhonorowany został zespół w składzie : **Dariusz Dziki, Renata Różyło, Urszula Gawlik-Dziki** oraz **Michał Świeca**. Nagrodę im. Stanisława Staszica za badania aplikacyjne otrzymał zespół w składzie: śp. **Ewald Sasimowski, Ryszard Kolstrung, Anna Stachurska, Michał Pluta, Iwona Janczarek, Sławomir Pietrzak, Katarzyna Strzelec, Marek Sapuła, Krzysztof Bocian** oraz śp. **Jan Wojciechowski**. Uhonorowano również doktorów habilitowanych, którym wręczono dyplomy. Habilitację uzyskali w tym roku pracownicy: Wydziału Agrobioinżynierii: dr hab. **Sylwia Mariola Andruszczak**, dr hab. **Maja Jolanta Bryk**, dr hab. **Beata Helena Król**, dr hab. **Mariusz Artur Kulik**, dr hab. **Sylwia Magdalena Okoń**, dr hab. **Teresa Grażyna Wyłupek**, Wydziału Medycyny Weterynaryjnej: dr hab. **Marek Bieńko**, dr hab. **Artur Burmańczuk**, dr hab. **Marcin Grzegorz Gołyński**, dr hab. **Małgorzata Kapica**, dr hab. **Łukasz Ryszard Kurek**, dr hab. **Marcin Paweł Szczepanik**, dr hab. **Agata Teresa Wawrzyniak**, dr hab. **Anna Agata Zacharko-Siembida**, Wydziału Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki: dr hab. **Justyna Anna Batkowska**, dr hab. **Łukasz Damian Wlazło**, Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu: dr hab. **Elżbieta Barbara Mielniczuk**, dr hab. **Beata Zimowska**, Wydziału Inżynierii Produkcji: dr hab. **Andrzej Kazimierz Borusiewicz**, dr hab. **Magdalena Bożena Kachel**, dr hab. **Grzegorz Piotr Maj**, dr hab. **Marcin Tomasz Mitrus**, dr hab. **Jolanta Piekut**, dr hab. **Stanisław Rudy**, dr hab. **Jacek Andrzej Wasilewski** oraz Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii: dr hab. **Piotr Tadeusz Domaradzki**, dr hab. **Urszula Jolanta Złotek**.

Uroczystość uświetniły występy Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie pod kierownictwem dr hab. sztuki **Zofii Bernatowicz**, prof. UMCS oraz Zespołu Pieśni i Tańca Jawor pod kierownictwem **Zbigniewa Romanowicza**. **(EM.K.)**

Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UP

REKLAMA

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN

Agacie i Jakubowi 17 maja o godzinie 3.20 urodził się syn Kazimierz

Agacie i Pawłowi 14 maja o godzinie 15.05 urodził się syn Igor

Agacie i Pawłowi 14 maja o godzinie 15.06 urodził się syn Michał

Alicji i Radosławowi 16 maja o godzinie 11.56 urodziła się córka Amelia

Annie i Krystianowi 15.05 o godzinie 00.54 urodził się syn Wojciech

Emilii i Marcinowi 14 maja o godzinie 4.50 urodził się syn Grześ

Ewelinie i Maciejowi 15 maja o godzinie 10.15 urodziła się córka Maja

Justynie i Marcinowi 13 maja o godzinie 20.25 urodziła się córka Hania

Justynie i Marcinowi 14 maja o godzinie 9.38 urodził się syn Tymoteusz

Katarzynie i Sylwestrowi 14 maja o godzinie 17.09 urodziła się córka Ala

Przedszkolaki na ludową nutę

Hej, dana, dana!

Uczestnicy przeglądu na „rodzinnym" zdjęciu

W Klubie Osiedlowym Przyjaźni w Lublinie odbył się Międzyprzedszkolny Przegląd Tańców Ludowych „Hej, dana, dana!". Na scenie swoje umiejętności zaprezentowało aż 52 dzieci z lubelskich przedszkoli: nr 42, 59 oraz Przedszkola Prywatnego „Martynka".

Dzieci tańczyły na ludową nutę, ubrane w piękne tradycyjne stroje. Dziewczynki miały na sobie białe bluzki i kolorowe spódnice, na szyi korale, we włosach wstążki, a głowy zdobiły im wianki z kolorowych kwiatów. Chłopcy ubrani byli w białe koszule. Najmłodsi ku uciesze licznie zgromadzonych na widowni: rówieśników, rodziców, dziadków i członków osiedlowego Klubu Seniora zatańczyli: „Kowala", „Szota", „Maryneczkę", „Krakowiaka", „Trojaka", „Owczareczka" oraz „Polkę lubelską".

- Zorganizowany przez nasze przedszkole przegląd miał na celu rozbudzanie zainteresowania tradycjami i obrzędami Polski oraz regionu. Po raz kolejny dzieci miały okazję na deskach Klubu zaprezentować swoje umiejętności taneczne przed kolegami i koleżankami z innych przedszkoli – wyjaśnia **Anna Wnuk-Przegalińska**, nauczycielka z Przedszkola nr 42, która wraz z trzema innymi nauczycielkami: **Moniką Charmas**, **Anną Kołodziej** i **Patrycją Pydyś** zorganizowały imprezę, charakterem nawiązującą do Międzyprzedszkolnego Przeglądu Przyśpiewek „Raz na ludowo", który w klubie Przyjaźni odbył się jesienią ubiegłego roku. **KAB**

Wspólna akcja leśników, rodziców i polityków

Jedno dziecko, jedno drzewo

W lubelskim skansenie kilkudziesięciu rodziców z Lublina i regionu upamiętniło narodziny swoich pociech, sadząc drzewa w akcji społecznej „Jedno dziecko, jedno drzewo".

To nowa inicjatywa, która oprócz walorów ekologicznych ma także na celu upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Oprócz rodzin w wydarzeniu uczestniczyli m.in.: wicemarszałek Sejmu **Beata Mazurek**, posłanka **Elżbieta Kruk**, marszałek województwa **Jarosław Stawiarski**, wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski**, członek zarządu województwa **Sebastian Trojak**, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego **Michał Mulawa** i dyrektor generalny Lasów Państwowych, **Andrzej Konieczny**. Do końca września bieżącego roku Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie ma w planie przeprowadzenie akcji „Jedno dziecko, jedno drzewo" na terenie każdego z nadleśnictw w województwie. Do współpracy przy realizacji projektu będą zapraszane lokalne samorządy. **BS**

Rodzinne sadzenie drzew w lubelskim skansenie

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)
Barany czeka tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Macie szczęście w miłości, warto więcej czasu niż zwykle spędzić we dwoje. Aura sprzyja także zdobywaniu nowych umiejętności i informacji. Warto odwiedzić przyjaciół.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki będą walczyć o swoje interesy zarówno w pracy, jak i w domu. Nie dadzą się obciążyć dodatkowymi obowiązkami, a dla niektórych kolegów nie będą tak sympatyczne jak zwykle. Uważajcie na zdrowie, bo łatwo będzie się przeziębić.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta czeka udany tydzień. Wiadomości od bliskiej sercu osoby poprawią wam humor. Samotne Bliźnięta powinny baczniej rozejrzeć się wokół siebie – macie szansę zawrócić komuś w głowie.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki staną się odważne i nie pozwolą, aby ktokolwiek wtrącał się w ich prywatne sprawy. To odpowiedni tydzień, aby upomnieć się o zaległą premię. Pod koniec tygodnia poczujecie zew zakupów. Panie spod tego znaku odważą się przymierzyć najdroższe buty i sukienki.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy czeka bardzo dobry tydzień, choć jego początek może tego wcale nie zapowiadać. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Lwy mieć będą szczęście i w pracy, i w szkole i w miłości.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny zajmą się liczeniem pieniędzy i planowaniem nowych, zyskownych przedsięwzięć. Warto rozejrzeć się za godnym zaufania partnerem do nowego interesu. Zakochane Panny mogą stać się bardzo zazdrosne!.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi trudno będzie zatrzymać dłużej w jednym miejscu – będą ciekawskie i wszędobylskie. Otrzymacie nowe, zaskakujące wiadomości, być może odkryjecie nowe hobby. Tydzień sprzyja też zakupom i podróżom.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony będą zaganiane i zajęte. Rozpoczną kilka spraw na raz, ale żadnej nie uda im się skończyć. Pociągać dziś będą Skorpiony krótkie podróże oraz zajęcia wymagające dużej inteligencji i błyskawicznego refleksu. Uważajcie za kierownicą!

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce będą miały dobry humor. Optymizm i radość nie opuszczą was ani na chwilę, podobnie jak chęci do zabawy. W tym tygodniu Strzelce to najlepsi kompani do żartów i kawałów. Samotne Strzelce mają szansę na spotkanie kogoś wyjątkowego.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą poważne i obowiązkowe. Zrobią plan pracy i wymyślą nowy sposób zaoszczędzenia pieniędzy. Nie poddawajcie się zbyt szybko, jeśli coś stanie wam na drodze. Ktoś na pewno pomoże wam w kłopotach.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki czeka udany tydzień. Planety wróżą powodzenie i sympatię otoczenia. Warto zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. W weekend szansa na udaną randkę.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Tydzień sprzyja odpoczynkowi i ważnym przemyśleniom. Uważajcie podczas zakupów, możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Rozmawia dwóch maniaków komputerowych:
– Co byś zrobił, jak byś niespodziewanie zobaczył superdziewczynę?
– Natychmiast bym ją ściągnął z sieci i zapisał na dysku.

***

Szef przyjmuje nowego pracownika:
– W naszym zakładzie obowiązują dwie zasady. Pierwsza to czystość. Czy wytarł pan buty przed wejściem do gabinetu?
– Oczywiście.
– Druga to prawdomówność. Przed moimi drzwiami nie ma wycieraczki.

***

Upojna czerwcowa noc, para matematyków, świece, wino... On do niej namiętnym szeptem:
– Kochanie, myślisz o tym, co ja?
– Taaak!
– I ile ci wyszło?

***

Rozmawiają dwie przyjaciółki:
– Szef dał mi podwyżkę, kiedy dowiedział się, że swojemu synowi dałam jego imię!
– Mi także dał podwyżkę, kiedy swojemu synowi nie dałam jego nazwiska.

***

Rozmawia Jasio z kolegą:
– Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiadki...

***

Przychodzi ksiądz po kolędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań :
– A ile masz lat?
– Siedem...
– A do kościółka chodzisz?
– Chodzę...
– Co niedziela?
– Co niedziela...
– Z całą rodziną?
– Z całą...
– A do którego?
– Do Carrefoura...

***

Siedmiolatka powiedziała rodzicom, że Jasio pocałował ją dziś w obecności całej klasy.
– Jak to się mogło stać? – zdziwiła się matka.
– To nie było proste – przyznała młoda dama – ale trzy koleżanki pomogły mi go złapać i przytrzymać.

***

Lekarz przegląda zdjęcie rentgenowskie i ogromnie się dziwi:
– Panie, masz pan zegarek w żołądku. Nie sprawia to panu żadnych problemów?
– Jasne, że tak. Zwłaszcza przy nakręcaniu...

102. rocznica objawień w Fatimie

Orędzie nadziei

13 maja Kościół obchodził uroczystość Matki Bożej Fatimskiej. W lubelskim kościele pod Jej wezwaniem przy ul. Tuwima 7 w dzielnicy Abramowice święto poprzedziła nowenna do patronki świątyni, a w przeddzień odpustu, w niedzielę 12 maja, o godz. 17.00, została odprawiona uroczysta msza św., w czasie której Miłosierdziu Bożemu zostali powierzeni zmarli parafianie.

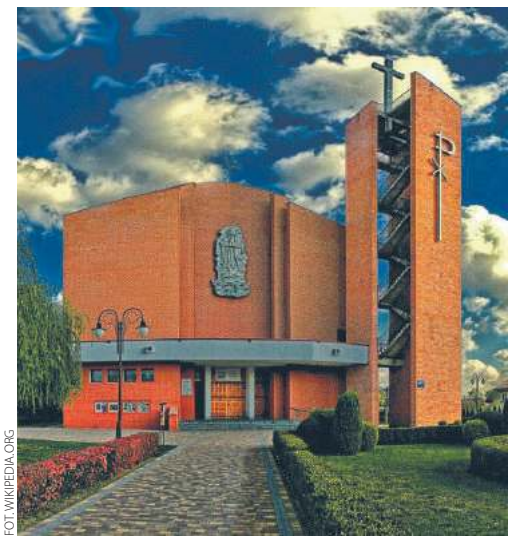

FOT. WIKIPEDIA.ORG

Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w lubelskich Abramowicach

Uroczystość odpustowa 13 maja jest dziękczynieniem Bogu i Matce Bożej Fatimskiej za dar wspólnoty parafialnej, dniem modlitwy w intencjach wszystkich fundatorów, budowniczych kościoła i pielgrzymów przybyłych na tę uroczystość.

Parafia pw. Matki Bożej Fatimskiej przy ul. Tuwima liczy obecnie 7442 wiernych. Poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego dokonał ks. bp **Bolesław Pylak** 12 października 1986 r. Kamień węgielny pochodził z grobu św. Piotra w Rzymie. Budowę nowoczesnej świątyni według projektu lubelskiego architekta Janusza Gągały zakończono w 1992. Realizatorem budowy był ks. **Edward Kozyra**, wikariusz z parafii NSJ przy ul. Kunickiego. 6 sierpnia 1989 r. przywieziono figurkę Matki Bożej z Fatimy. Kościół pobłogosławił 17 maja 1992 r. bp Bolesław Pylak.

W latach 1984-1986 wzniesiono murowaną plebanię. Tymczasowa, drewniana kaplica o niewielkiej jak na rozrastającą się parafię powierzchni 300 metrów kwadratowych, została przeniesiona w 1992 r. do nowo utworzonej parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kraśniku. Przy wejściu do kościoła znajduje się wybudowana w latach 1999-2000 dzwonnica z trzema dzwonami. Od 13 października 2014 r. świątynia pw. MB Fatimskiej szczyci się posiadaniem kropli krwi św. Jana Pawła II, wielkiego czciciela Pani z Fatimy. Kościół posiada też relikwie świętych: Hiacynty i Franciszka Marto. Przy parafii działają liczne wspólnoty i grupy parafialne, m. in.: Liturgiczna Służba Ołtarza, rada duszpasterska, Legion Maryi, Domowy Kościół, kółka różańcowe dzieci, grupa różańcowo-misyjna, grupa charytatywna, schola, ZHR, zuchy, KSM.

Straszne czasy

102 lata temu w Fatimie, 13 maja o 17.19, Matka Boża po raz pierwszy objawiła się trojgu pastuszkom – dziesięcioletniej Łucji dos Santos oraz rodzeństwu: dziewięcioletniemu Franciszkowi i siedmioletniej Hiacyncie Marto. Działo się to w środkowej Portugalii, w której dwa lata wcześniej Lizbona została ogłoszona ateistyczną stolicą świata. W tym czasie rządy w Portugalii sprawowała masoneria, prześladowano Kościół, represjonowano osoby duchowne i świeckie, a wiele z nich poniosło śmierć męczeńską. Prymasa Portugalii oraz najbardziej niewygodnych biskupów i kapłanów wypędzono z kraju. Dzieciom w szkole kazano maszerować z napisem „Ani Boga ani religii". Rodzinę królewską wymordowano do ostatniego dziecka. I właśnie wtedy, gdy w Portugalii trwało wielkie prześladowanie ludzi wierzących, gdy cała Europa była od trzech lat miejscem krwawych walk pierwszej wojny światowej, a władzę w Rosji przejmowali komuniści, zdarzyły się te objawienia. Zawierają one przede wszystkim orędzie nadziei, która płynie z przekonania o Bożej Wszechmocy.

Hołd oddany przez papieża

W dniach 10 - 13 maja trzykrotnie pielgrzymował do Fatimy św. Jan Paweł II. Ugodzony 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie kulą zamachowca Ali Agca, Ojciec Święty przyjechał rok później do Fatimy, by podziękować Pani Fatimskiej za ocalone życie. Ojciec Święty nie miał wątpliwości, że to Maryja z Fatimy uratowała go od niechybnej śmierci, co wyraził słowami: „Czyjaś ręka strzelała, ale Inna Ręka prowadziła kulę". Agca, zawodowy morderca, strzelał by zabić. Ten strzał powinien być śmiertelny. Kula przeszyła ciało papieża, raniąc go w brzuch, prawy łokieć i palec wskazujący lewej ręki. Zamach na życie Jana Pawła II wydarzył się dokładnie o tej samej godzinie, o której pierwszy raz dzieciom w Portugalii objawiła się Matka Boża.

Trzy tajemnice

Dwie pierwsze części tajemnicy fatimskiej spisała w 1941 r. Łucja Santos, jedyna żyjąca wówczas z trojga dzieci. Franciszek i Hiacynta zmarli niedługo po objawieniach, które zostały oficjalnie uznane przez Kościół katolicki w 1930 r. Tajemnice fatimskie zostały rozpowszechnione w całym Kościele katolickim. Trzecia tajemnica pozostawała nieznana aż do 2000 r. Tajemnicę tę siostra Łucja, która dożyła sędziwego wieku jako karmelitanka, spisała na polecenie biskupa Fatimy 3 stycznia 1944 r. Wzbraniała się długo przed przeniesieniem swej wizji na papier, tłumacząc, że Matka Boża zabroniła jej ujawnienia tej części przepowiedni przed rokiem 1960.

Biskup Leiria przekonał ją jednak, że nikt jej wspomnienia wcześniej nie przeczyta. W 1957 r. dokument ten dla lepszego zabezpieczenia został przekazany w zalakowanej kopercie do Watykanu. Po 1960 r. zapoznawali się z treścią pisma kolejni papieże z wyjątkiem Jana Pawła I, którego pontyfikat trwał zaledwie 33 dni. Żaden z nich nie zdecydował się jednak na jego ujawnienie. Jako pierwszy rąbka tajemnicy, w 1996 r., uchylił prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Zdementował on szerzące się od dawna pogłoski, jakoby trzecia tajemnica fatimska zawierała apokaliptyczną wizję końca świata i wybuchu trzeciej wojny światowej. Cztery lata później św. Jan Paweł II podczas swojego trzeciego pobytu w Fatimie w dniach 12-13 maja 2000 r. zdecydował się na ujawnienie trzeciej tajemnicy.

Poświęcenie całej ludzkości

Ojciec Święty przybył do Fatimy, aby beatyfikować Hiacyntę i Franciszka. Wtedy, to ofiarował on Matce Fatimskiej pierścień z wygrawerowanym wizerunkiem Matki Bożej i słowami „Totus Tuus", który podarował papieżowi kard. Stefan Wyszyński w pierwszych dniach pontyfikatu. Podczas pierwszej wizyty w Fatimie Jan Paweł II zawiesił na złożonych rękach Madonny Fatimskiej różaniec. Na wieńczącym go medalionie znajdował się wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej z dwiema datami: 13 maja 1981 oraz 13 maja 1982. Podczas tej pielgrzymki Ojciec Święty nie tylko dziękował za cudowne ocalenie, ale dokonał poświęcenia całej ludzkości Niepokalanemu Sercu Maryi. Ofiarował też Matce Najświętszej kulę, która ugodziła go podczas zamachu. Kula ta jest wmontowana w drogocenną koronę – dar kobiet portugalskich, ofiarowaną 1 października 1942 r., jako dziękczynienie za to, że Portugalia nie przystąpiła do II wojny światowej.

Podczas tego pobytu w Fatimie Jan Paweł II powiedział, że najistotniejszą treścią orędzia fatimskiego jest wezwanie, „modlić się, modlić się i jeszcze raz modlić się". Trzecia tajemnica fatimska zawiera w swej treści ostrzeżenie, że największym zagrożeniem jest ateizm i życie takie, jakby Bóg nie istniał. Prorocza wizja ostrzega i przypomina, że przyszłość ludzkości uzależniona jest od wolnego wyboru ludzi, od ich opowiedzenia się za Bogiem i jego prawami lub przeciwko Niemu.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

PATRON CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŁADU MORALNEGO

Męczennik z białym orłem

8 maja Kościół obchodził uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona Polski, a zarazem głównego patrona archidiecezji lubelskiej i metropolity lubelskiego – arcybiskupa Stanisława Budzika.

Św. Stanisław, wymodlony przez rodziców: Bognę i Wielisława ze Szczepanowa, po 30 latach ich bezdzietnego małżeństwa, urodził się ok. 1030 roku w Szczepanowie koło Bochni. Rodzice postanowili poświęcić go Bogu. W tym kierunku więc Stanisław był wychowywany i kształcony, także za granicą. Po uzyskaniu święceń kapłańskich z rąk biskupa krakowskiego Lamberta ok. 1060 roku zasłynął jako wymowny kaznodzieja i gorliwy misjonarz oraz sprawny współpracownik biskupa, który wyznaczył go na swego następcę. W 1072 roku, za zgodą księcia Bolesława Szczodrego, został konsekrowany na biskupa krakowskiego. Głośne stały się jego uczynki miłosierdzia, troska o ubogich, wdowy i sieroty, którym oddawał wszystko, co posiadał. W swojej rodzinnej wiosce wystawił drewniany kościół pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, który dotrwał do XVIII wieku. Dla biskupstwa nabył wieś Piotrawin na prawym brzegu Wisły. Obecnie znajduje się tam sanktuarium św. Stanisława BM. Jest to, jak czytamy na stronie parafii, pw. św. Tomasza Apostoła i Św. Stanisława BM, najstarsza parafia w diecezji lubelskiej. 12 maja 2019 roku odbył się tam – z okazji 200-lecia urodzin Stanisława Moniuszki 5 maja 1819 r. koncert muzyki sakralnej. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny zaprezentował „Mszę Piotrowińską", która powstała w kwietniu 1872 do tekstu poezji religijnej Justyna Wojewódzkiego.

FOT. WIKIPEDIA.ORG

Św. Stanisław ze Szczepanowa jest patronem Polski oraz głównym patronem Archidiecezji Lubelskiej

Świetny organizator

Wracając do św. Stanisława, należy podkreślić, że okres jego posługi biskupiej zaliczany jest do najświetniejszych za panowania Piastów. Zorganizował on od nowa metropolię gnieźnieńską, podjął działania mające na celu koronację Bolesława Śmiałego, zwanego też Szczodrym, w 1075 roku. Jak doszło do ostrego konfliktu między królem a biskupem, zakończonego w 1079 roku śmiercią biskupa, do końca nie wiadomo. Król, mimo swoich zalet, był człowiekiem gwałtownym, chorobliwie ambitnym i zmysłowym, o czym mówi kronika Galla. Ordynariusz nie mógł spokojnie patrzeć na występki króla i milczeć. Gdy więc upomnienia nie odnosiły skutku, sięgnął po środek ostateczny w tych czasach – ekskomunikę. Obrażona duma wyklętego jawnogrzesznika stała się powodem zbrodni.

11 kwietnia 1079 roku król zarąbał biskupa podczas sprawowania mszy świętej. Potem kazał poćwiartować jego ciało, ówczesnym zwyczajem bowiem ciało skazańca niszczono. Na czaszce św. Stanisława widać siedem uderzeń ostrego żelaza, co potwierdza rodzaj śmierci podawany przez tradycję. Największe cięcie ma 45 mm długości i ok. 6 mm głębokości. Stanisław został uderzony z tyłu czaszki przy ołtarzu w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary.

Pierwszorzędny patron Polski

Czyn królewski wywołał takie oburzenie w kraju, że Bolesław, nie mogąc się utrzymać na tronie, już w sierpniu 1079 roku uciekł na Węgry. Po śmierci męczennika w roku 1088 odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok bohaterskiego biskupa z kościoła św. Michała na Skałce do katedry i umieszczenie trumny na widocznym miejscu. Ciało było ponoć w cudowny sposób scalone. Uroczysta kanonizacja odbyła się 8 września 1254 roku w Asyżu. Dopełnił jej papież Innocenty IV. W ikonografii św. Stanisław przedstawiany jest w stroju pontyfikalnym z pastorałem. Jego atrybutami są: miecz i palma męczeńska oraz orzeł – godło Polski. W roku 1963 papież św. Jan XXIII ustanowił św. Stanisława, wraz ze św. Wojciechem i NMP Królową Polski, „pierwszorzędnym patronem" Polski. Oprócz archidiecezji lubelskiej jest on jeszcze patronem archidiecezji: krakowskiej, poznańskiej i warszawskiej oraz diecezji: kieleckiej, płockiej, sandomierskiej i tarnowskiej, a także ze św. Wojciechem patronem Gniezna, a i ze św. Florianem patronem Krakowa. Św. Jan Paweł II nazwał św. Stanisława „patronem chrześcijańskiego ładu moralnego"

Lubelska świątynia pw. św. Stanisława BM mieści się przy ul. Zbożowej 75. Tymczasowa kaplica została pobłogosławiona przez bpa Bolesława Pylaka 21 listopada 1982 roku. 11 listopada 1983 roku erygowano tu parafię, która obecnie liczy 8470 wiernych. W latach 1985-1989 został wzniesiony nowoczesny kompleks sakralny, w skład, którego wchodzą: budynek świątynny, plebania oraz pomieszczenia klasztorne. Realizatorem budowy był ks. **Kazimierz Podstawka**. Świątynię pobłogosławił bp **Bolesław Pylak** 25 czerwca 1989 roku, a poświęcił abp **Józef Życiński** 7 maja 2000 roku. Tegoroczny odpust parafialny poprzedziło Jerycho Różańcowe. W parafii przy ul. Zbożowej działają między innymi: schola dziecięca i młodzieżowa, chór parafialny pod dyr. **Małgorzaty Rudnickiej**, licząca ok. 40 osób Wspólnota św. Stanisława – Duszpasterstwo Młodzieży i Domowy Kościół.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

19 MAJA. PIĄTA NIEDZIELA WIELKANOCNA

Po wyjściu Judasza z wieczernika Jezus powiedział: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.

Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». (J 13, 31-33a. 34-35)

Świadectwo miłości wzajemnej

Jako chrześcijanie doskonale wiemy, że istnieje ogromne zapotrzebowanie w świecie na wzajemną miłość. Przypomina nam o tym Jezus w Wieczerniku, dając nowe prawo – prawo miłości, które jest znakiem rozpoznawczym Jego uczniów: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali". Chrześcijańska miłość bliźniego jest nie tylko znakiem rozpoznawczym, ale także znakiem jedności we wspólnocie wierzących. Stanowi nie tyle wynik poświęcenia się dla innych, co raczej najgłębsze pragnienie serca i osobisty zysk dla kogoś, kto kocha. Każdy człowiek odnosi korzyść, gdy jest kochany. Jednak paradoksalnie największą korzyść odnosi ten, kto kocha innych, daje siebie. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże nie może bowiem w pełni zrealizować samego siebie inaczej, jak tylko poprzez miłość, czyli przez bezinteresowny, szczery dar z samego siebie, ze swojego życia. Chrystus, dając nam „Nowe przykazanie", wzywa nas jednocześnie do tego, żeby stale na nowo żyć według niego.

Św. Josemaria Escirva stwierdza, że „najważniejszym apostolstwem, jaki chrześcijanie mogą czynić na świecie, najlepszym świadectwem wiary, jest współpracować, by wewnątrz Kościoła zawsze panował klimat autentycznej miłości". Może warto więc zacząć od małych kroków. Może warto zacząć od małych kroków, od drobiazgów, by zobaczyć w drugim człowieku Jezusa, któremu możemy pomóc? Bez wzajemnej miłości trudno sobie wyobrazić normalne funkcjonowanie w domu, w pracy, na ulicy czy w parafii, dlatego często szukamy miłości wokół siebie. Wokół nas jest tak wielu ludzi, również takich, o których można powiedzieć: „to dobry człowiek". Niektórzy jednak stwierdzają: „dobroć dla innych" nie zawsze jest niestety znakiem firmowych chrześcijan. Co trzeba zrobić, aby tak się stało? Jak kochać tych, których nienawidzimy z uwagi na wyrządzoną krzywdę, których wpisaliśmy na swoją „czarną listę"? W jaki sposób troszczyć się o to, by nasze chrześcijaństwo nie zamieniło się w pustosłowie?

Nie czekajmy z naszym wyrażaniem miłości, aż będzie za późno. Na zakończenie wsłuchajmy się w słowa Gabriela Marqueza, laureata literackiej Nagrody Nobla z 1982 roku, chorego na nowotwór złośliwy układu limfatycznego. Tak napisał w liście do swoich przyjaciół: „Jutro nie jest zagwarantowane nikomu, ani młodemu, ani staremu. Być może, że dzisiaj patrzysz po raz ostatni na tych, których kochasz. Dlatego nie zwlekaj, uczyń to dzisiaj, bo jeśli się okaże, że nie doczekasz jutra, będziesz żałował dnia, w którym zabrakło ci czasu na jeden uśmiech, na jeden pocałunek, że byłeś zbyt zajęty, by przekazać im ostatnie życzenie. Bądź zawsze blisko tych, których kochasz, mów im głośno, jak bardzo ich potrzebujesz, jak ich kochasz i bądź dla nich dobry, miej czas, aby im powiedzieć 'jak mi przykro', 'przepraszam', 'proszę', 'dziękuję' i wszystkie inne słowa miłości, jakie tylko znasz. Nikt cię nie będzie pamiętał za twoje myśli sekretne. Proś więc Pana o siłę i mądrość, abyś mógł je wyrazić. Okaż swym przyjaciołom i bliskim, jak bardzo są ci potrzebni".

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

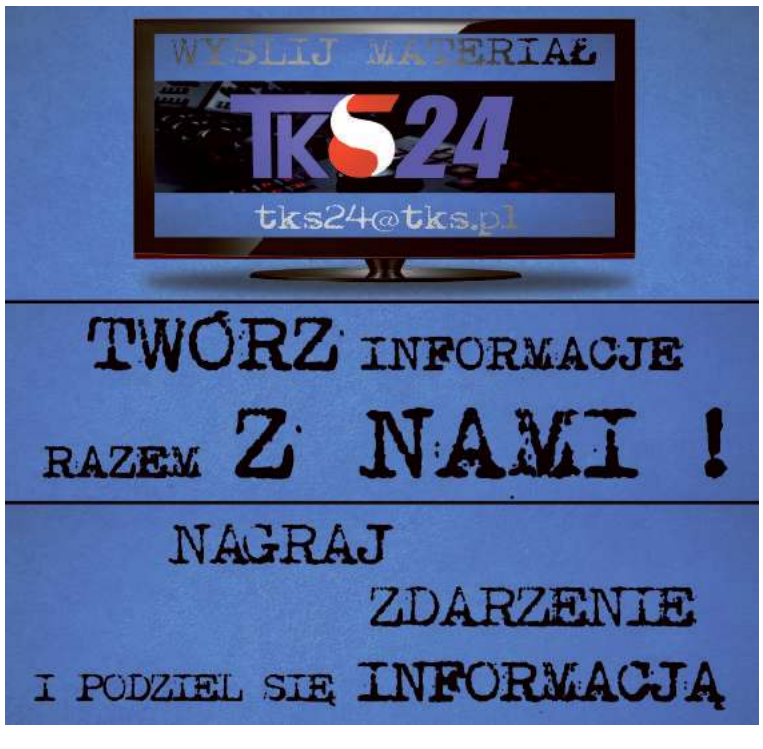

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mełgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentu-

FINANSE

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

alnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m^2, na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

Wynajmę

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę budowlaną 23 x 44 m Lublin, ul. Mieczykowa 49 cena 410 tys. zł Tel. 722 365 122

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka l. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność, tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa. Tel. 794 264 335

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 20.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Tolkien 11:30, 16:15, 18:00
Miłość i Miłosierdzie 12:30
Łowcy czarownic 14:15

Słodki koniec dnia 14:30, 18:15, 20:15
Podły, zły, okrutny 18:00
Podwójne życie 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina cudów 15:00, 17:00
Vox Lux 19:15

Wtorek 21.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Tolkien 11:30, 16:15, 18:00
Miłość i Miłosierdzie 12:30
Łowcy czarownic 14:15
Słodki koniec dnia 14:30, 18:15, 20:15
Podły, zły, okrutny 16:00
Podwójne życie 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina cudów 15:00, 17:00
Vox Lux 19:15

Środa 22.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Łowcy czarownic 11:30
Miłość i Miłosierdzie 12:30
Podły, zły, okrutny 14:00
Słodki koniec dnia 14:30, 16:00, 18:15
Tolkien 16:15, 18:00
Podwójne życie 20:00
Gloria Bell 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina cudów 15:00, 17:00
Vox Lux 19:15

Czwartek 23.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Tolkien 11:30, 16:15, 18:00
Miłość i Miłosierdzie 12:30
Łowcy czarownic 14:15
Słodki koniec dnia 14:30, 18:15, 20:15
Podły, zły, okrutny 16:00
Podwójne życie 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kraina cudów 15:00, 17:00
Vox Lux 19:15

Piątek 24.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Praziomek 13:45
Avengers: Koniec gry 15:30, 19:00

Sobota 25.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Avengers: Koniec gry 15:30, 19:00

NIEDZIELA 26.05
Lot – Świdnik, al. Lotników Polskich 24, tel. (81) 751-24-61
Avengers: Koniec gry 10:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
23.05- Trzy siostry godz. 19:00
24.05- Trzy siostry godz. 19:00
25.05- Zwiedzanie teatru godz. 15:00
25.05- Trzy siostry godz. 19:00
26.05- Trzy siostry godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
21.05- Arabela godz. 9:00
21.05- Arabela godz. 11:30
22.05- Arabela godz. 9:30
22.05- Arabela godz. 12:00
23.05- Arabela godz. 9:00
23.05- Arabela godz. 11:30

TEATR STARY
20.05- Kino w Teatrze Starym „Słodki koniec dnia" godz. 18:00
21.05- Bitwa o literaturę. Czesław Miłosz w czyśćcu literackim godz. 18:00
22.05- Piotr Schmidt Quartet „Saxesful" feat. Jan Ptaszyn Wróblewski, Grzech Piotrowski, Wojciech Myrczek godz. 19:00
24.05- „Żeby nie było śladów" godz. 17:00
24.05- „Żeby nie było śladów" godz. 20:00
26.05- Bajkowa niedziela godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
20.05- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 9:00
20.05- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 10:30
20.05- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 12:00
23.05- Skrzypek na dachu godz. 18:00
25.05- Dla Ciebie Mamo- Koncert 12 Tenorów godz. 18:00
26.05- Czajkowski- taniec miłości godz. 17:00

FILHARMONIA

23.05 (CZWARTEK)
20-lecie Działalności Samorządu Terytorialnego godz. 18:00

24.05 (PIĄTEK)
Lubelska Wiosna Młodych. Koncert uczniów szkół muzycznych godz. 19:00

25.05 (SOBOTA)
Lubelska Wiosna Młodych. Koncert symfoniczny godz. 18:00

26.05 (NIEDZIELA)
Lubelska Wiosna Młodych. Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej godz. 17:00

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

PGNIG SUPERLIGA
31. kolejka
o miejsca 1-6
MKS Perła Lublin – Start Elbląg **28:23 (13:11)** * KPR Gminy Kobierzyce – Metraco Zagłębie Lubin **21:24 (13:12)** * Pogoń Szczecin – Energa AZS Koszalin przełożony na 21 maja.

1. MKS Perła	29	78	814-598
2. Metraco Zagłębie	29	74	819-625
3. Energa AZS	28	56	744-653
4. Start	29	48	751-705
5. Kobierzyce	29	42	738-744
6. Pogoń	28	40	773-733

W ostatniej kolejce – 24 maja: Metraco Zagłębie – MKS Perła (godz. 17:00, relacja TVP Sport).
o miejsca 7-11
UKS PCM Kościerzyna – Piotrcovia Piotrków Tryb. **29:25 (14:10)** * Ruch Chorzów – Korona Handball Kielce **30:36 (15:13)** * pauzował KPR Jelenia Góra.

7. Korona	27	37	742-776
8. Piotrcovia	28	30	741-835
9. Jelenia Góra	27	27	709-806
10. Ruch	27	17	653-781
11. Kościerzyna	27	13	681-909

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI
Joanna Szarawaga, kołowa MKS, w efektownej akcji na bramkę Startu

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI
WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL
A tak po ostatnim gwizdku sędziów cieszyły się zawodniczki MKS Perła

Po zwycięstwie ze Startem Elbląg szczypiornistki MKS Perła, na kolejkę przed zakończeniem rozgrywek PGNiG Superligi, zapewniły sobie kolejny mistrzowski tytuł

Złoto numer 21!

Szczypiornistki MKS Perła Lublin obroniły mistrzowski tytuł! Podopieczne trenera Roberta Lisa kolejne złoto, już 21. w historii występów lubelskiej drużyny w ekstraklasie, zapewniły sobie na kolejkę przed zakończeniem rozgrywek, po wygranej we wtorek przed własną publicznością ze Startem Elbląg!

Lublinianki świetnie zdawały sobie sprawę ze stawki meczu z ekipą Elbląga. Niezwykle skoncentrowane od początku narzuciły rywalkom swój styl i szybko zdołały wypracować kilkubramkową przewagę. Start nie rezygnował, ale podopieczne trenera Roberta Lisa przyjezdnym nie pozwalały na zbyt wiele, kontrolując przebieg wydarzeń na parkiecie. MKS Perła odniósł pewną wygraną i po końcowej syrenie mógł cieszyć się z kolejnego mistrzowskiego tytułu.

Do końca sezonu „biało-zielonym" pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz. W najbliższy piątek, 24 maja lublinianki zmierzą się na wyjeździe z Metraco Zagłębiem Lubin, a później odbiorą złote medale!

MKS PERŁA LUBLIN – START ELBLĄG 28:23 (13:11)
MKS Perła: Gawlik, Bešen, Januchta – Łabuda 5, Szarawaga 4, Nocuń 4, Gęga 3, Kowalska 3, Stasiak 3, Achruk 2, Matuszczyk 2, Rosiak 2, Nestsiaruk 1, Moldrup.
Start: Pająk, Powaga – Balsam 5, Jędrzejczyk 5, Świerżewska 4, Kozimur 2, Yashchuk 2, Waga 2, Choromańska 1, Trbović 1, Wtulich 1, Gadzina.
Kary: MKS Perła – 6 minut (Achruk, Gęga, Moldrup po 2), Start – 6 (Choromańska, Kozimur, Trbović po 2).
Sędziowali Sebastian Pelc i Jakub Pretzlaf (Rzeszów). **Widzów:** 2000.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI
MKS PERŁA LUBLIN – MISTRZYNIE POLSKI 2019! Od lewej w stoją: Sylwia Matuszczyk, Ewa Urtnowska, Gabrijela Besen, Joanna Szarawaga, Mila Moldrup, Valentina Nestsiaruk, Weronika Gawlik, Aleksandra Rosiak, Agnieszka Kowalska, Kinga Achruk i Małgorzata Stasiak; klęczą lub siedzą (od lewej): Aneta Łabuda, Dagmara Nocuń, Marta Gęga, Patrycja Królikowska i Aleksandra Januchta, która po obecnym sezonie, podobnie jak Agnieszka Kowalska, żegna się z lubelską drużyną

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI
Najlepszą zawodniczką MKS Perła w meczu ze Startem Elbląg została wybrana Aneta Łabuda, zdobywczyni pięciu bramek

Z HISTORII
MKS Perła pokonując Start Elbląg zapewnił sobie obronę mistrzowskiego tytułu i kolejny, już 21. w historii lubelskiej drużyny złoty medal. Po raz pierwszy MKS zdobył mistrzostwo w 1995 roku. Przez kolejnych 23 sezony tylko trzykrotnie ekipa z Lublina nie stawała na najwyższym stopniu podium: w 2004 i 2011 roku zajęła drugie miejsce, a w 2012 r. była trzecia.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI
Najzagorzalsi kibice MKS, zajmujący miejsca na sektorze 10 i 11, zadbali podczas meczu o świetną atmosferę. Były serpentyny, konfetti i złota oprawa, która tuż po ostatnim gwizdku sędziów trafiła do mistrzyń Polski

Robert Lis, trener MKS Perła, o sukcesie lubelskiej drużyny

To był piekielnie trudny sezon

Ten sezon nie był dla nas łatwy, można wręcz powiedzieć, że był piekielnie trudny, ale spodziewaliśmy się tego po zmianach kadrowych, jakie nastąpiły w drużynie latem.
W trakcie rozgrywek los także płatał nam figle, bo borykaliśmy się z kontuzjami, ale wyszliśmy z tego obronną ręką. Dziewczyny grały dobrze, wygrywaliśmy, zdobywaliśmy punkty i teraz możemy się cieszyć.
Radość jest zasłużona, bo podnieśliśmy się po kiepskim początku sezonu i możemy świętować mistrzostwo.
Jestem przeogromnie dumny z dziewczyn, bo niektóre z nich zrobiły bardzo duże postępy i za to należy im się szacunek. Pamiętam mecze, w których naprawdę nam nie szło, a mimo to je wygrywaliśmy. Ważna była chociażby wygrana w Koszalinie, gdy mieliśmy tylko osiem zdrowych zawodniczek z pola. To był przełomowy moment dla tej drużyny.
Szalenie istotny był także remis wywalczony w Szczecinie trzy kolejki temu. Zdobyty tam punkt sprawił, że we wtorek mogliśmy świętować
To, że obroniliśmy tytuł na kolejkę przed końcem sezonu, coś znaczy. Pierwsza runda była średnio udana, ale później z meczu na mecz się rozkręcaliśmy i widać było, że drużyna zaczyna funkcjonować coraz lepiej.
Nie ukrywajmy, że latem doszło do rewolucji. To jest zupełnie normalne, że potrzebowaliśmy czasu, by to zafunkcjonowało, bo jednak w porównaniu do pierwszej siódemki z zeszłego sezonu, wymieniliśmy trzy pozycje. To bardzo dużo i nie da się tego zastąpić od razu.
Dlatego jestem zadowolony.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI
Robert Lis objął zespół MKS Lublin w czerwcu 2017 roku. Z lubelską drużyną dwukrotnie sięgnął po mistrzostwo kraju (2018 i 2019), zdobył Puchar Polski (2018) oraz wywalczył EHF Challenge CUP (2018)

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI
Po meczu mistrzynie chętnie pozowały do zdjęć z kibicami, także z tymi najmłodszymi

Mistrzynie powołane na dwumecz z Serbią

Sześć zawodniczek MKS Perła Lublin otrzymało powołania na konsultację szkoleniową oraz mecze reprezentacji Polski z Serbią w play-offach do Mistrzostw Świata 2019.

W kadrze znalazły się: bramkarka **Weronika Gawlik**, skrzydłowa **Aneta Łabuda**, rozgrywające **Kinga Achruk** i **Aleksandra Rosiak** oraz obrotowe **Sylwia Matuszczyk** i **Joanna Szarawaga**.

Zawodniczki od 26 maja, trenować z zespołem narodowym w Warszawie, a następnie udadzą się do Zrenjanina, gdzie 31 maja odbędzie się pierwsze, wyjazdowe spotkanie z Serbkami.

Po powrocie do Polski, do rewanżu „biało-czerwone" przygotowywać się będą w Lubinie, gdzie 6 czerwca rozegrany zostanie drugi mecz.

Żużel

Łaguta już oficjalnie w Motorze

Grigorij Łaguta zadebiutuje w brawach Speed Car Motoru w niedzielnym meczu z Get Well Toruń. Będzie to pierwszy występ o ligowe punkty Rosjanina, ale nie pierwszy start w 2019 roku. 35-latek, były mistrz Europy (2011), wygrał m.in. w tym roku rundę kwalifikacyjną SEC w Gorican

Grigorij Łaguta jest już oficjalnie zawodnikiem Speed Car Motoru. Rosjanin został potwierdzony do startów w PGE Ekstralidze w zespole beniaminka przez Główną Komisję Sportu Żużlowego w ubiegłą środę.

O tym, że **G. Łaguta** wzmocni lubelską drużynę, wiadomo było już przed sezonem. Z powodu zawieszenia za doping rosyjski żużlowiec oficjalnie dołączyć do zespołu „Koziołków" mógł jednak dopiero 15 maja, gdy otwarte zostało okienko transferowe.

Łaguta w barwach Speed Car Motoru zadebiutuje już w najbliższą niedzielę (26 maja) w meczu, w którym na stadionie przy Al. Zygmuntowskich lubelska drużyna podejmować będzie Get Well Toruń. Dzień wcześniej Rosjanin walczyć będzie w zawodach Challeng SEC w węgierskim Nagyhalasz.

PGE EKSTRALIGA
Zaległe spotkanie 5. kolejki (17 maja): truly.work Stal Gorzów – Betard Sparta **48:42**.

1. Fogo Unia Leszno	4	8	+38
2. Stelmet Falubaz	5	8	+36
3. forBET Włókniarz	4	6	+26
4. MRGARDEN GKM	4	4	+4
5. truly.work Stal	5	4	-10
6. Betard Sparta	4	2	-18
7. Speed Car Motor	**5**	**2**	**-42**
8. Get Well Toruń	3	0	-34

W następnej kolejce
24 maja (piątek) godz. 18:00: truly.work Stal Gorzów – MRGARDEN GKM Grudziądz; **20:30:** forBET Włókniarz Częstochowa – Betard Sparta Wrocław.
26 maja (niedziela) godz. 16:30: Speed Car Motor Lublin – Get Well Toruń Get Well Toruń; **19:00:** Fogo Unia Leszno – Stelmet Falubaz Zielona Góra.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Akademickie Mistrzostwa Polski AZS w Kickboxingu

Do Lublina zjedzie cała krajowa czołówka

Lublin ponownie będzie gospodarzem Akademickich Mistrzostwach Polski AZS w Kickboxingu. Zawody, których organizatorem, podobnie jak przed rokiem, jest Klub Uczelniany Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola, odbędą się w hali centrum sportowego Akademos.

Do Lublina zjedzie cała krajowa czołówka zawodników kickboxingu. Wśród walczących o mistrzowskie tytuły nie zabraknie także reprezentantów lubelskich uczelni, w tym również reprezentantów KU AZS WSSP.

– Reprezentanci sekcji kickboxingu KU AZS WSSP uczestniczą w Akademickich Mistrzostwach Polski w Kickboxingu od 2013 roku, za każdym razem zdobywając medale, w tym także mistrzowskie tytuły. Jest to zasługa naszych znakomitych trenerów – **Roberta Bryla** oraz Aleksandra Wiśniewskiego, a także zaangażowanych w treningach naszych studentów. Chcąc zaprezentować miłośnikom tej dyscypliny naszych zawodników, w tym roku ponownie podjęliśmy się organizacji tego prestiżowego wydarzenia, jakim są Akademickie Mistrzostwa AZS w Kickboxingu – mówi **Mateusz Stefanek**, wiceprezydent Wyższej Szkoły Społeczno-przyrodniczej im. W. Pola, wielki miłośnik kickboxingu, który również zna tajniki tej sztuki walki i przyczynił się do popularyzacji tego sportu w WSSP oraz w Lublinie. – Cieszymy się, że Zarząd Główny Polskiego Związku Kickboxingu po raz drugi powierzył nam organizację zawodów, uznając, że ubiegłoroczną edycję mistrzostw przeprowadziliśmy w sposób wzorowy. Dzięki temu będziemy mogli obejrzeć w Lublinie na żywo rywalizacje reprezentantów kickboxingu z akademickich klubów z całego kraju. Oprócz studentów naszej uczelni Lublin będzie reprezentowany również m.in. przez zawodników Politechniki Lubelskiej. Jeśli chodzi o start o zawodników KU AZS WSSP, to będziemy mieć kilku reprezentantów w różnych kategoriach wagowych zarówno wśród kobiet jak mężczyzn. Już dzisiaj serdecznie zapraszam na te zawody – dodaje Mateusz Stefanek.

Część techniczna, w tym także odprawa zawodników i ustalenie harmonogramu walk, odbędzie się w pierwszym dniu zawodów w siedzibie WSSP przy ul. Choiny 2, walki zaś toczyć się będą w drugim dniu mistrzostw w hali centrum sportowym „Akademos" (ul. Symfoniczna 1). Rywalizacja o medale rozpocznie się w piątek (25 maja) o godz. 8.

Wstęp na zawody wolny.

Przed rokiem start ekipy KU AZS WSSP zakończył się sporym sukcesem. A jak będzie teraz?

Wśród walczących o mistrzowskie tytuły nie zabraknie także reprezentantów lubelskich uczelni w tym również reprezentantów KU AZS WSSP

Puchar Świata w parakolarstwie

Tandem lubelskiego Hetmana drugi w Ostendzie!

Marcin Polak i **Michał Ładosz**, zawodnicy Kolarskiego Klubu Tandemowego Hetman z Lublina, zajęli drugie miejsce w jeździe na czas podczas zawodów Pucharu Świata w parakolarstwie w belgijskiej Ostendzie.

Tym razem słabiej spisały się klubowe koleżanki Polaka i Ładosza, mistrzynie paraolimpiady z Rio de Janeiro **Iwona Podkościelna** i **Aleksandra Tecław**. Lublinianki zajęły szóste miejsce

Trener Rafał Boryc na najwyższym stopniu podium z pucharem za 1. miejsce dla lubelskiego Sokoła

W Pucharze Polski Kadetów i Młodzików w sumo oraz Ogólnopolskim Turniej Dzieci w mini sumo

Sokół nie miał sobie równych

Udanie w Pucharze Polski Kadetów i Młodzików w sumo oraz Ogólnopolskim Turniej Dzieci w mini sumo, rozgrywanym w Kielcach, startowali reprezentanci lubelskiego Sokoła.

Podopieczni trenerów **Krzysztofa** i **Rafała Boryców** z 13 medalami, w tym czterema złotymi, czterema srebrnymi i pięcioma brązowymi, wygrali klasyfikację drużynową imprezy, pozostawiając w pobitym polu piętnaście innych ekip.

W imprezie rywalizowało ponad 300 zawodników z 16 klubów. W klasyfikacji drużynowej Sokół Lublin na podium wyprzedził kieleckiego Guliwera i Podlasie Białystok.

WYNIKI SOKOŁA

dzieci

1. miejsca: Kuba Atanasov (29 kg), Mateusz Bartnik (34 kg), Aleksander Michałek i Zuzanna Sikorska (40 kg) * **2. miejsca:** Dawid Bilyal (34 kg), Nikola Kamola (46 kg) * **3. miejsca:** Rizman Bikaev (29 kg), Magda Sikorska (32 kg)

młodzicy

2. miejsce: Oliwia Maziarz (40 kg) * **3. miejsce:** Mansur Bikaev (50 kg)

kadeci

2. miejsca: Regina Watras (55 kg), Sebastian Cieżko (+95 kg) * **3. miejsce:** Sebastian Cieżko (95 kg)

Ucz się i trenuj w klasie zapaśniczej

ZTS Sokół Lublin wspólnie z SP nr 20 oraz Wydziałem Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin ogłasza nabór do klasy czwartej o profilu zapaśniczym.

Testy sprawnościowe odbędą się w dniu 28 maja (wtorek) w SP nr 20 w Lublinie (al. Piłsudskiego 26) w godzinach 10:40 – 12:30.

Znamy już szczegóły tegorocznej edycji CITY TRAIL onTour

Przełajowe bieganie w letnim wydaniu rozpocznie się nad Zalewem Zemborzyckim

10 miast. 10 biegów. 10 przełajowych tras, zawsze 5 km – piąta już edycja cyklu City Trail onTour rozpocznie się 15 lipca nad Zalewem Zemborzyckim.

Oprócz Lublina na tegorocznej mapie cyklu znalazły się: Warszawa, Olsztyn, Trójmiasto, Bydgoszcz, Szczecin, Poznań, Wrocław, Katowice i Łódź, gdzie 26 lipca odbędzie się finałowa runda. Zawody są zaplanowane na godziny popołudniowe w dni powszednie – są zatem idealną okazją do oderwania się od codziennych obowiązków i aktywnego spędzenia czasu z rodziną lub znajomymi. Start biegu głównego na 5 km będzie odbywał się o godz. 19:00. Od 17:30 będą trwały zawody dla dzieci i młodzieży na dystansach od 300 m do 2 km.

– City Trail onTour to niejako zapowiedź naszego jesienno-zimowego cyklu Grand Prix City Trail z Nationale-Nederlanden, w ramach którego organizujemy aż 60 biegów w trakcie 6 miesięcy. 10 wakacyjnych imprez to okazja do sprawdzenia się na naszych trasach w letnich warunkach, ale także dobry pomysł na aktywne popołudnie. Rodzinny charakter naszych biegów, wakacyjna atmosfera, owocowy bufet – to wszystko sprawia, że zawody mają także wymiar towarzyski – podkreśla **Piotr Książkiewicz**, organizator imprezy. – Cieszy nas fakt, że co roku wśród osób startujących w City Trail our spore grono to osoby zupełnie początkujące. Zachęcamy wszystkich, którzy jeszcze nigdy nie startowali w zawodach biegowych, aby spróbowali sił w letnim cyklu – dystans 5 km jest dla każdego, a szczególnie, jeśli nie trzeba stresować się limitem czasu, bo u nas go nie ma.

Opłata startowa za jeden bieg to 30 zł w przypadku płatności elektronicznej do 30 czerwca oraz 40 zł, jeśli zapisu dokonujemy po 1 lipca lub w dniu zawodów. Osoby, które chciałyby wystartować w więcej niż jednym mieście, za drugi i każdy kolejny start zapłacą 20 zł. Warunek to rejestracja od razu na wszystkie biegi (najpóźniej na 4 dni przed pierwszym z biegów cyklu). W City Trail Junior za udział w biegu trzeba zapłacić odpowiednio 10 lub 15 zł. Limit miejsc w biegu głównym wynosi w każdym z miast 500 osób. W cyklu dla dzieci i młodzieży nie ma ograniczenia liczby miejsc.

Informacje o biegach można znaleźć na www.ontour.citytrail.pl oraz na profilu imprezy na Facebook'u. **BS**

FOT. RADEK PIZOŃ

Tak przed niespełna rokiem dzieci rywalizowały w na trasie nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie

KALENDARZ BIEGÓW 2019

15 lipca	Lublin, Zalew Zemborzycki, kemping Dąbrowa
16 lipca	Warszawa, Las Młociński
17 lipca	Olsztyn, Jezioro Długie
18 lipca	Gdańsk, Trójmiejski Park Krajobrazowy, okolice AWFiS
19 lipca	Bydgoszcz, Myślęcinek
22 lipca	Szczecin, Jezioro Szmaragdowe
23 lipca	Poznań, Lasek Marceliński
24 lipca	Wrocław, Las Osobowicki
25 lipca	Katowice, stawy Janina-Barbara
26 lipca	Łódź, Park na Zdrowiu

TAK BYŁO W EDYCJI 2018

W City Trail onTour 2018 wzięły udział 4782 osoby, w tym 3603 dorosłych i 1179 dzieci. Największym biegiem był ten w Bydgoszczy. Wzięło w nim udział 504 dorosłych i 277 dzieci. Drugim miastem okazał się Poznań, w którym wystartowało 439 dorosłych i 167 dzieci. Trzecie miejsce zajął Wrocław – 437 dorosłych i 128 dzieci. Warto dodać, że na trasach City Trail onTour 2018 rywalizowało spore grono znakomitych zawodników. W Lublinie zwycięstwo odniósł **Artur Kern,** rekordzista Polski na 5000 m w hali. W Bydgoszczy biegał **Paweł Ochal**, mistrz kraju w maratonie z 2007 roku, a w Poznaniu pojawił się **Łukasz Nowak**, olimpijczyk z Londynu (2012), wielokrotny medalista mistrzostw Polski w chodzie sportowym.

W Powiatowej Lidze Szóstek Piłkarskich

Rozpoczęła się walka o Puchar Starosty Świdnickiego

W czwartek na Orliku przy Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku zostały rozegrane mecze 1. kolejki Powiatowej Ligi Szóstek Piłkarskich. O Puchar Starosty Świdnickiego Łukasza Reszki rywalizuje siedem zespołów.

Rozgrywki organizowane przez Starostwo Powiatowe przy współpracy z Ogniskiem TKKF Świt w Świdniku odbywają się już po raz dziesiąty. Tytułu bronią Dywany Łuszczów.

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

1. KOLEJKA

PEGIMEK – TKKF ŚWIT 3:2 (0:1)

Pegimek: Sebastian Pietroń, Mateusz Kozłowski, Rafał Feret, Mateusz Olech, Mateusz Selwa, Filip Kaczorowski, Łukasz Różycki, Daniel Wójcik, Paweł Szyjduk, Dominik Szponar, Artur Goc, Mateusz Kowalewski.

TKKF Świt: Marcin Głażewski, Rafał Korchut, Grzegorz Mazur, Marek Niedźwiedź, Jan Grzesiak, Aleksander Kowalczyk.

Bramki: Szyjduk, Selwa, Kaczorowski – Kowalczyk, Niedźwiedź.

CREATIO BIURO RACHUNKOWE – STAROSTWO POWIATOWE 3:1 (1:1)

Creatio: Zbigniew Kawerski, Tomasz Kulisz, Piotr Mazur, Radosław Kiljanek, Michał Romanowski, Michał Jaworski, Przemysław Kozioł, Łukasz Mróz.

Starostwo Powiatowe: Karol Grodzki, Michał Bujnik, Szymon Zalewski, Artur Adamek, Mateusz Romak, Patryk Paluch, Adam Olejnik, Marek Krawczyk, Janusz Jędrych.

Bramki: Kulisz, Kiljanek, Mazur – Zalewski.

HUBERTUS – INTERNAT PCEZ 7:4 (3:2)

Hubertus: Wojciech Lesicki, Hubert Wnuk, Wojciech Nowosadzki, Kornel Bender, Daniel Sznajder, Damian Lipiński, Przemysław Merski.

Internat PCEZ: Kamil Sokołowski, Ryszard Szadura, Artem Kolysan, Witalii Turko, Igor Szytiuk, Andriej Derewianko.

Bramki: Sznajder 3, Bender 2, Wnuk, Merski – Kolysan 2, Turko, Szytiuk.

pauzowały: Dywany Łuszczów.

W NASTĘPNEJ KOLEJCE

23 maja (czwartek) godz. 18:00: Creatio – Dywany * **18.35:** Hubertus – TKKF Świt * **19:10:** Internat PCEZ – Starostwo Powiatowe * pauzował: Pegimek.

III-ligowe piłkarskie derby Lubelszczyzny rozegrane w Chełmie dla Motoru. W Świdniku Avia podzieliła się punktami z puławską Wisłą

Walczą do końca

Weekend w piłkarskiej III lidze stał pod znakiem spotkań rozgrywanych pomiędzy zespołami z naszego województwa. Zarówno derby w Chełmie, gdzie Chełmianka zagrała z Motorem oraz w Świdniku, gdzie Avia zmierzyła się z Wisłą Puławy, nie zawiodły.

W obu, niezwykle zaciętych spotkaniach kibice zobaczyli po cztery gole. Motor w potyczce na wodzie (przed meczem nad stadionem w Chełmie przeszła potężna ulewa) pokonał gospodarzy 3:1.

W Świdniku Avia, choć przegrywała do przerwy 1:2, zdołała mecz z Wisłą zremisować.

AVIA ŚWIDNIK – WISŁA PUŁAWY 2:2 (1:2)

Avia: Wójcicki - Mykytyn, Głaz, Kuliga, Plesz, Wójcik, Darmochwał, Mroczek, Maluga (77 Prędota), Dziedzic (83 Strug), Białek (90 Jaśkiewicz).

Wisła: Wisła: Kurek – Litwiniuk, Poznański, Skałecki, Barański, Kacprzycki (60 Zmorzyński), Maksymiuk (6 Chudyba), Kobiałka, Zuber (76 Popiołek), Żelisko (66 Szczotka), Stanisławski.

Bramki: 1:0 Białek 35, 1:1 Mroczek samob. 41, 1:2 Żelisko 45, 2:2 Białek 71. **Żółte kartki:** Darmochwał – Żelisko. **Sędziował:** Patryk Sowiński (Sandomierz). **Widzów:** 200.

CHEŁMIANKA – MOTOR LUBLIN 1:3 (0:2)

Chełmianka: Drzewiecki – Kwaitkowski, Myszka, Chodziutko, Kompanicki, Koszel, Uliczny, Czułowski, Kotowicz (46 Efir), Kocoł (82 Aftyka), Szpak (76 Zawiślak).

Motor: Olszewski – Cichocki, Ranko (46 Wołos), Waleńcik, Michota (65 M. Majewski), Brzyski, Gałecki, Sz. Kamiński (82 Kumoch), D. Kamiński, Bonin, Paluch (80 Rak)

Bramki: 0:1 Paluch 6, 0:2 Cichocki 39, 1:2 Szpak 54 z karnefo, 1:3 Brzyski 90 z karnego. **Żółte kartki:** Czułowski – Brzyski. **Sędziował:** Albert Bińkowski (Skarżysko-Kamienna). **Widzów:** 850.

Motor ma jeszcze szanse na awans! Co musi się wydarzyć?

Choć na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek piłkarze Motoru tracą aż 9 punktów do prowadzącego w tabeli Podhala Nowy Targ i pięć do Stali Rzeszów wciąż mają matematyczne szanse na wygranie rozgrywek! Co by musiało się wydarzyć, by lublinianie awansowali do II ligi?

Motorowcy muszą bezwzględnie wygrać mecze z Podhalem (25 maja), na wyjeździe z Wólczanką (2 czerwca) oraz z Wiślanami Jaśkowice (8 czerwca). Podhale oprócz porażki z Motorem, musiałoby przegrać w ostatniej kolejce w Rzeszowie ze Stalą oraz u siebie z 1 czerwca z nieobliczalnym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Z kolei Stal w spotkaniach w Sandomierzu z Wisłą (25 maja) i w Chełmie z Chełmianką (1 czerwca) może zdobyć co najwyżej punkt.

W takim przypadku na zakończenie rozgrywek Podhale, Motor i Stal miałyby po 73 pkt., a o awansie decydowałaby mała tabelka i bramki zdobyte przez Motor i Stal w spotkaniach z Podhalem.

W przypadku gdyby Stal zanotowała porażki w Sandomierzu i Chełmie, a wygrała tylko z Podhalem, pierwsze miejsce dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań z zespołem z Nowego Targu zajmie Motor! Marzyć można, ale póki co trzeba pokonać w najbliższy weekend w Zamościu Podhale i liczyć na potknięcie rzeszowian w Sandomierzu.

MAG

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

31. kolejka: Avia Świdnik - Wisła Puławy **2:2** (Wojciech Białek 35, 71 - Krystian Mroczek 41 samob., Krystian Żelisko 45)* Chełmianka - Motor Lublin **1:3** (Damian Szpak 54 k - Michał Paluch 6, Maksymilian Cichocki 39, Tomasz Brzyski 90 k) * Stal Rzeszów - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **2:2** (Grzegorz Goncerz 23, Wojciech Reiman 88 (k) - Jakub Kapsa 18, Mateusz Madej 67) * Podhale Nowy Targ - Stal Kraśnik **1:0** (Marek Mizia 40) * Orlęta Radzyń Podl. - Czarni Połaniec **0:0** * Soła Oświęcim - Podlasie Biała Podl. **0:2** (Jakub Syryjczyk 30, Bartłomiej Tkaczuk 59) * mecze: Wólczanka Wólka Pełkińska - Sokół Sieniawa i Spartakus Daleszyce - Wisła Sandomierz zakończyły się po zamknięciu wydania * Wiślanie Jaśkowice - Hutnik Kraków przełożony na 21 maja.

1. Podhale	31	73	58-22
2. Stal Rzeszów	31	69	80-25
3. Motor	**31**	**64**	**54-27**
4. Wisła Puławy	31	53	38-30
5. Hutnik Kraków	30	49	49-39
6. KSZO	31	48	48-39
7. Sokół	30	40	42-41
8. Stal Kraśnik	31	40	44-41
9. Orlęta	31	39	37-47
10. Avia	**31**	**39**	**37-40**
11. Chełmianka	31	36	40-43
12. Wólczanka	30	34	38-34
13. Sandomierz	30	34	31-49
14. Soła	31	33	34-50
15. Podlasie	31	29	34-64
16. Wiślanie	30	29	37-58
17. Czarni	31	25	31-56
18. Spartakus	30	22	28-55

W następnej kolejce – 25 maja: Motor - Podhale Nowy Targ (17:00, w Zamościu), Czarni - Avia.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie

FC Maliki czy Omega Przyjaciele?

Piłkarska Unijna Grand Prix dla dzieci, organizowana przez Ognisko TKKF Omega na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie, powoli dobiega końca. O wygraną w klasyfikacji generalnej Wiosennego GP wciąż biją się dwa zespoły: FC Maliki i Omega Przyjaciele.

Za nami już 11 z 16 zaplanowanych turniejów. Tym razem w meczu o 1. miejsce Omega Przyjaciele pokonali FC Maliki w rzutach karnych 4:1 (w regulaminowym czasie był remis 7:7). Trzecie miejsce zajął Real Lublin, a czwarte FC Felin.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano **Konrada Gawędę**, a bramkarzem **Kajetana Pszczołę** (obaj FC Malik). Królem strzelców został **Remigiusz Chorembała** (Omega), zdobywca 9 bramek.

Max Sprawka najlepszy w karnych

Tradycyjnie już orlikowym zmaganiom zespołów towarzyszył konkurs rzutów karnych. Spośród 24 rywalizujących zawodników najlepszy był **Max Sprawka**.

Reprezentant Omegi w półfinale rozprawił się z **Patrykiem Kowalskim** (2:1), a w finale pokonał kolegę z drużyny **Remigiusza Chorembałę** 9:8.

Trzecie miejsce zajął Patryk Kowalski, który w decydującym starciu wygrał 5:4 z **Emilianem Wichą**.

PODZIĘKOWANIA Ognisko TKKF Omega za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego zmagań dziękują za wsparcie i okazana pomoc dyrektor SP 52 **Małgorzacie Stacharskiej**, **Markowi** i **Łukaszowi Wójcikom** z firmy MW Sport, **Piotrowi Sakowi** (Hurtownia Olimp – Trofea sportowe), Wydziałowi Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, Zarządowi Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność oraz **Markowi Wątorskiemu** i Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin".

Wiemy, kto zagra w półfinałach Pucharu Polski LZPN

Znamy już komplet półfinalistów Pucharu Polski w Lubelskim Związku Piłki Nożnej!

W minioną środę do Motoru Lublin i Chełmianki, które rywalizację w okręgach wygrały jeszcze w kwietniu, dołączyły Hetman Zamość, (pokonał w Hrubieszowie 3:0 Unię) i Orlęta Radzyń Podlask (wygrały z Bizonem Jeleniec 2:1).

Pary półfinałowe Pucharu Polski – 28 maja: Motor – Chełmianka (godz. 17:30, al. Zygmuntowskie); **29 maja:** Hetman – Orlęta. **BAS**

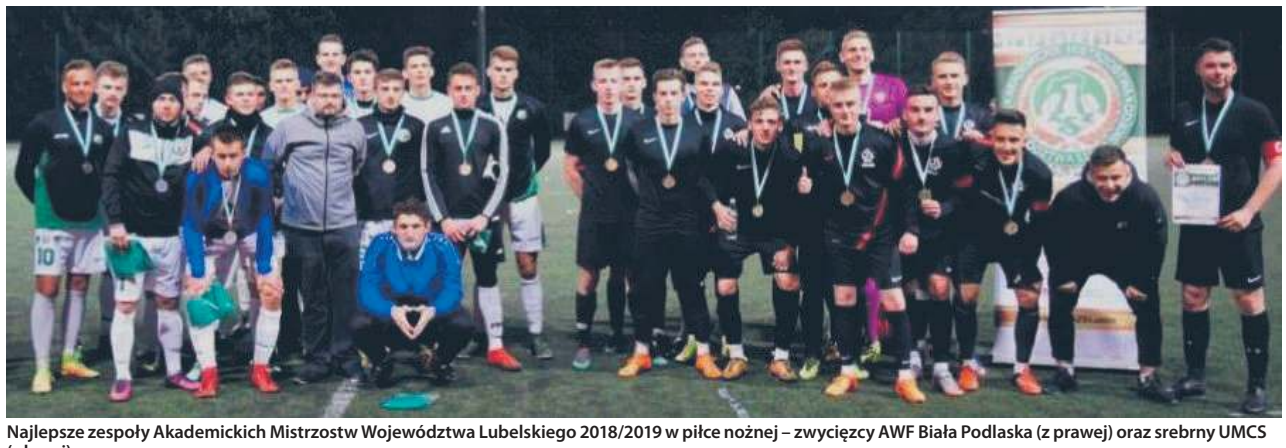

Najlepsze zespoły Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego 2018/2019 w piłce nożnej – zwycięzcy AWF Biała Podlaska (z prawej) oraz srebrny UMCS (z lewej)

W Akademickich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego 2018/2019

O tytule zadecydował jeden gol

Piłkarze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina nie obronili wywalczonego przed rokiem tytułu akademickich mistrzów województwa lubelskiego, choć byli bardzo blisko osiągnięcia celu.

Studenci największej uczelni w regionie ponownie zagrali w finale rozgrywek, tym razem jednak przegrali 0:1 z zespołem Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. W meczu o 3. miejsce Politechnika Lubelska pokonała Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II 3:1. Co ciekawe, trzeci rok z rzędu AMWL w piłce nożnej studentów wygrywa inna uczelnia – w 2017 roku najlepszy był Uniwersytet Przyrodniczy z Lublina, a przed rokiem UMCS. Dla tegorocznych zwycięzców, Akademii Wychowania Fizycznego z Białej Podlaskiej, to pierwszy triumf w dwunastoletniej historii akademickich rozgrywek.

Do obecnej edycji AMWL zgłosiło się siedem drużyn, w tym aż sześć z Lublina. Na fazie grupowej przygodę z mistrzostwami zakończyły w gr. A Uniwersytet Przyrodniczy (3. miejsce) i Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola (4. miejsce) oraz w gr. B Uniwersytet Medyczny (3. miejsce). **BAS**

Finał Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego

AWF BIAŁA PODLASKA – UMCS LUBLIN 1:0 (0:0)

AWF: Nowacki, Kacik , Dmitruk, Renkowski, Całka, Andrzejuk, Dmowski, Syryjczyk, Kosieradzki , Nieścieruk, Kalita, Bartoszuk, Waniowski, Grochowski.

UMCS: Adamczyk, Myszka, Łaska, Bednarski, Kowalczyk, Bogusz , Wawryszczuk, Kotowicz , Skrzypek, Bielecki, Skowroński, Filipczuk, Ziętek, Kurkiewicz, Waszczyński, Michota, Chodziutko, Dajos.

Bramka – Dmitruk.

o 3. miejsce

POLITECHNIKA LUBELSKA – KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II 3:1 (1:0)

PL: Snizhko, Gąska, Borówka, Kulpa, Wankiewicz, Stec, Terlecki, Wołos, Marzęda, Struk, Pikul, Kubiś, Makaruk, Adamczuk, Bańkowski, Goc .

KUL: Rojek, Radziewicz, Duda, Różycki, Rak , Bryk, Tucki, Chrabąszcz, Grzelak, Paździor, Ounoha , Chmal, Ostrowski

Bramki: Pikul, Makaruk 2 – Rak.

Zespół Politechniki Lubelskiej, brązowi medaliści AMWL 2018/19

Samochodowe wyścigi górskie: trzecie miejsca Wójtowicza i Kaźmieraka – na dobry początek sezonu!

Górale wrzucili pierwszy bieg

45. Bieszczadzki Wyścig Górski był areną pierwszych w sezonie 2019 zmagań kierowców startujących w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski. Udanie w inauguracyjnych zawodach na trasie z Załuża do Tyrawy Wołoskiej zaprezentowali się kierowcy z Lubelszczyzny: Paweł Wójtowicz (Automobilklub Wschodni, porsche 944) oraz Sławomir Kaźmierak (Automobilklub Lubelski, honda civic), kończąc niedzielną, część wyścigu na trzecich pozycjach w swoich kategoriach.

Porsche 944 **Pawła Wójtowicza** zostało zgłoszone do klasy SC+3500, w której na nieszczęście dla naszego kierowcy znalazły się również maszynki do wygrywania zawodów w klasyfikacji generalnej, czyli mitsubishi lancery. Sobotnie wyniki dobitnie potwierdziły, że sięgnąć po jakiekolwiek trofeum będzie Wójtowiczowi niezwykle trudno: cztery pierwsze miejsca w „generalce" GSMP zajęły właśnie wyścigówki z SC+3500. W tej sytuacji Paweł główną uwagę skupił na rywalizacji w kategorii aut napędzanych na jedną oś. Czołowa dwójka w tej kategorii – **Gabriel Kubit** (honda integra) i **Jaroslav Duboczi** (seat leon supercopa) była poza zasięgiem porsche, natomiast o trzecią pozycję Wójtowicz stoczył zaciętą walkę z **Ryszardem Żyszczyńskim** (BMW). W sobotę po pierwszym podjeździe wyścigowym nasz zawodnik uzyskał 0,4-sekundową przewagę nad wspomnianym rywalem, by chwilę później, w kolejnej próbie, w całości ją stracić. Po zsumowaniu czasów to kierowca BMW był górą o niewiarygodnie małą różnicę: 0,002 sekundy! Wójtowicz przyznał, że po dobrych wynikach na treningach próby wyścigowe nie ułożyły się po jego myśli i zapowiedział poprawę tempa w niedzielnej części imprezy. Awaria wspomagania na treningu błyskawicznie została usunięta przez serwis Palonka Rally Sport i Paweł, jadąc już w pełni sprawnym autem, zrobił co obiecał: Żyszczyński w obydwu podjazdach okazał się wyraźnie wolniejszy (o 1,7 sek. w każdym) i tym razem to nasz kierowca świętował sukces. Chwilę później okazało się, że to nie jedyne trzecie miejsce Wójtowicza w tych zawodach: rywale z klasy „wysypali się" po kraksach i awariach, otwierając tym samym Pawłowi drogę do podium, mimo że była to nadal ostatnia pozycja w SC+3500.

Paweł Wójtowicz w Porsche 944 dojechał w Załużu na trzeciej pozycji wśród aut napędzanych na jedną oś

Najniższy stopień podium w klasie E1-2000 w drugim dniu zawodów wywalczył Sławomir Kaźmierak

Drugi start na bieszczadzkich serpentynach rozpoczął się dla **Sławomira Kaźmieraka** od kilku problemów. Najważniejszy dopadł kierowcę hondy civic przed pierwszym podjazdem wyścigowym: silnik auta wkręcał się zaledwie do 3500 obrotów, co z góry stawiało naszego zawodnika na przegranej pozycji. Ekipa **Jusiak Performance** doskonale poradziła sobie z usterką, jednak Sławek, nie wierzący w aż tak szybkie doprowadzenie auta do ładu, nie zdołał w porę wycofać rezygnacji ze startu. Drugi podjazd wyścigowy ukończył co prawda na trzecim miejscu w gronie pięciu startujących w klasie E1-2000, ale absencja w pierwszej próbie wykluczyła go z wyników I rundy GSMP.

Kolejną sprawą był dobór mieszanki opon i ciśnień w kołach. Najpierw ogumienie mocno przegrzewało się, potem Kaźmierak nie mógł trafić w punkt z hamowaniem, gdy gumy już właściwie „kleiły" do nawierzchni. Charakterystyczne dla trasy z Załuża do Tyrawy Wołoskiej jest to, że nie wybacza błędów, więc każda, nawet niewielka strata w późniejszym rozrachunku okazuje się nie do nadrobienia. Wspomniane problemy, a także sporo mniejsza moc silnika (ok. 40 KM), celowo nie podkręcona w związku z poznawaniem możliwości sekwencyjnej skrzyni biegów, odbiły się na wynikach Sławka. Czołówkę klasy utworzył wspomniany wyżej najszybszy duet „ośki" – Kubit i Duboczi, natomiast Kaźmierak wymieniał się na pozycjach 3-4 z Mateuszem Gołkiem (peugeot 306 maxi). Decydujące o losach II rundy podjazdy nasz zawodnik rozpoczął od 0,3-sekundowej straty do Gołka, jednak w ostatniej próbie postawił wszystko na jedną kartę, uzyskał najlepszy czas zawodów i w efekcie pokonał rywala różnicą 1,7 s, awansując na trzecie miejsce w E1-2000. **Z Załuża Łukasz Głowacki**

WYNIKI
I runda GSMP: 1. Szymon Łukaszczyk czas 4:40,597, 2. Dubai +3,422 sek., 3. Karol Krupa (wszyscy mitsubishi lancer) +4,986, 22. Wójtowicz +42,474.
II runda GSMP: 1. Tomasz Myszkier 4:46,175, 2. Waldemar Kluza (obaj skoda fabia) +0,526, 3. Andrzej Szepieniec (mitsubishi lancer) +4,187, 17. Wójtowicz +32,859, 21. Kaźmierak +41,948.

Przed meczem: Prusaki – Hanesco Sokół

W IX Wiosennym Pucharze Lublina „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej" Ogniska TKKF Omega

Taksówkarze odjechali rywalom

Piłkarze AleTaxi są coraz bliżsi wygrania 9. Wiosennej Ligi Orlikowej i zdobycia Pucharu Lublina. Po zwycięstwach 7:3 z WORD i 5:1 z Hanesco PPNZ Sokół taksówkarze mają już sześc punktów przewagi nad FC Kumple, obrońcami tytułu.

Paweł Bugała i spółka szans na kolejne mistrzostwo jednak nie stracili, bo rozegrali dotychczas jedno spotkanie mniej i mają jeszcze przed sobą konfrontację z liderem.

W ubiegłotygodniowej serii spotkań na uwagę zasługują strzeleckie fajerwerki Bugały oraz **Piotra Sawickiego** z WORD Lublin. Na wyróżnienie zasłużył także **Paweł Plak**, bramkarz WORD.

WORD LUBLIN – ALETAXI 3:7
Bramki: Piotr Sawicki 2, Piotr Pitura – Mateusz Siedlecki 4, Adrian Prażmo 2, Marcin Orłowski.
21 BLP – PRUSAKI 0:6
Bramki: Paweł Dejko 3, Łukasz Lis 2, Zbigniew Uzdowski.
ALETAXI – HANESCO PPNZ SOKÓŁ 5:1
Bramki: Marcin Orłowski 2, Adrian Prażmo, Marcin Supryn, Mateusz Siedlecki – Karol Arciszewski.
FC KUMPLE – 21BLP 10:0
Bramki: Paweł Bugała 5, Bartłomiej Ślepowronski 2, Piotr Ślepowroński, Piotr Junior Ślepowroński, Miłosz Wilim.
PRUSAKI – HANESCO PPNZ SOKÓŁ 2:4
Bramki: Łukasz Lis, Mateusz Niedziałek – Paweł Caboń 2, Paweł Mąka, Karol Arciszewski.
QQŁECZKI – FC KUMPLE 2:10
Bramki: Daniel Oborski, Łukasz Mazurkiewicz – Paweł Bugała 6, Piotr Ślepowroński 2, Bartłomiej Ślepowroński, Piotr Ślepowroński Junior.
WORD LUBLIN – SPIŻARNIA 2:1
Bramki: Piotr Sawicki 2 – Arkadiusz Pisarek.

TABELA ROZGRYWEK

1. AleTaxi	15	43	87-25
2. FC Kumple	14	37	55-20
3. Hanesco	13	26	33-32
4. Prusaki	15	23	44-38
5. Diagnostyka	10	22	47-35
6. WORD Lublin	14	22	43-43
7. Spiżarnia	11	16	28-40
8. 21 Blp	15	15	42-63
9. Omega	15	15	49-72
10.Qqłeczki	14	10	37-60
11.Ball Lublin	12	6	26-56
12. Magia	11	0	0-33

NAJLEPSI STRZELCY
40 goli – Paweł Bugała (FC Kumple)
33 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
24 – Bartłomiej Ślepowroński (Kumple)
22 – Dawid Adamczyk (Omega)
21 – Piotr Sawicki (WORD Lublin)

Reprezentacja Polskich Pisarzy grała w Gaszowicach

Rośnie lubelski skład!

Kolejny mecz w ramach obchodów „Tygodnia Bibliotek" rozegrała Reprezentacja Polskich Pisarzy. Tym razem za rywali miała Reprezentację Mieszkańców Gminy Gaszowice koło Rybnika. Po ciężkim boju pisarze zwyciężyli 10:8 (6:4). Był to już 67. mecz w historii futbolowej drużyny ludzi pióra. Z meczu na mecz rośnie grupa pisarzy z Lubelszczyzny, którzy reprezentują biało-czerwone barwy. Tym razem zagrało ich aż czterech. Swój debiut w koszulce z Orłem na piersi zaliczył lublinian Zbigniew Kozłowski.

Mecz w Gaszowicach rozpoczął się od szybkiego prowadzenia 2:0. Powinno być 5:0, ale niestety kapitan **Zbigniew Masternak** zmarnował trzy stuprocentowe okazje (poprzeczka, słupek, sam na sam z bramkarzem). Stare porzekadło piłkarskie mówi, że niewykorzystane sytuacje lubią się mścić i tak też się stało tego dnia. Rywale doprowadzili do remisu 2:2. Potem znowu pisarze zabrali się do roboty i na efekty nie trzeba było długo czekać. „Wyciągnęli" wynik na 4:2, a pierwsza połowa skończyła się ich wygraną 6:4. Choć trzeba pamiętać, że prowadzenie powinno być znacznie wyższe, bo sporo dogodnych okazji zostało przez nich zmarnowanych. – Początek drugiej połowy w naszym wykonaniu był bardzo słaby. Błąd w zestawieniu składu po wejściu do gry w pole przez **Marcina Pawlika** sprawił, że brakowało nam jakości z przodu. Można powiedzieć, że grali tylko rywale, a my się przyglądaliśmy. Na dziesięć minut przed końcem zrobiło się 6:8 i w końcówce trzeba było ostro gonić wynik – przyznał po meczu świdniczanin **Jacek Kosierb**, dla którego był to mecz nr 26 w reprezentacji.

Przy piłce Zbigniew Kozłowski, najnowszy nabytek Reprezentacji Polskich Pisarzy

Pisarze dosłownie rzucili się do odrabiania strat. Ostatecznie dzięki mobilizacji i bardzo dobrej postawie całego zespołu wygrali 10:8. Dwoma świetnymi, kluczowymi interwencjami w końcówce spotkania popisał się bramkarz **Jerzy Ornal**. Podsumowując, warto zauważyć, że świetnie w bramce w pierwszej połowie spisywał się Marcin Pawlik.

W drugiej połowie godnie zastąpił go Jerzy Ornal. Dobrze w obronie grali **Lech Pustuła** i Jacek Kosierb. W środku pola zmieniali się **Dawid Kołodziej**, **Mirek Samosiuk** i nasz nowy nabytek – **Zbigniew Kozłowski**, wszyscy prezentując duże umiejętności techniczne.

Na uwagę zasługuje powrót do drużyny Samosiuka, który zdobył aż cztery gole. Doskonale do zespołu wpasował się Kozłowski (lat 64), były piłkarz, trener piłkarski, a także autor książki „Byłam pokojówką komendanta Konzentrationslager Majdanek". W ataku Masternak nie był zbyt skuteczny, bowiem zdobył tylko dwa gole, za to zaliczył aż pięć asyst.

Imprezę zorganizowały miejscowy Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna. Po meczu reprezentanci zostali podjęci uroczystym obiadem.

Rozmowom o piłce i literaturze z gościnnymi gospodarzami nie było końca...

***

Najbliższe plany Reprezentacji Polskich Pisarzy to mecz 8 czerwca w Barcinie koło Inowrocławia.

W sobotę, 7 września, ludzi pióra będzie można zobaczyć w akcji na Lubelszczyźnie – na stadionie w Piaskach podczas jubileuszu 50-lecia tamtejszego Ludowego Klubu Sportowego Piaskovia.

Zwieńczeniem tegorocznego kalendarza będzie międzynarodowa potyczka w Berlinie, gdzie 26 października zmierzy się ze swoimi niemieckimi kolegami po piórze. **BS**

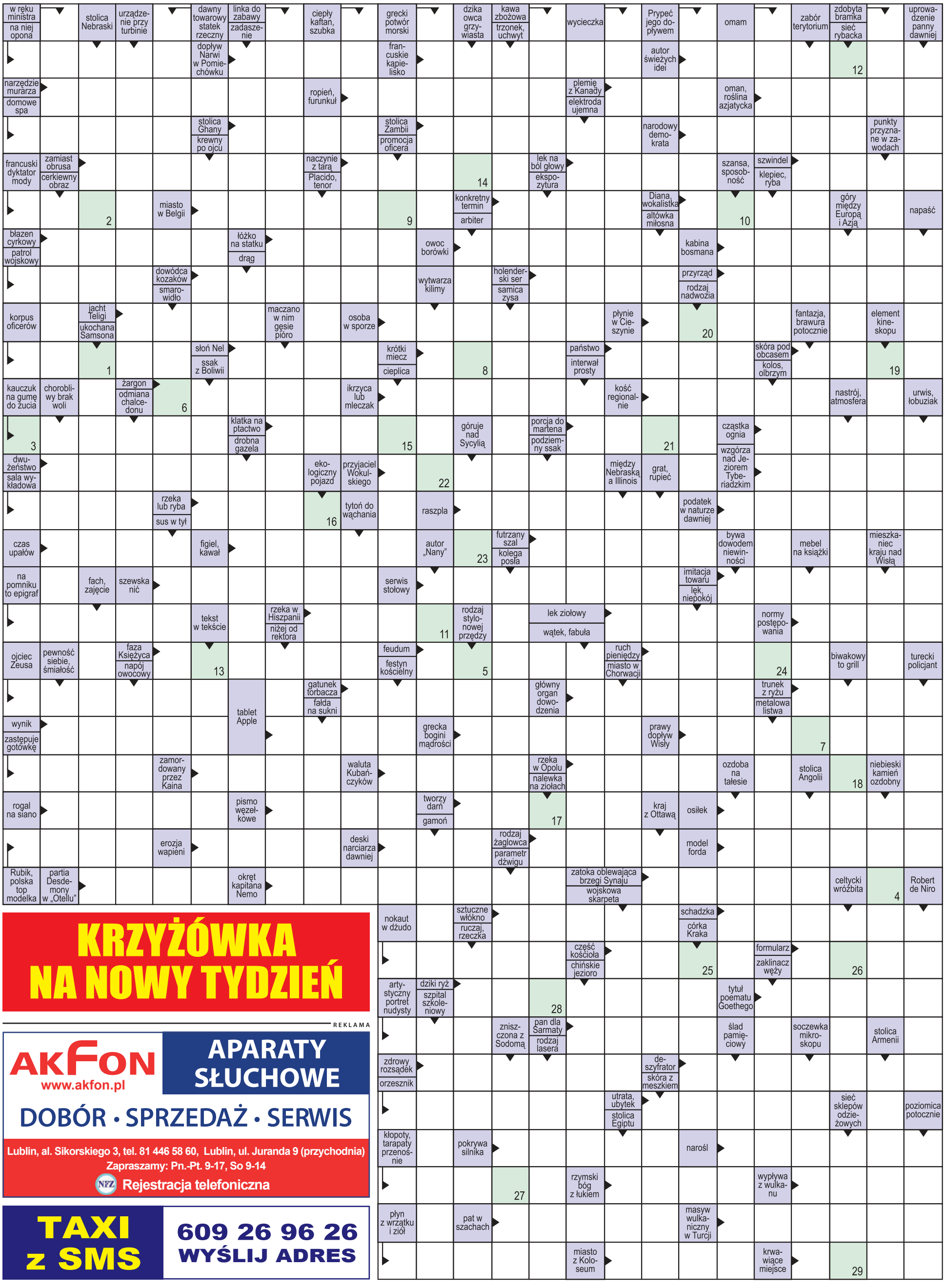

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29